czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
23 października 2012
wtorek
206(17645)
1,80 zł (w tym 8% vat)

Mecenasi Wiedzy

Majątek Howieny i firma NoName też są wśród ponad stu przedsiębiorstw już wspierających naszą akcję >>10

DZIŚ
po południu / w nocy
11° 2° >>2

Region >> Jarosław Dworzański za swe kłopoty wini... dziennikarzy

Marszałek w ogniu krytyki

Michał Tomecki
redakcja@wspolczesna.pl

Byłem z marszałkiem na Oktoberfest. Staliśmy jednak na ulicy, bo aby zająć miejsca za stołem trzeba by było wcześniej dokonać rezerwacji i zapłacić po 500 euro. Padał deszcz, więc byliśmy tam jakieś 15 minut. Widzieliśmy pracowników WORD-ów, ale to nieprawda, że tam z nimi pojechaliśmy – przyznał nam w kuluarach wczorajszej sesji sejmiku Jacek Piorunek, członek zarządu województwa.

Chodzi o opisany przez „Współczesną" na początku miesiąca wyjazd pracowników WORD-ów z Suwałk i Łomży na szkolenie do Niemiec. Szkolić się mieli podczas słynnego Oktoberfest – odbywającego się w Monachium – święta piwa. Z naszych informacji wynikało, że w tym samym czasie bawił tam również marszałek Jarosław Dworzański. Ten wysłał w połowie października oświadczenie do mediów. Wynikało z niego, że marszałek na święcie piwa nie był. Do Bawarii pojechał zaś na spotkanie z władzami powiatu Dingolfing-Landau.

Podczas sesji, radni opozycji prosili go o wyjaśnienia. Marszałek powiedział tylko, że samolot wylądował w Monachium i stamtąd wyleciał. Tłumaczył, że wyjazd pracowników WORD-u i jego to były dwie osobne wizyty.

Wyjazd za pieniądze z egzaminów

– Szkoliliśmy się nie w Monachium, ale w – oddalonej od niego o 100 kilometrów – miejscowości Dingolfinh Landau. W sobotę wieczorem pojechaliśmy, by pozwiedzać Monachium. Każdy miał 2 godziny wolnego. Część osób faktycznie poszła na Oktoberfest – tłumaczył Henryk Grabowski, szef WORD-u w Suwałkach.

Okazało się, że wyjazdy na zagraniczne szkolenia organizowane są przez WORD-y już od 2001 roku. Delegacje jeździły m.in. do Szwecji i na Litwę. Koszty tegorocznego szkolenia to ponad 53 tys. zł po stronie WORD-u w Łomży i ponad 37 tys. zł – WORD-u w Suwałkach. A w zeszłym roku łomżyński WORD zarobił 150 tys. zł, a suwalski – 180 tys. zł.

– Nie dostajemy z urzędu marszałkowskiego żadnych dotacji. To pieniądze z egzaminów na prawa jazdy – tłumaczył Grabowski.

Marek Komorowski, przewodniczący radnych PiS, zapowiedział, że będzie się domagał wyjaśnienia na piśmie, jaki efekt przyniosło pracownikom WORD-ów niemieckie szkolenie. – Opozycji i mediom nie mogą być zamykane usta – mówił w kuluarach.

Marszałek wciąż czeka

Na wczorajszej sesji nie dowiedzieliśmy się też jakie będą dalsze losy rzecznika marszałka Jana Kwasowskiego. Powiedział on „wynocha" do dziennikarza, który pytał o Oktoberfest.

– Odniosę się do tej sprawy, gdy dostanę wyjaśnienia od dziennikarza i gościa rzecznika, który był akurat w jego pokoju, kiedy doszło do incydentu – tłumaczył marszałek.

Krzysztof Kondraciuk, radny PiS, mówił nam, że rzecznik nie powinien się tak zachowywać.

– Czasami trzeba przyznać się do błędu – podkreślał.

To nie ostatnia „przygoda" marszałka z mediami, którą próbował wczoraj wyjaśnić. Lokalna telewizja wyemitowała ostatnio materiał o tym, że władza bawi się za nasze pieniądze. Chodziło o bankiet zorganizowany po otwarciu opery. Miał kosztować ok. 100 tys. zł. Z późniejszego oświadczenia marszałka wynikało, że próbował wpłynąć na dyrekcję telewizji, by nie emitować tego materiału.

– Dziennikarka, która zajęła się tym tematem jest nieobiektywna. To żona byłego dyrektora jednego z kluczowych departamentów, który w 2008 roku stracił u nas pracę – bronił się marszałek.

Przyznał, że na catering wydano ponad 99 tys. zł. Na bankiet przeznaczono ok. 60 procent tej sumy. – Koszty te zostały pokryte ze sprzedaży płatnych zaproszeń, z których uzyskaliśmy ok. 127 tys. zł. Kupił je m.in. prezydent miasta i ja sam – twierdził marszałek. ▲

Fot. Anatol Chomicz



Jarosław Dworzański musiał się wczoraj długo tłumaczyć. Opozycja nie zostawiła na nim suchej nitki.

Komentarz

Nic się nie stało!?

Jarosław Dworzański raz jeszcze próbował udowodnić, że nie musi się tłumaczyć. Podczas wczorajszej sesji, zamiast wyjaśnić szczegóły dotyczące zagranicznego wyjazdu, wylał kubeł pomyj na głowy dziennikarzy, którzy ośmielili się wytknąć, że trwoni pieniądze podatników. Zarzucił im, że są nieobiektywni i kłamią. Jednocześnie marszałkowi zabrakło odwagi, by przyznać, że podczas pobytu w Bawarii pojechał na święto piwa. Nie podał, ile wyprawa kosztowała. Wspierali go radni rządzącej koalicji. Czekałam tylko kiedy, niczym kibice, powiedzą: Nic się nie stało! **Helena Wysocka**

Białystok >> UDSK

Sepsa u dwulatka

Prawdopodobnie sepsa była przyczyną śmierci dwuletniego chłopczyka, który w czwartek rano trafił w ciężkim stanie do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Sepsa to gwałtowna reakcja organizmu na zakażenie, w tym przypadku prawdopodobnie paciorkowcem.

– Pełne potwierdzenie przyczyny zgonu pokażą wyniki badań histopatologicznych, które będą znane za kilka tygodni – mówi Janusz Pomaski, dyrektor UDSK w Białymstoku. – Ale już wyniki sekcji tę przyczynę wstępnie potwierdzą. Poza tym obraz kliniczny tego przypadku wskazuje, że niemal na sto procent była to sepsa.

Chłopczyk jeszcze w środę czuł się dobrze i był w żłobku. W czwartek rano trafił na oddział ratunkowy UDSK, stamtąd na oddział intensywnej terapii.

– Chłopczyk był w chwili przyjęcia w bardzo ciężkim stanie, miał już typowe dla sepsy zmiany wybroczynowe – mówi dyrektor. – Zakażenie postępowało błyskawicznie.

Niestety, dwulatek zmarł. Wszystkie dzieci, które były w żłobkowej grupie chłopczyka, zostały już objęte chemioprofilaktyką. Inne osoby z tzw. kontaktu z dzieckiem są pod opieką lekarzy.

To pierwszy w tym roku tak tragiczny finał sepsy wśród pacjentów UDSK. Pozostałych trzech pacjentów udało się wyleczyć. W ostatnich pięciu latach do UDSK trafiło 22 dzieci z sepsą, siedem zmarło. **(luk)**

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

W numerze:



▲ **Białystok. W proteście kolejarze wyszli na ulicę.** Były flagi z napisami „Solidarność" i głośne gwizdy. Wczoraj przed urzędem marszałkowskim odbyła się pikieta. Protestowali pracownicy Przewozów Regionalnych, którzy z końcem roku pójdą na bruk. >>2

▲ **Region. Po szkole czeka bezrobocie.** 15 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych w podlaskich urzędach pracy nie skończyło 25 lat. Oznacza to, że w naszym regionie zatrudniona jest zaledwie co trzecia osoba od 15. do 24. roku życia. >>5

▲ **Kraj. Biskupowi grozi odsiadka.** Biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Piotr Jarecki przyznał się do prowadzenia auta pod wpływem alkoholu i oddał się do dyspozycji papieża. W tym tygodniu prawdopodobnie usłyszy zarzut. Grozi mu do 2 lat więzienia. >>6

▲ **Sport. Mieszanka narodów, która w Austrii nie ma sobie równych.** Absolutny debiut białostockiego AZS-u w europejskich rozgrywkach klubowych już jutro! Akademiczki w I rundzie Pucharu CEV o awans rywalizują z najlepszą drużyną Austrii SVS Post Schwechat. >>24

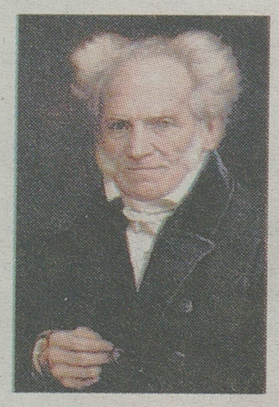
promocja
SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 21
Wyślij ogłoszenie SMS'em

bial

Cytat dnia:

„Skromność przy przeciętnych zdolnościach jest zwykłą szczerością; przy wielkich talentach – obłudą."

Artur Schopenhauer



ARTUR SCHOPENHAUER (1788-1860) – filozof niemiecki, przedstawiciel pesymizmu w filozofii. Urodził się w Gdańsku jako syn zamożnego kupca Heinricha Florisa i literatki Johanny z domu Trosiener. W 1793 r., po zajęciu Gdańska przez Prusy, rodzina Schopenhauerów wyemigrowała do Hamburga.

Czy wiesz, że...



▲ Największe nasiono na świecie waży może nawet 20 kilogramów. Wykształca je bardzo rzadki gatunek palmy – lodoicja seszelska. Po francusku roślina ta zwana jest coco de mer, a po angielsku love nut. Wszystko to z uwagi na dość nietypowy kształt nasion, przypominający... damskie pośladki. Lodoicja seszelska, zwana także palmą seszelską oraz kokosem morskim, to gatunek rośliny z rodziny arekowatych, rosnący tylko w jednym miejscu na świecie – w archipelagu Seszeli. Drzewo nie wyższe niż 40 m żyje 20-50 lat. Ma duże, wachlarzowate liście wyrastające na wierzchołku kłodziny. Podwójne owoce o sercowatym kształcie zawierają po jednym nasionie w każdym owocu. Z powodu występowania na bardzo ograniczonym obszarze, a także z powodu długiego, bo kilkumiesięcznego okresu dojrzewania nasion kokosa morskiego – roślina zagrożona jest wyginięciem.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

9° 3°

Ciśnienie 1002 hPa

Łomża

10° 4°

Ciśnienie 1006 hPa

Suwałki

8° 3°

Ciśnienie 998 hPa

Ełk

10° 4°

Ciśnienie 1003 hPa

W dzień zachmurzenie małe i umiarkowane, w końcu dnia od północy regionu wzrastające do dużego aż do wystąpienia w nocy miejscami przelotnych opadów deszczu. Wiatr słaby, umiarkowany.

Większy udział kobiet w życiu publicznym to długotrwały proces



Fot. A. Zgiet

Kobiety stanowią większość pośród absolwentów uczelni wyższych, są lepiej wykształcone od mężczyzn i równie dobrze jak oni wykonują swoją pracę w firmach, urzędach czy też organizacjach pozarządowych. Mimo to, rzadko są im powierzane stanowiska decyzyjne – mówił podczas konferencji Daniel Lichota ze Stowarzyszenia Szkoła Liderów.

Wczoraj w Bibliotece Uniwersyteckiej w Białymstoku odbyła się konferencja Przywództwo Kobiet, w której zaprezentowane zostały wyniki badania obrazującego reprezentację kobiet we władzach samorządowych oraz w organizacjach pozarządowych.

– Większy udział kobiet w życiu publicznym to długotrwały proces, który ostatnimi czasy nieco przyspiesza – mówiła Renata Przygodzka, wiceprezydent Białegostoku. – Sporo czasu poświęciłyśmy temu jakie efekty dały nam parytety. (ak)

Białystok >> Pracownicy Przewozów Regionalnych pod oknami marszałka

W proteście kolejarze wyszli na ulicę

Były flagi z napisami „Solidarność" i głośne gwizdy. Wczoraj przed urzędem marszałkowskim (podczas trwania sesji sejmiku województwa) odbyła się pikieta. Protestowali pracownicy Przewozów Regionalnych, którzy z końcem roku pójdą na bruk.

– Na kolei pracuję już prawie 40 lat. Nie wiem co będzie dalej. Proponuje się nam po siedem tysięcy złotych odpraw. To przecież śmieszne sumy – mówił Ryszard Szymkowski, jeden z protestujących.

We wrześniu wyszło bowiem na jaw, że Przewozy Regionalne muszą zwolnić 62 osoby. Zarząd województwa podlaskiego ma zamiar wydać w przyszłym roku mniej pieniędzy na finansowanie kolei, niż w tym roku.

– Kolej nie jest ani ekonomiczna, ani szybka, ani wygodna – powtarzał przy wielu okazjach Jarosław Dworzański, marszałek województwa.

Jerzy Grodzki, przewodniczący komisji międzyzakładowej NSZZ Solidarność w PKP Białystok, twierdzi, że taka polityka prowadzi do likwidacji Przewozów Regionalnych.

– Będziemy protestować dopóty, dopóki samorząd nie przedstawi nam planu dalszego funkcjonowania spółki. Obawiamy się, że szykują się kolejne zwolnienia – podkreślał.

Do protestujących nikt wczoraj nie wyszedł. Postanowili więc sami z flagami wejść na obrady sejmiku województwa. W korytarzu drogę zastąpił im jednak Walenty Korycki, wicemarszałek województwa.

– Przyjął naszą petycję i obiecał, ze się z nami spotka. Nie liczymy na pozytywny efekt, bo takich pism wysłaliśmy już do urzędu sporo – twierdzi Jerzy Grodzki.

Od treści odpowiedzi na petycję zależy czy kolejarze zaostrzą swój protest i czy będą np. blokować tory. **(art)**



Fot. A. Chomicz

Informacja, że zwolnionych będzie nie 62 a 51 osób wcale nie zadowala podlaskich kolejarzy

Białystok >> MPEC

Niepokojąca prywatyzacja

Prawo i Sprawiedliwość uważa, że w sprawie planowanej przez władze Białegostoku prywatyzacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej powinni wypowiedzieć się w referendum mieszkańcy.

– Proponujemy, aby takie referendum odbyło się 16 grudnia – mówił wczoraj szef klubu radnych PiS w Radzie Miejskiej Białegostoku Rafał Rudnicki.

W ocenie szefa PiS w Podlaskiem, posła Krzysztofa Jurgiela, chodzi o jedną ze strategicznych spółek miejskich, która nie powinna być prywatyzowana. Według niego, prywatny inwestor będzie chciał, aby przynosiła ona zysk, czyli będzie podnosił ceny. Poseł powiedział, że takie przedsiębiorstwa komunalne muszą działać bez zysku i mogą być dofinansowywane przez samorząd w zakresie inwestycji.

Podlaska Solidarność, w wydanym wczoraj stanowisku zwróciła uwagę, że sprzedaż przedsiębiorstwa „może być zagrożeniem dla stanu zatrudnienia, jak też pozytywnych uregulowań dotyczących warunków pracy i stosunków społecznych, wypracowanych wcześniej w spółce w formie dialogu społecznego". **(PAP)**

Suwałki >> Czy w Warszawie będzie ulica ofiar obławy augustowskiej?

Ta zbrodnia nie jest właściwie upamiętniona

Chcą, by w Warszawie była ulica ofiar obławy augustowskiej. Napisali w tej sprawie zarówno do prezydent miasta Hanny Gronkiewicz-Waltz, jak i przewodniczącej miejskiej rady Ewy Malinowskiej-Grupińskiej.

– Największa zbrodnia w powojennej historii Polski nie znalazła właściwego odzwierciedlenia w najnowszej historii Polski – tłumaczy ks. Stanisław Wysocki, prezes Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 Roku. – Stolica jest takim szczególnym miejscem, gdzie, jak nam się wydaje, tego typu wydarzenia powinny być upamiętniane. Poza tym, w Warszawie mieszka wiele osób związanych z Suwalszczyzną, w tym rodziny ofiar obławy.

Ważne jest także ciągłe przypominanie rządowi o niewyjaśnionej zbrodni. Nikt nie ma wątpliwości, że Rosjanie otworzą swoje archiwa w tej sprawie dopiero wówczas, gdy zdecydują o tym ich najwyższe władze. Te z kolei mogą zachęcić do działań polscy odpowiednicy.

Inicjatywa wynika z tego, iż w stolicy trwają przygotowania do porządkowania nazewnictwa ulic. Jak jednak tłumaczy Sławomir Paszkiet z biura prasowego miejscowej rady, chodzi raczej o kwestie techniczne, związane z ujednoliceniem nazewnictwa, niż zmiany patronów już istniejących. Do tego ostatniego władze stolicy podchodzą bardzo ostrożnie, bo nie chcą narażać mieszkańców na koszty.

Przedstawiciele stołecznego ratusza nie rozstrzygają jednak z góry, jak wniosek suwalskiego związku zostanie rozpatrzony. Twierdzą jednak, że miałby większe szanse przy nadawaniu nazwy nowej ulicy czy nowego skweru lub ronda. Trzeba też byłoby przejść obowiązującą procedurę, czyli uzyskać opinię Zespołu Nazewnictwa Miejskiego, a przede wszystkim – uzyskać poparcie pięciu radnych lub 200 mieszkańców Warszawy.

– Na razie poczekamy na odpowiedź od warszawskich władz – mówi ks. Wysocki. – Jeżeli trzeba będzie, skorzystamy z możliwości prawnych. Myślę, że uzyskanie wsparcia pięciu radnych dla tego typu idei nie będzie specjalnym problemem. **(tom)**

Krótko

Marcin Bikowski z Teatru Malabar Hotel nagrodzony! Aktor otrzymał nagrodę za najlepszą rolę męską na XIX Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek SPOTKANIA w Toruniu. A właściwie, za liczne role męskie w spektaklu „Sprawa Dantona. Samowywiad" Teatru Malabar Hotel. Bikowski wcielał się w postać Dantona oraz Robespierre'a. Spektakl wyreżyserowała Magdalena Miklasz. Jest to adaptacja wg „Sprawy Dantona" i „Listów" Stanisławy Przybyszewskiej. Jutro i pojutrze spektakl będzie można zobaczyć w Teatrze Polskim w Warszawie.

Muzeum Historyczne zaprasza na „Wspominki białostockie". Będzie to wieczór historyczny związany ze zbliżającym się 1 listopada. Dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku – Andrzej Lechowski, przywoływać będzie pamięć o zasłużonych mieszkańcach Białegostoku w miejscu ich spoczynku. Spotkanie na cmentarzu farnym przy ul. Raginisa rozpocznie się przy bramie głównej w środę o godz. 18.

Wieczór poezji i muzyki. Koncert Kuby Michalskiego i warsztaty wycinania wierszy prowadzone przez Damiana Kudzinowskiego już w czwartek w Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu. Ul. Cieliczańska 1. Start o godz. 18.

Spotkania z kinem węgierskim w Supraślu. Projekcja filmu „Życie Agenta", reż. Gábor Zsigmond Papp odbędzie się 25 października o godz. 20 w Alkierzu (ul. Piłsudskiego 11). Węgierska tajna policja miała opinię jednej z najskuteczniejszych. W jej archiwach znaleziono multum filmów instruktażowych, z których funkcjonariusze dowiadywali się jak werbować współpracowników, przeszukiwać mieszkania, zakładać podsłuchy i śledzić podejrzanych. Montaż tych materiałów mówi o naturze totalitaryzmu więcej, niż setki naukowych rozważań. Wstęp wolny.

(uk)

Prezydent miasta wręczył nauczycielom nagrody



A. Zgiet

– Bardzo się cieszę, to takie uhonorowanie mojego całego dorobku – mówiła Iwona Łabanowska, nauczycielka z Przedszkola Samorządowego nr 31 w Białymstoku, która wczoraj została nagrodzona. – Kocham pracę z dziećmi, najbardziej z tymi najmłodszymi.
Znalazła się ona w gronie 160 nauczycieli, których wyróżnił prezydent. Otrzymali oni nagrody w ramach miejskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej.
– Mamy wielu nauczycieli, którzy wykazują w pracy inicjatywę, mają ciekawe pomysły. Co roku staramy się takich wybierać – przekonywał Tadeusz Truskolaski. – Wprowadzają oni innowacje i zdobywają dla szkół pieniądze z funduszy unijnych, co jest z pożytkiem i dla samych placówek, i dla uczniów.
Nagrodzeni otrzymali po 3 tys. zł brutto.

(jsz)

Projekt >> System wsparcia wychowanków instytucji opieki zastępczej

Mentor pomoże wejść w dorosłość

Pomoc mentora w usamodzielnieniu się dostanie 24 dorastających wychowanków pieczy zastępczej w Białymstoku.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pod opieką białostockich rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, placówek opiekuńczo-wychowawczych jest obecnie ok. 400 dzieci. Przynajmniej kilkadziesiąt z nich jest w okresie dorastania, gdy zapadają decyzje o dorosłym życiu. Warto im w tym pomóc.

– Dzięki projektowi, który realizujemy z Fundacją Edukacji i Twórczości, te dzieci będą mieć lepszy start w dorosłe życie – mówi Edyta Mozyrska, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

To projekt ph. „Innowacyjny system wsparcia wychowanków instytucji opieki zastępczej w Białymstoku". Jego celem jest przede wszystkim zwiększenie szans wejścia na rynek pracy wychowanków (15-18-letnich) instytucji opieki zastępczej w Białymstoku. Projekt oparty jest o system mentoringu. Na początek każdy z wybranych 24 wychowanków dostanie swojego mentora, który pomoże mu w wejściu w dorosły świat. Takie pary zaczną ze sobą współpracować od stycznia. Trwa właśnie nabór chętnych do zostania takim mentorem. Po szkoleniach wybranych zostanie ośmiu, każdy będzie miał pod opieką trzech nastolatków. Chętnych do pomocy dorastającym nastolatkom nie brakuje.

– Mam pod swoją opieką dwójkę nastolatków, którzy kończą wkrótce 18 lat – opowiada Ewa Biernacka, wychowawca w Rodzinnym Domu Dziecka Caritas w Białymstoku. – Widzę, jakie mają potrzeby i problemy. Chciałabym ułatwić im to dorosłe życie, dlatego złożyłam wniosek do udziału w projekcie, który pozwoli mi, mam nadzieje, zostać mentorem dla moich podopiecznych. Teraz, gdy dziecko pozostające pod taką opieką kończy 18 lat i szkołę, często jest zostawiane samo sobie, bo opieka się kończy. Tymczasem warto takim młodym ludziom pomagać w załatwianiu spraw urzędowych, mieszkaniowych, czy np. kontynuacji leczenia. Trzeba im pomóc wejść na rynek pracy, wspierać w wielu działaniach. To zadania dla mentora.

W ramach projektu w Białymstoku powstanie też Ośrodek Konsultacyjno-Szkoleniowy oferujący wsparcie w postaci bezpłatnych szkoleń i konsultacji dla osób bezpośrednio pracujących z dziećmi i młodzieżą objętymi pieczą zastępczą. Już w listopadzie w ramach dni otwartych odbędą się tu konsultacje specjalistów, m.in. psychologa, logopedy, neurologa i doradcy rodzinnego.

Na razie projekt przewidziany jest na osiem miesięcy, ale są plany, aby taki system zagościł u nas na stałe.

Piecza zastępcza

Placówek zajmujących się pieczą zastępczą w Białymstoku jest osiem: 4 publiczne i 4 niepubliczne. Jednostki publiczne (wielofunkcyjne placówki opiekuńczo-wychowawcze, pogotowie opiekuńcze i Rodzinny Dom Dziecka nr 2) mają w sumie 144 miejsca, niepubliczne (Rodzinny Dom Dziecka Caritas, dwie placówki Stowarzyszenia Droga oraz Nasz Dom Dobry Pasterz) – 142.

Społeczeństwo >> Tydzień pełen imprez w Białostockim Ośrodku Kultury

Muzyczno-zdjęciowa podróż na Bałkany

Białostocki Ośrodek Kultury po raz kolejny zaprasza na Folki. Dziś startuje kolejna edycja imprezy.

Na dobry początek, o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5) czeka nas wernisaż wystawy Andrzeja Pasławskiego pt. „Bałkany – teren nieuczesany". Będzie też spotkanie z autorem i relacja z podróży „Albania – piękna nieznajoma". Pasławski to podróżnik, organizator wypraw terenowych, znawca i miłośnik Bałkanów. Łączy pasję poznawczą i fotograficzną. Od ponad 6 lat przemierza Albanię, w której był już ponad dwudziestokrotnie. Podróżował po niej również z rodziną. To tam znaleźli upragniony spokój i szczęście. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny.



Materiały organizatora

Tsigunz Fanfara Avantura to siedmioosobowa orkiestra dęta, inspirowana bałkańskimi orkiestrami weselno-pogrzebowymi

Od środy do piątku w godz. 17.30-20.30 będą się odbywały warsztaty tańców bałkańskich. Poprowadzi je Irena Konachowicz. Zajęcia są płatne, karnet można kupić za 30 zł.

To nie koniec atrakcji. Folki nie mogą się przecież obyć bez muzyki. A tej będzie w tym roku sporo. W piątek o godz. 21 rozpocznie się koncert Sokół Orkestar (bilety 10/15 zł), a w sobotę miłośnicy muzyki będą mogli pobawić się na energetycznym występie zespołu TsiGunz Fanfara Avantura (bilety 10/15 zł). Start o godz. 20. Na zakończenie odbędzie się Bałkańskie Party. Zagra DJ Ramses Hoppa z Amsterdamu (wstęp wolny). Mamy dla Was bilety. Czytajcie nas wkrótce. **(uk)**

W obiektywie



A. Chomicz

Ocalała z zagłady i całe życie poświęciła edukacji dzieci. Batszewa Dagan (na zdj. z lewej) jest psychologiem, wykładowcą i autorką. Wzięła wczoraj udział w konferencji „Jak uczyć o Holocauście?". Spotkała się też białostockimi nauczycielami i uczniami. Opowiadała, dlaczego zaczęła pisać książki. – Dzieci w szkole pytały mnie, skąd mam ten numer wytatuowany na przedramieniu – wspominała. **(jsz)**

biał

Supraśl >> Najnowsza premiera w Teatrze Wierszalin jest godna polecenia

Boska zabawa konwencją

Wierszalińska „Boska komedia" bawi, wzrusza, a momentami przeraża. To spektakl, który trzeba zobaczyć.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl



A. Vgel

Aktorzy supraskiego Wierszalina są niezwykle plastyczni. Można zaryzykować stwierdzenie, że są w stanie zagrać wszystko. I zrobią to dobrze, i autentycznie.

Najpierw wyobraźmy sobie, że jesteśmy w teatrze. A później, że prosto ze sceny możemy udać się w podróż w zaświaty. I zwiedzić wszystkie kręgi piekła. Taką wędrówkę zafundowali swoim widzom aktorzy supraskiego Teatru Wierszalin. I tym razem przewodzi im nie Piotr Tomaszuk, tylko Jakub Nvota.

Słowacki reżyser na deskach supraskiego teatru serwuje nam „Boską komedię" Dantego połączoną z własnym tekstem. I tak, poznajemy Wielkiego Joe (Dariusz Matys), który wraz ze swoimi mediami: Clementine (Katarzyna Siergiej), Małym Joshuą (Miłosz Pietruski), Demoazel (Katarzyna Grajlich), Mary (Paula Czarnecka) i Ramą Prahpahti (Jan Tuźnik) na oczach widzów przeprowadza pewien eksperyment. Jednak żeby mógł się on powieść, naszej grupie naukowców musi towarzyszyć widz „przypadkowo" wybrany z publiczności. Pada na Tomasza (Rafał Gąsowski), który nic nie podejrzewając łapie czerwoną różę – symbol świata.

W trakcie spektaklu okaże się, czy naukowcy faktycznie przeprowadzają eksperyment, czy tylko bawią się z widzem w jakąś dziwną grę. Okaże się też, czy faktycznie są naukowcami, ekspertami od wiedzy magicznej, czy potrafią przewidywać przyszłość i czytać w myślach. Czy może przeciwnie – są trupą wędrownych artystów, bardziej przypominających cyrkowców niż eksperymentatorów.

Reżyser wprowadza widzów, podobnie jak Wielki Joe Tomasza, w stan hipnozy. Są w stanie uwierzyć we wszystko, co widzą na scenie. A do oglądania jest dużo. Mamy świetną scenografię, którą stworzyła Natasa Stefunkova-Janikova. Mamy też rekwizyty, których w spektaklu jest całe mnóstwo. Przez ponad półtorej godziny aktorzy zaskakują widza to wyciągając coś zza pazuchy, to grając na wielkich, obrotowych kołach, robiących za scenę. To – w końcu – jeżdżąc na rowerze wyposażonym w skrzydła i ogon. Równocześnie ze zwykłej płachty materiału potrafią stworzyć górę, to znów wezbrane wody, a jeszcze innym razem przepasać się nią niczym togą. Efektu dopełnia muzyka skomponowana przez Andreja Kalinkę, która na długo zostaje w głowie. Nawet już po wyjściu z teatru.

Reżyser bawi się z widzami, odwołując się do znanych dóbr kultury i dzieł sztuki. Świetna jest scena, w której Gąsowski i Matys ustawiają się niczym postacie ze znanego fresku Michała Anioła pt. „Stworzenie Adama", który zdobi wnętrze Kaplicy Sykstyńskiej.

Ciężko wybrać aktora, który gra w spektaklu najlepiej, ponieważ każdy daje z siebie więcej niż sto procent. Rewelacyjnie wypada Katarzyna Siergiej, która jest świetna mimicznie. Kiedy pojawia się na scenie jako Clementine, trudno jest powstrzymać uśmiech. Świetny jest Dariusz Matys. Jego Wielki Joe to postać niezwykle charyzmatyczna. Taka, która jest w stanie porwać tłumy. Potrafi rozśmieszyć, ale też wzbudzić grozę. I świetnie radzi sobie z mediami, które potrafią momentami być krnąbrne. Bardzo dobrze wypadają też Miłosz Pietruski i jeden z najnowszych nabytków Wierszalina – Jan Tuźnik. Wszystkich razem zdecydowanie trzeba zobaczyć na scenie.

Spektakl będzie grany w siedzibie teatru przy ul. Kościelnej 4 już 27 i 28 października oraz 3 i 4 listopada o godz. 18. ▲

Czarna B-stocka >>

Hala – plany są, czekamy na pieniądze

Sala gimnastyczna przy stadionie miejskim w Czarnej Białostockiej nie spełnia odpowiednich warunków. Władze zamierzają ją rozbudować, ale będzie to możliwe, kiedy gmina uzyska unijne dofinansowanie.

Profesjonalna i nowoczesna hala widowiskowo-sportowa mogłaby powstać w sąsiedztwie tamtejszego Zespołu Szkół. Inicjatywę popiera Anna Matląg, dyrektorka placówki.

– Nasza placówka mieści się w dawnym budynku hotelowym. Nie mamy sali gimnastycznej – zaznacza dyrektorka.

I dodaje, że lekcje wychowania fizycznego odbywają się, między innymi, w siłowni, udostępnionej przez jednego z rodziców. Młodzież jeździ też na strzelnicę oraz na stadion.

– Profesjonalna hala gimnastyczna jest bardzo potrzebna. W naszym mieście odbywa się przecież co roku Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego – mówi Anna Matląg.

Jest już projekt. Gmina zamierza wybudować siłownię, salę do ćwiczeń gimnastycznych, w tym aerobiku oraz trybuny.

– Pomieszczenia zostałyby zagospodarowane też na szatnie – dodaje Tadeusz Matejko, burmistrz Czarnej Białostockiej.

Magistrat szacuje, że inwestycja pochłonie nawet 12 mln zł. Ale gmina nie ma takich pieniędzy. Powodzenie planów zależy głównie od tego czy miastu uda się uzyskać dofinansowanie z zewnątrz.

– Liczymy na aż 75 procent unijnego wsparcia. Jeśli w przyszłym roku będą programy w nowej perspektywie unijnej, na pewno złożymy wniosek – zapowiada burmistrz Czarnej Białostockiej.

Obecna sala powstała w latach 50. ubiegłego wieku i nie spełnia odpowiednich standardów. **(jul)**

promocja



MIESZKANIE, DOM CZY DZIAŁKA ?

Przyjdź na
I Targi Mieszkaniowe
w Ełku

Wybierz najlepszą dla siebie lokalizację, kredyt, na który Cię stać, i kup mieszkanie w Krainie Jezior!

28 października
Niedziela, godz. 10-16
Castorama Ełk, ul. Ciepła 2

ORGANIZATOR GAZETA WSPÓŁCZESNA
PARTNER castorama Budujesz Remontujesz Urządzasz

Nasz patronat. ŻBIK zagra w czwartek w Mesie.

▲ **ŻBIK wędruje po białostockich lokalach.** Tym razem zagości na jeden wieczór w Mesie. W najbliższy czwartek o godz. 19 Żywiołowa Białostocka Improwizacja Kabaretowa zaprasza na eksperymentalną scenę. Kabareciarze zagrają tylko i wyłącznie w nowe gry improwizowane, których do tej pory nie próbowali. Nie zmienia się jednak fakt, że siłą napędową każdego żartu będą sugestie publiczności. Bilety w cenie 10 zł są do nabycia w lokalu w dniu występu, od godziny 17. Za okazaniem biletu pierwsze piwo kosztuje pół ceny. Będą też inne ŻBIKowe przysmaki w wyjątkowych, promocyjnych cenach. **(uk)**

W obiektywie

78 osób brało udział w sobotnim biegu na orientację w Nadleśnictwie Krynki. W rywalizacji o Puchar Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku w Leśnej Topografii wystartowały drużyny z Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Wojska Polskiego, nadleśnictw oraz szkół średnich. Zwyciężył zespół uczniów z Technikum Leśnego w Białowieży, wyprzedzając drużynę mieszaną z Nadleśnictwa Płaska, ZSL w Rucianym Nidzie i ZSL w Białowieży oraz zespół z Nadleśnictwa Krynki. W klasyfikacji indywidualnej najszybciej wyznaczoną trasę przebiegł Grzegorz Domian z Nadleśnictwa Strzałowo. **(luk)**



RDLP

Białystok >> Sprawdzają inwestycje

CBA weszło do szpitala

Centralne Biuro Antykorupcyjne rozpoczęło kontrole dotyczące zamówień publicznych w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku.

W szpitalu, który jest placówką podległą samorządowi województwa podlaskiego, agenci sprawdzają przeprowadzenie zamówienia publicznego na kompleksowe wyposażenie bloku operacyjnego tej placówki.

Przetarg był ogłaszany w marcu, a rozstrzygnięty w czerwcu 2012 roku – wynika z oficjalnych informacji zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) szpitala. Wygrała go firma z Bydgoszczy, proponując za sprzęt 15,2 mln zł brutto. Jedynym kryterium wyboru oferty była najniższa cena. W BIP nie ma informacji, ile firm startowało w tym postępowaniu i jakie ceny proponowały.

Inwestycja w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku jest elementem projektu „Rozbudowa bloków operacyjnych szpitali wojewódzkich w Białymstoku i Łomży w celu podniesienia standardów świadczonych usług".

Wartość projektu to 49,9 mln zł, z czego 40,9 mln zł, to dotacja z UE z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. Pozostałą kwotę dołożył samorząd województwa podlaskiego. **(PAP)**

Białystok >> Trwa zbiórka w CH Auchan

Oddaj książkę chorym i potrzebującym dzieciom

Zamiast wyrzucać przeczytane tytuły, można je przynieść i przekazać komuś innemu – tłumaczy pomysłodawca akcji „Cyrkuluj książeczko", Stanisław Kalicki z Fundacji „Już pomagam". – W ten sposób zamiast pozwolić książkom umierać na półce można się nimi podzielić i pozwolić im cyrkulować, czyli krążyć dalej.

W akcję mogą się włączyć również białostoczanie. Bajki, opowiadania, wierszyki, albumy można oddawać do specjalnego pojemnika w galerii CH Auchan Produkcyjna i Hetmańska. Zebrane egzemplarze zostaną przekazane maluchom z domów dziecka oraz chorym dzieciom przebywającym w szpitalach i w innych potrzebujących placówkach. W ubiegłym roku w ramach akcji w Białymstoku zebrano ponad 400 książek.

– Mam nadzieję, że w tym roku uda się zebrać ich jeszcze więcej, bo przeniesienie do krainy marzeń i fantazji pomaga dzieciom radzić sobie z przeciwnościami losu, chorobą, czy trudną sytuacją rodzinną – mówi Henryka Krzywonos-Strychalska, doradca rzecznika praw dziecka, honorowy patron akcji. **(uk)**

Region >> Coraz gorsza sytuacja młodzieży na rynku pracy

Po szkole czeka bezrobocie

15 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych w podlaskich urzędach pracy nie skończyło 25 lat.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Oznacza to, że w tym regionie zatrudniona jest zaledwie co trzecia osoba od 15. do 24. roku życia. – Począwszy od 2010 roku, obserwuje się pogorszenie wskaźników aktywności zawodowej młodzieży. Zmniejsza się odsetek pracujących, a rośnie bezrobotnych – tłumaczy Joanna Falkowska z Wydziału Badań i Analiz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Z drugiej strony w 2011 r., którego dotyczy najnowszy raport „Analiza sytuacji młodzieży na rynku pracy w województwie podlaskim" przyrost bezrobotnych tej kategorii znacznie wyhamował.

– W ub. roku odnotowano spadek liczby bezrobotnych do 25. roku życia, mimo ogólnego wzrostu poziomu bezrobocia (o 3,4 proc) – dodaje Joanna Falkowska. Przyczynę eksperci upatrują głównie w niżu demograficznym, a także zjawisku migracji zagranicznych.



– Opisywana kategoria osób jest najbardziej mobilna, a więc taka, której znacznie łatwiej jest zmienić miejsce zamieszkania w poszukiwaniu wyższych zarobków – uważa Zbigniew Sulewski, ekonomista z Centrum im. A. Smitha. Dodaje on, że istotny wpływ na liczbę i strukturę bezrobocia młodych ma również większe zainteresowanie dalszym kształceniem. Mówiąc wprost: młodzież udająca się na studia lub szkół policealnych traktuje naukę jako swego rodzaju ucieczkę przed bezrobociem. Tezę tą potwierdza rosnąca z roku na rok liczba absolwentów rejestrujących się w „pośredniakach". W 2011 r. takich osób było prawie 11 tysięcy.

– Nasz powiat stanowi głównie teren rolniczy. Duży procent młodzieży, zamiast dziennych, podejmuje studia zaoczne. Aby ich rodzice nie musieli opłacać składki „krusowskiej", rejestrują się w naszym urzędzie – podejrzewa Józef Falkowski, dyrektor PUP w Mońkach. To tam odnotowany został najwyższy odsetek bezrobotnych do 25. roku życia w Podlaskiem – 32,2 proc.

Na koniec 2011 r. w urzędach pracy woj. podlaskiego zarejestrowanych było 1488 osób, które ukończyły szkołę wyższą (do 27. roku życia), czyli 265 mniej niż rok wcześniej. Ale udział posiadaczy dyplomów wśród podlaskich bezrobotnych (2,3 proc.) jest znacznie wyższy niż średnia krajowa. Nie dziwi to Zbigniewa Sulewskiego. – Wynika to ze stosunku liczby studentów do liczby mieszkańców regionu – podkreśla.

A tu w roku akademickim 2010/2011 funkcjonowało 17 uczelni wyższych, których mury opuściło ponad 53 tys. studentów. Według raportu największy odsetek bezrobotnych absolwentów odnotowano na terenie działania PUP: w Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim, Białymstoku i Łomży.

reklama

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

TNIEMY ODSETKI O 40%*

JEDYNA TAKA POŻYCZKA

Wyobraź sobie pożyczkę z atrakcyjnym oprocentowaniem **4,99%**. Dodaj do tego nawet 30-letni plan spłaty i wybór dowolnej formy zabezpieczeń. A teraz, od wyjątkowo niskiej raty odejmij **40%** odsetek.
Ta kwota zostaje w Twojej kieszeni. **Wiesz już na co ją przeznaczysz?**
Nie zwlekaj! Liczba pożyczek objętych promocją ograniczona.

Bon uprawniający do udziału w promocji „Tniemy odsetki o 40%" Zachowaj go i umów się z doradcą w jednym z 39 oddziałów.

DOLNOŚLĄSKIE
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607

KUJAWSKO POMORSKIE
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392

LUBELSKIE
LUBLIN 81 5284508
LUBLIN II 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720

ŁÓDZKIE
ŁÓDŹ 42 6319370
SIERADZ 43 8225303

MAŁOPOLSKIE
KRAKÓW I 12 4261081
KRAKÓW II 12 4331035
NOWY SĄCZ 18 4145353
TARNÓW 14 6277175

MAZOWIECKIE
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340

OPOLSKIE
OPOLE 77 4022005

PODKARPACKIE
KROSNO 13 4251343
RZESZÓW 17 8621320

PODLASKIE
BIAŁYSTOK 85 6537060
ŁOMŻA 86 2166111

POMORSKIE
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305

ŚLĄSKIE
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
BYTOM 32 7876109
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060

ŚWIĘTOKRZYSKIE
KIELCE 41 3434711

WARMIŃSKO MAZURSKIE
OLSZTYN 89 5321060

WIELKOPOLSKIE
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234

ZACHODNIO POMORSKIE
SZCZECIN 91 3594053

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł.
**Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

BON
TNIEMY ODSETKI o 40%
Niniejszy bon upoważnia okaziciela do udziału w limitowanej promocji „Tniemy odsetki o 40%*"
*Szczegóły i regulamin promocji u doradców w oddziałach.
www.jedynatakapozyczka.pl

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM
R229312K01p

Warszawa >> Bezpłatny zabieg in vitro obejmie 15 tys. par

To nas zbliża do Europy

Rząd chce, by zapłodnienie in vitro było finansowane w ramach programu zdrowotnego. To racjonalny pomysł – uważają eksperci.

Refundacja ma być dostępna dla par (nie tylko małżeństw), które udokumentują, że od roku bezskutecznie starają się o dziecko. Program przewidziany jest na 3 lata; ma objąć 15 tys. par. Koszt pierwszego pół roku funkcjonowania programu – od lipca do końca 2013 r. – to około 50 mln zł. W następnych latach ma to być kwota dwukrotnie wyższa.

Na razie refundowany ma być tylko zabieg in vitro, leki związane z terapią hormonalną przygotowującą do zabiegu nie będą objęte refundacją. Prof. Waldemar Kuczyński z Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego szacuje, że stały koszt samej procedury to ok. 5-6 tys. zł, a do tego trzeba doliczyć koszty zmienne – w wysokości od 2-3 tys. do 6-10 tys. zł – które zależą od stanu zdrowia pacjentki, przygotowania do zabiegu, potrzebnych leków itd.

Premier zapowiedział, że dalsze losy programu będą zależały od zapisów ustawy, która ma powstać w ciągu pierwszych trzech lat działania programu.

– Jeśli nie wejdzie w życie ustawa, która to będzie regulowała, bo posłowie nie dojdą ze sobą do porozumienia, to będzie możliwość przedłużania programu – dodał Tusk. Poinformował, że w przyszłości ustawa rozstrzygnie, czy tylko małżeństwa, czy też single lub pary żyjące w związku niemałżeńskim będą mogły ubiegać się o finansowanie lub w ogóle korzystać z procedury in vitro.



tot. PAP/Rafał Guz

– Program zdrowotny dotyczący in vitro, mógłby ruszyć od połowy przyszłego roku – powiedział Tusk

Przypomniał, że obecnie polskie prawo nie przewiduje ograniczeń w tej kwestii.

– Dziś każdy kto chce, jeśli ma pieniądze, może się poddać procedurze in vitro, nikt nie bada preferencji seksualnych, statusu prawnego danej pary. (...) Finansowanie przez program zdrowotny powinno ograniczyć tę pełną dowolność, która niepokoi bardziej konserwatywnie wrażliwych obywateli – uznał Tusk.

Opinia

> prof. Sławomir Wołczyński
szef Kliniki Rozrodczości i Endokrynologii Ginekologicznej USK w Białymstoku



Zaprezentowany program leczenia niepłodności metodą in vitro jest bardzo dobry, realny i przybliża Polskę do rozwiązań europejskich w tym zakresie. Wreszcie pojawia się propozycja realna, która i odciąży finansowo pacjentki, i jest korzystną propozycją demograficzną – bo to również trzeba uwzględniać. W wielu krajach metoda in vitro jest traktowana jako metoda poprawy wskaźnika demograficznego. Do tej pory nie było myślenia o pacjentach. Pacjenci bardzo czekają. To już chyba sześć czy siedem lat naszych wysiłków eksperckich. No i przyniosło to efekt.

Zdaniem prof. Waldemara Kuczyńskiego z Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego przedstawione wczoraj rozwiązanie w sprawie in vitro jest racjonalne. Według niego z szacunkowych danych PTG wynika, iż w Polsce jest zapotrzebowanie na wykonanie około 10-12,5 tys. takich procedur rocznie.

– Kliniki wykonują prywatnie około 7 tys. cykli leczenia rocznie, czyli około 60 proc. tego zapotrzebowania – ocenił.

Także według byłego ministra zdrowia Marka Balickiego to dobra propozycja.

– Szkoda tylko, że tak późno. Można było to zrobić już pięć lat temu – dodał. Jak mówił, w Polsce brakuje dokładnych badań, ale według ekspertów niepłodność dotyczy około 10-12 proc. populacji, zaś par wymagających in vitro jest około 2 proc., czyli około 25 tysięcy. **(PAP)**

Warszawa >> Pijany ksiądz rozbił auto

Biskupowi grozi odsiadka

Biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Piotr Jarecki przyznał się wczoraj do prowadzenia auta pod wpływem alkoholu i oddał się do dyspozycji papieża. W tym tygodniu prawdopodobnie usłyszy zarzut. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

Wczoraj na stronie internetowej archidiecezji opublikowano oświadczenie bp. Jareckiego, nawiązujące do wydarzenia z soboty. „Nie powinienem kierować samochodem pod wpływem alkoholu" – napisał 57-letni hierarcha. – „To jednak się stało, dlatego też oddaję do dyspozycji Ojca Świętego moją posługę biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej" – napisał. Zapewnił też, że chce jak najszybciej skorzystać ze specjalistycznej pomocy.

Bp Jarecki przeprosił w oświadczeniu wszystkich, których zgorszył swoim czynem, w szczególności wiernych archidiecezji.

Biskup został zatrzymany w sobotę ok. godz. 14 po tym, jak stracił panowanie nad toyotą yaris i uderzył w latarnię w pobliżu skrzyżowania Wisłostrady i ul. Boleść w Warszawie. Po zatrzymaniu kierowca został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Wynik to ponad 2,5 promila. Powtórne badanie dało podobny rezultat. **(PAP)**

Warszawa/Kraków >> Dwie ekshumacje

Szczątkom prezydenta towarzyszy rodzina

W krakowskim Zakładzie Medycyny Sądowej zakończyło się wczoraj badanie ciał dwóch ofiar katastrofy smoleńskiej, które zostały ekshumowane rano w Warszawie. Po przebadaniu tomografem wysłano je do Wrocławia, gdzie przeprowadzona będzie sekcja zwłok i pobrane próbki do badań DNA.

Jak poinformował prokurator kpt. Marcin Maksjan z Naczelnej Prokuratury Wojskowej, wyniki badań DNA będą znane za około tydzień.

Wczoraj w Warszawie odbyły się dwie ekshumacje ofiar katastrofy smoleńskiej, jedna w Świątyni Opatrzności Bożej, druga – na Powązkach. Jedną z ekshumowanych ofiar jest ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, co potwierdził były współpracownik Kaczorowskiego i przyjaciel rodziny Gniewomir Rokosz-Kuczyński. Jak wyjaśnił, w Krakowie ekshumowanym szczątkom towarzyszą żona Kaczorowskiego, jego dwie córki i wnuczka. Poinformował też, że rodzina prezydenta postanowiła nie uczestniczyć w badaniach i nie oglądać szczątków.

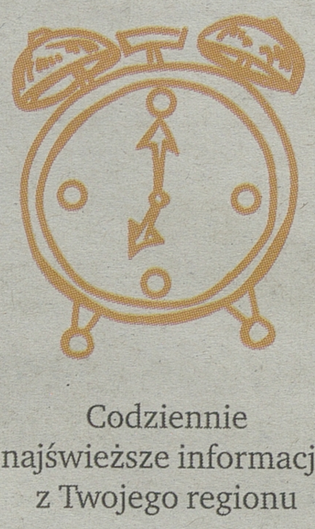
Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie podaje tożsamości ofiary, ekshumowanej na Starych Powązkach.

Prokuratura zarządziła obie ekshumacje, ponieważ śledczy po analizie dokumentacji medycznej uznali, że mogło dojść do pomyłki i ciała zostały złożone w niewłaściwych grobach. **(PAP)**

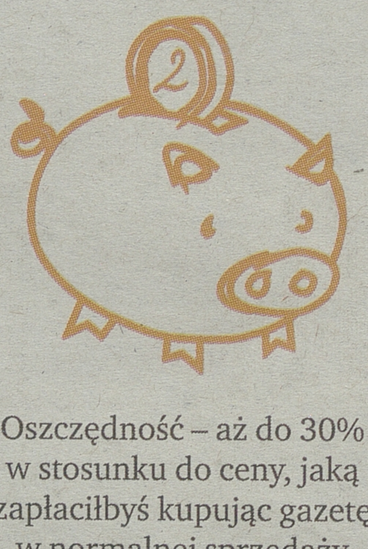
promocja

Prenumerujesz

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



Codziennie najświeższe informacje z Twojego regionu



Oszczędność – aż do 30% w stosunku do ceny, jaką zapłaciłbyś kupując gazetę w normalnej sprzedaży



Prezenty i niespodzianki, które szykujemy specjalnie dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

– zyskujesz!

WIĘCEJ INFORMACJI: www.wspolczesna.pl/prenumerata; prenumerata@wspolczesna.pl; telefon: 85 748 95 00

Rosja >> Sąd nie zlitował się nad dziećmi

Pussy Riot są w łagrze

Dwie członkinie punkrockowej grupy Pussy Riot, skazane przez sąd w Moskwie na dwa lata łagru za wykonanie antyputinowskiego utworu w prawosławnej świątyni, podczas minionego weekendu zostały skierowane do łagrów w głębi Rosji, w których będą odbywać karę.

22-letnią Nadieżdę Tołokonnikową wysłano do kolonii karnej w Republice Mordwińskiej, około 550 km na południowy wschód od Moskwy, a 24-letnią Marię Alochinę – do łagru w Kraju Permskim, około 1300 km na wschód od stolicy Federacji Rosyjskiej.

O skierowaniu artystek do kolonii karnych poinformował wczoraj mąż Tołokonnikowej, Piotr Wierziłow.

Tołokonnikowa i Alochina były wśród pięciu członkiń Pussy Riot, które 21 lutego 2011 roku w moskiewskim soborze Chrystusa Zbawiciela, najważniejszej świątyni prawosławnej Rosji, wykonały utwór „Bogurodzico, przegoń Putina". Swój występ nazwały „modlitwą punkową". W ich zamyśle akcja była protestem przeciwko powrotowi na Kreml Władimira Putina i poparciu, jakiego w kampanii wyborczej udzielił mu zwierzchnik rosyjskiej Cerkwi prawosławnej Cyryl.

Trzy spośród performerek zostały zatrzymane. Oprócz Tołokonnikowej i Alochiny była to 29-letnia Jekatierina Samucewicz. Zostały one skazane za „chuligaństwo motywowane nienawiścią religijną" na dwa lata pozbawienia wolności. W przypadku Samucewicz wykonanie kary zostało zawieszone na dwa lata.

W miniony czwartek Chamowniczeski Sąd Rejonowy ogłosił, że nie rozpatrzy wniosku adwokatów Tołokonnikowej i Alochiny o odroczenie odbycia przez nie kary do czasu, aż ich dzieci ukończą 14 lat, gdyż nie należy to do zakresu jego kompetencji. Nie wskazał przy tym, który sąd jest właściwy do rozpoznania tej sprawy.

Tołokonnikowa ma 4-letnią córkę Gierę, a Alochina – 5-letniego syna Filipa. Prawo Federacji Rosyjskiej dopuszcza w takich sytuacjach odroczenie skazanym odbycia kary do czasu, aż dzieci ukończą 14 lat.

(PAP)

Ukraina >> Rosyjski deputowany oskarża

Porwanie na zamówienie

Ścigany listem gończym przez Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej aktywista radykalnego Frontu Lewicy Leonid Razwożajew został porwany w sobotę w Kijowie i następnego dnia potajemnie przewieziony do Moskwy, gdzie sąd nakazał aresztowanie go na dwa miesiące.

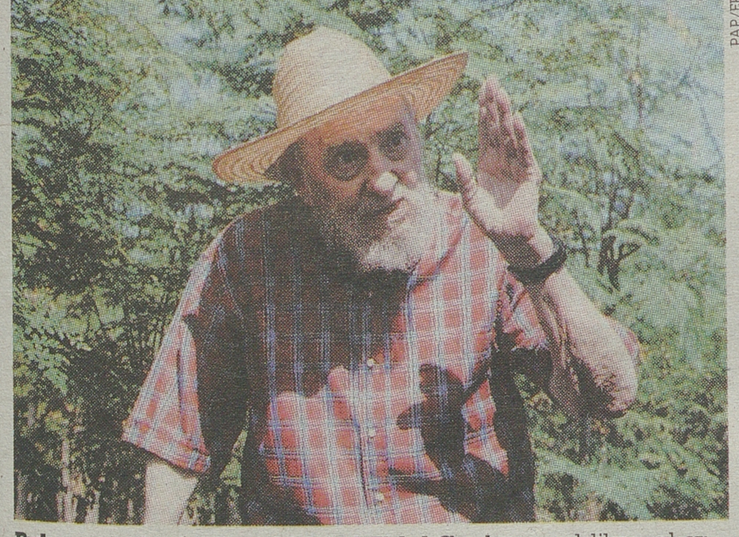
Poinformował o tym wczoraj deputowany do Dumy Państwowej z ramienia lewicowej partii Sprawiedliwa Rosja Ilja Ponomariow. Razwożżajew jest jego asystentem. Na Ukrainie starał się o azyl polityczny. Według Ponomariowa jego asystent został uprowadzony przez służby specjalne Rosji, a następnie – z pominięciem oficjalnych procedur ekstradycyjnych – prywatnym samolotem przewieziony do Moskwy. Parlamentarzysta Sprawiedliwej Rosji utrzymuje też, że w niedzielę wieczorem Basmanny Sąd Rejonowy w Moskwie nakazał aresztowanie Razwożżajewa na dwa miesiące.

Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej nie potwierdził zatrzymania opozycjonisty.

Dziennik „Kommiersant", powołując się na kijowskich obrońców praw człowieka, przekazał, że aktywista Frontu Lewicy został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Razwożżajew jest ścigany pod zarzutem podjęcia przygotowań do organizacji w Rosji masowych rozruchów. **(PAP)**

Castro zapewnia, że żyje



PAP/EPA

Były prezydent Kuby, 86-letni Fidel Castro, opublikował artykuł w państwowych mediach i zamieścił kilka zdjęć mających dowieść, że jest w dobrej formie. W publikacji skrytykował tych, którzy rozsiewają pogłoski, jakoby był umierający. Artykuł ukazał się wczoraj na państwowej stronie internetowej Cubadebate. Fidel Castro zamieścił też kilka fotografii, na których jest w kraciastej koszuli i kapeluszu. Od ponad tygodnia Twitter i inne media społecznościowe huczą od doniesień o śmierci Castro lub jego ciężkiej chorobie. **(PAP)**

USA >> Masakra w salonie piękności

Zabójca zastrzelił się

Trzy kobiety zginęły, a cztery zostały ranne w niedzielę w strzelaninie w salonie piękności na przedmieściach Milwaukee, w stanie Wisconsin. Nie żyje też domniemany zabójca, który po ataku popełnił samobójstwo.

Ciało mężczyzny znaleziono na zapleczu salonu piękności dopiero po jakimś czasie, gdyż przeszukanie wszystkich pomieszczeń opóźniło podejrzenie, że zabójca pozostawił tam ładunki wybuchowe. Policja poinformowała, że 45-letni Radcliffe Franklin Haughton z Brown Deer sam się zastrzelił. Zapewniła, że w tej sprawie nie ma innych podejrzanych.

W niedzielę mężczyzna otworzył ogień w salonie położonym naprzeciwko centrum handlowego Brookfield Square Mall, gdzie pracowała jego żona, z którą był w separacji. Nie wiadomo, czy była ona wśród ofiar.

Według mediów, za zbrodnią kryje się konflikt rodzinny.

– Mój syn miał kłopoty rodzinne – przyznał Radcliffe Haughton senior, ojciec domniemanego zabójcy. Mężczyzna miał przyjechać do salonu, by zabrać żonę i córkę, która także tam pracowała. Już wcześniej, z powodu przemocy domowej, sąd zakaz mu zbliżać się do żony. **(PAP)**

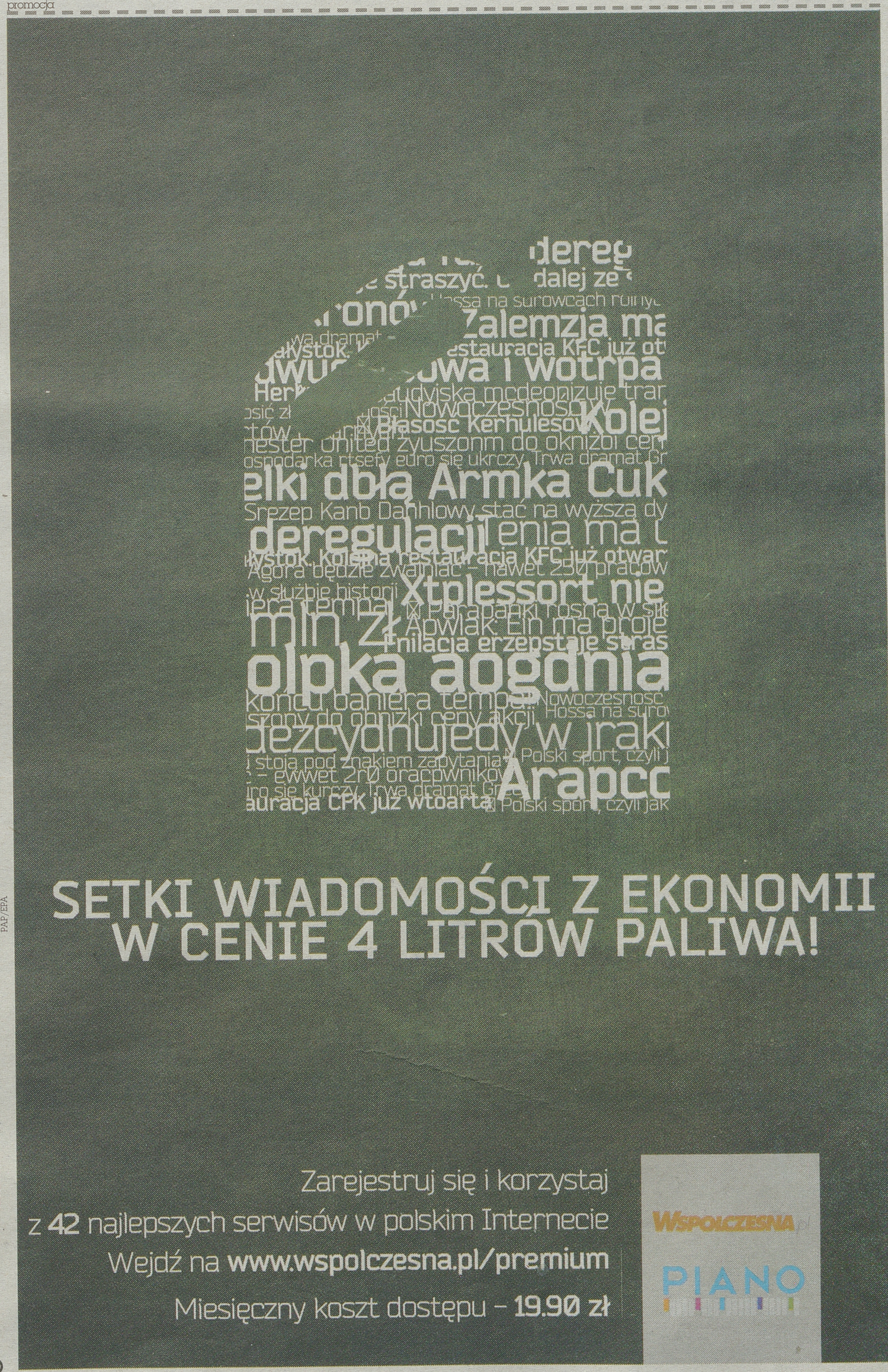
Krótko

▲ **Finlandia.** Uzbrojony w nóż mężczyzna próbował zaatakować wczoraj premiera Jyrki Katainena; ochrona udaremniła atak, a napastnik został zatrzymany – podał dziennik „Helsingin Sanomat" na stronie internetowej.

▲ **Białoruś.** Poparcie dla prezydenta Alaksandra Łukaszenki wynosi obecnie 31,6 proc., czyli nieco mniej niż w marcu, kiedy to popierało go 34,5 proc. ankietowanych – wykazał opublikowany wczoraj sondaż niezależnego ośrodka badawczego NISEPI. W sondażu zbadano też postawy podczas wyborów parlamentarnych 23 września. Więcej respondentów uznało je za „wolne i uczciwe" (47,5 proc.) niż przeciwnie (27 proc.). Z tezą, że podczas głosowania doszło do fałszerstw, zgodziło się 27 proc. badanych, a przeciwnego zdania było 42 proc.

▲ **Liban.** Libańska armia oświadczyła wczoraj, że jest gotowa podjąć „zdecydowane środki", by zapobiec chaosowi w kraju, gdzie od kilku dni nasilają się starcia na tle wyznaniowym po zabójstwie szefa wywiadu w piątkowym zamachu bombowym. **(PAP)**

promocja



SETKI WIADOMOŚCI Z EKONOMII
W CENIE 4 LITRÓW PALIWA!

Zarejestruj się i korzystaj
z **42** najlepszych serwisów w polskim Internecie
Wejdź na **www.wspolczesna.pl/premium**
Miesięczny koszt dostępu – **19.90 zł**

WSPOLCZESNA.pl
PIANO

Ludzie >> Witold Biziuk, twórca harcerstwa w Sokółce i okolicach, nauczyciel WF

Wybierał w życiu to, co jest ważne

Utworzył drużyny harcerskie m. in. w Czarnej Białostockiej i Sokółce. Z powodów politycznych nie mógł jednak w pełni rozwinąć swojej pasji.

Działał z zaangażowaniem i za darmo. Witold Biziuk był bowiem wierny przedwojennemu wzorcowi harcerstwa, opartemu na scautingu. Kiedy po II wojnie światowej zreaktywowano hufiec w Sokółce, został jego szefem. Pełnił funkcję hufcowego do 1949 roku. Później został zwolniony rzekomo „ze względów służbowych". Tak naprawdę jednak, Witoldowi Biziukowi trudno było się dostosować do zmian ustrojowych. Władza ludowa natomiast nie akceptowała ani ideologii, ani metod przedwojennego harcerstwa.

Harcmistrz i burmistrz

Witold Biziuk urodził się w 1902 roku w Sokółce. Ojciec prowadził gospodarstwo rolne i udzielał się społecznie, a matka zajmowała się domem. Witold był najstarszy z siedmiorga rodzeństwa. To jego też rodzice zdecydowali się kształcić. Wysłali syna do szkoły rosyjskiej. Później zaś, kiedy wybuchła I wojna światowa, kształcił się prywatnie. W 1919 roku zdał egzamin do Seminarium Nauczycielskiego w Białymstoku. Tam też wstąpił do 4. Białostockiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego.

Po ukończeniu seminarium Witold Biziuk zaczął pracę jako nauczyciel, a później także kierownik siedmioklasowej szkoły powszechnej w Czarnej Białostockiej. Zorganizował tutaj drużynę harcerską. To samo uczynił, kiedy przeniesiono go do pracy w rodzinnej Sokółce. Dzięki jego staraniom powstały także drużyny w kilku okolicznych miejscowościach – Suchowoli, Janowie, Dąbrowie czy Korycinie.

Witold Biziuk podwyższał swoje kwalifikacje. W 1928 roku odbył kurs podharcmistrzowski w Radłowie koło Gdyni. Dzięki niemu miał prawo być kierownikiem każdego obozu, w którym uczestniczył. Z kolei w 1930 roku pojechał do Poznania na wyższy kurs nauczycielski z gimnastyki i sportu.

Przez następne lata był nauczycielem wychowania fizycznego. W latach 40. dostał posadę w Liceum Ogólnokształcącym w Sokółce. Pod koniec wojny Witold Biziuk pełnił też stanowisko burmistrza Sokółki – trwało to kilka miesięcy. Wówczas zaczął organizować w mieście społdzielczość i ochotniczą straż pożarną.

Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych



Witold Biziuk w sile wieku. Zdjęcie zrobiono w latach 50 XX wieku.

Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych



Witold Biziuk w latach 80. XX wieku. Był już wtedy na emeryturze.

Lubiany i ceniony

Witold Biziuk zmarł w 1992 roku. Znają go przedstawiciele starszego pokolenia sokółczan. Młodsi zaś ze słyszenia, bo jest patronem miejscowego hufca.

– Pamiętam go dobrze – wspomina Marian Biziuk, badacz historii Sokółki. – Był moim profesorem. Starał się rozwijać naszą tężyznę fizyczną i duch współzawodnictwa sportowego na tyle, na ile było to możliwe w ciężkich latach 50. Później, kiedy odszedł na emeryturę, nie zrezygnował z pracy społecznej. Działał w radzie nadzorczej PSS „Społem".

Był osobą lubianą i cenioną. Mówiono o nim, że miał rzadką umiejętność wybierania w życiu tego, co warto, a nie tego, co się opłaca. Wielokrotnie zaznaczano też, że przysiędze harcerskiej był wierny do końca. Należał do ludzi, którzy chcieli zmieniać świat na lepsze. Mimo sporego zaangażowania w działalność społeczną, nie zaniedbywał życia rodzinnego. Był ukochanym ojcem i dziadkiem. Miał w sobie ogromną energię, która przechodziła na innych.

(jsz)

Ełk >> Dom Ełcki Morusiewicz na os. Tuwima buduje kompleks Viva Apartamenty

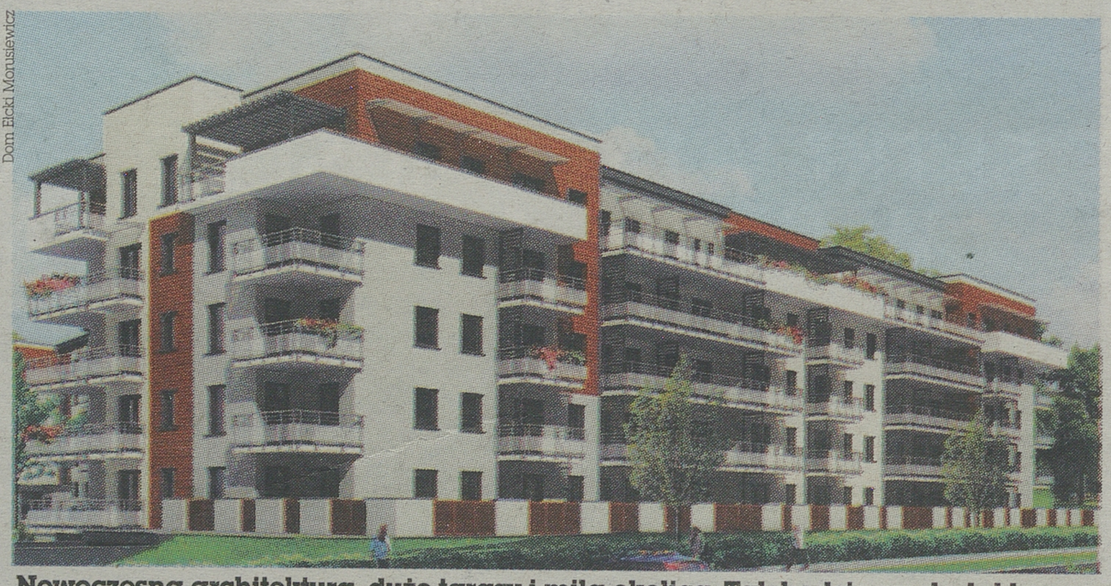
Cisza, spokój i elegancja

Już w najbliższą niedzielę przy Castoramie w Ełku odbędą się I Targi Mieszkaniowe. To idealna okazja, aby wybrać i zaplanować kupno własnego, wymarzonego mieszkania. Weźmie w nich udział m.in. firma Dom Ełcki Morusiewicz, która obecnie prowadzi inwestycje w Ełku i Suwałkach.

Dom Ełcki Morusiewicz prowadzi inwestycje na terenie północno-wschodniej Polski już od ponad 20 lat. Jedną z nich, która została rozpoczęta w tym roku, jest budowa kompleksu Viva Apartamenty. Powstaje on na osiedlu Tuwima. Będzie składał się z trzech niezależnych budynków mieszkalnych.

Przyszli mieszkańcy będą mogli zamieszkać na pięciu kondygnacjach, a na poziomie „zero" będą mieli do dyspozycji miejsca postojowe. Standard wykończenia budynku ma być bardzo wysoki – klatki schodowe zostaną wykończone granitem, będą zamontowane cichobieżne windy. Inwestycja wykonana będzie z materiałów spełniających najostrzejsze wymogi pod względem izolacyjności cieplnej i ochrony akustycznej.

Dom Ełcki Morusiewicz



Nowoczesna architektura, duże tarasy i miła okolica. Tak będzie wyglądał kompleks Viva Apartamenty na os. Tuwima w Ełku.

Mieszkania posiadają duże drzwi tarasowe i przestronne tarasy lub balkony. W sercu kompleksu Viva Apartamenty powstanie plac zabaw, a mieszkańcy będą mieli do dyspozycji strzeżony parking.

– Kompleks „Viva Apartamenty" to ciekawa architektura zmieniająca stereotypy, wokół przepięknej zieleni w oazie ciszy i spokoju. Bliskość jeziora i centrum miasta to atuty, które powinny przyczynić się do Spełnienia Marzenia o własnym mieszkaniu – przekonuje inwestor.

Firma Dom Ełcki Morusiewicz obecnie prowadzi prace nie tylko w Ełku. Na osiedlu Niepodległości w Suwałkach trwa budowa Zakątku Franciszkańska. Zakończył się już pierwszy etap inwestycji, w ramach, którego powstał budynek z 55 mieszkaniami i 20 garażami.

Docelowo w Zakątku Franciszkańska powstanie łącznie sześć budynków.

stef

promocja

Dom Ełcki
MORUSIEWICZ
19-300 Ełk, ul. Jana Pawła II 21

VIVA APARTAMENTY
Ełk, ul. Tuwima
Prestiż i Wygoda

Przyjdź na
I Targi Mieszkaniowe
w Ełku

28 października
Niedziela, godz. 10-16
Castorama Ełk, ul. Ciepła 2

ORGANIZATOR
GAZETA WSPÓŁCZESNA

PARTNER
castorama
Budujesz Remontujesz Urządzasz

Operacyjne leczenie serca >> Lekarze mogą wykonać zabieg bez rozcinania klatki piersiowej

Wadliwą zastawkę można wymienić

Wady zastawek występują u 2-3 proc. populacji – wynika z szacunków.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Jeżeli defekt jest niewielki, można przez wiele lat nie odczuwać żadnych dolegliwości. Organizm bardzo długo jest w stanie kompensować niedoskonałość. Z czasem pacjenci mogą jednak odczuwać duszność w trakcie wysiłku i osłabienie. Czasami dokucza im niemiarowa pracę serca (wada zastawki mitralnej) lub ból w klatce piersiowej, spowodowany nadmiernym przeciążeniem serca i jego niedokrwieniem (wada zastawki aortalnej).

Ważne, by takich dolegliwości nie bagatelizować! Na początek należy udać się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i opisać mu objawy. Prawidłowo zebrany wywiad lekarski i proste badanie stetoskopem, pozwalające usłyszeć tzw. szmery serca, w większości wypadków wystarczą, by nabyć podejrzenie o wadzie zastawkowej. Do prostych i łatwo dostępnych badań, które zlecić może lekarz rodzinny, należy też EKG oraz RTG klatki piersiowej. Dalszą diagnostykę może zlecić specjalista, np. kardiolog.

– Kluczowym badaniem jest badanie ultrasonograficzne serca, czyli tzw. echo serca. Pozwala ono na ocenę stopnia niedomykalności lub zwężenia – tłumaczy dr n. med. Kazimierz Widenka, kardiochirurg.

Do operacji kwalifikują się jedynie pacjenci z wadami ciężkimi. Takimi, które wywołują uciążliwe objawy lub mogą prowadzić do nieodwracalnych zmian w sercu, niewydolności krążenia i innych ważnych narządów, takich jak nerki, wątroba.

Klasyczna operacja kardiochirurgiczna polega na przecięciu mostka. Lekarz może dzięki temu dotrzeć do wszystkich struktur serca. Taka rana zrasta się jednak ok. trzech miesięcy. Ale uwaga! Dzięki rozwojowi medycyny lekarze są dziś w stanie zoperować serce bez otwierania klatki piersiowej. Umożliwiają to techniki miniinwazyjne. Stosuje się je m.in. w operacyjnym leczeniu wadliwych zastawek. – W przypadku wad zastawkowych wykonywane są zarówno operacje plastyki, jak i wymiany zastawek. Naprawa zastawki jest obecnie preferowaną metodą leczenia operacyjnego. Wieloletnie obserwacje wykazały, że efekty takich zabiegów są trwałe. Poza tym, pacjent nie wymaga leczenia przeciwkrzepliwego, które niesie ze sobą ryzyko powikłań zatorowych i krwawień – tłumaczy dr Kazimierz Widenka.

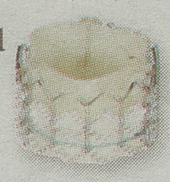
Jeżeli jednak zastawka jest bardzo zniszczona, konieczna jest jej wymiana. Obecnie lekarze wszczepiają dwa typy sztucznych zastawek – mechaniczne i biologiczne.

– Mechaniczne są produkowane ze specjalnego gatunku węgla, który zapewnia niezwykłą trwałość. W większości przypadków taka zastawka wystarcza na całe życie. Jednakże ze względu na użyty materiał pacjent wymaga ciągłego leczenia przeciwkrzepliwego, które szczególnie u osób w starszym wieku obarczone jest ryzykiem krwawień. Dlatego tego rodzaju zastawki wszczepiane są pacjentom poniżej 60. roku życia – wyjaśnia doktor Widenka.

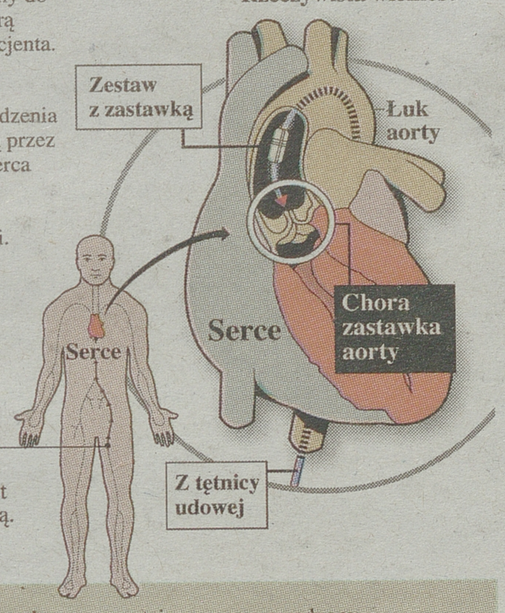
Implanty biologiczne są wykonywane ze świńskich zastawek aortalnych lub z osierdzia wołowego. Otrzymują je najczęściej pacjenci starsi. M.in. dlatego, że osoby, którym wszczepiono zastawkę biologiczną, leczenia przeciwkrzepliwego wymagają tylko przez 3 miesiące po zabiegu. To duża zaleta. Wadą zastawek biologicznych jest natomiast ich mniejsza trwałość. Najlepsze działają bowiem ok. 20 lat.

Bez konieczności zabiegu na otwartym sercu

Umieszczenia zastawki ze stentem wewnątrz serca przy użyciu procedury o minimalnej inwazyjności:



Zastawka ze stentem stalowym
Rzeczywista wielkość



Źródło: St. Luke's Health System, Edwards Lifesciences

© 2008.09.16 MCT/Bulls

Dlaczego chorujemy

Niegdyś główną przyczyną powstawania nabytych wad zastawek serca była choroba reumatyczna, powodowana przez paciorkowce. Dochodziło do niej w następstwie nieprawidłowo leczonej anginy i szkarlatyny. Jednak dzięki powszechnemu stosowaniu antybiotyków ta postać choroby zastawek jest dzisiaj rzadka.

Obecnie dominują wady nabyte na podłożu wrodzonym. Należą do nich: niedomykalność zastawki mitralnej (spowodowana degeneracją płatków zastawki) oraz zwężenie lub niedomykalność zastawki aortalnej, która może mieć dwa, a nie trzy, płatki.

Charakterystyczną dla społeczeństw zachodnich, w tym Polski, jest tzw. starcza stenoza aortalna. Choroba wynika z naturalnych procesów starzenia się organizmu. Na częstość występowania tej wady mamy niewielki wpływ.

promocja

Rozmowa >> z dr. n. med. Maciejem Lipskim, specjalistą ginekologii i położnictwa

Jak wybrać antykoncepcję po porodzie

Ekspert
dr n. med. Maciej Lipski
specjalista ginekologii i położnictwa z Polikliniki Arciszewscy



Kiedy kobieta może rozpocząć współżycie po porodzie?

– W ciągu pierwszych sześciu-ośmiu tygodni po porodzie organizm kobiety regeneruje się i stopniowo powraca do formy. W tym okresie współżycie nie jest zalecane, istnieje bowiem ryzyko wystąpienia powikłań, jak infekcje lub urazy wynikające z niewygojonych jeszcze ran. Dodatkowo świeżo upieczona mama koncentruje się na macierzyństwie i może odczuwać dyskomfort psychiczny podczas stosunku. Natomiast po zakończeniu okresu połogu kobieta powinna powoli zacząć dzielić rolę matki z rolą żony, aby wzmocnić więź z partnerem.

Jak szybko od porodu można zajść w kolejną ciążę? Kiedy kobieta odzyskuje płodność?

– Przez około rok po porodzie kobieta nie powinna zachodzić w kolejną ciążę, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia powikłań, np. przedwczesnego porodu. Pierwsza owulacja może nastąpić od kilku tygodni do kilku miesięcy po porodzie. Powrót do płodności zależy między innymi od sposobu karmienia dziecka. Kobiety karmiące piersią zazwyczaj dużo później odzyskują owulację, która hamowana jest przez prolaktynę – hormon odpowiedzialny za laktację. U kobiet stosujących sztuczny pokarm stężenie prolaktyny powraca do normy już w trzecim-piątym tygodniu po porodzie. Konsekwencją tego jest wznowienie jajeczkowania zazwyczaj ok. 45. dnia po porodzie. Należy pamiętać, że owulacja zazwyczaj pojawia się przed wystąpieniem miesiączki. Stąd też brak miesiączki nie świadczy o braku płodności w danym cyklu.

Jakie metody antykoncepcji można stosować po porodzie?

– W okresie karmienia piersią naturalną metodą antykoncepcji jest LAM, czyli laktacyjny brak miesiączki wywołany wydzielaniem prolaktyny. Skuteczność LAM zależy od szeregu czynników związanych z karmieniem dziecka. Podstawowym warunkiem jest karmienie tylko i wyłącznie piersią, minimum sześć razy na dobę nie rzadziej niż co pięć-sześć godzin, również w nocy. Łączny czas karmienia powinien wynosić minimum 100 minut na dobę. Przy zachowaniu wszystkich wymienionych warunków metoda ta może być skuteczna najwyżej przez okres pierwszych sześć miesięcy po porodzie. Stosując tą metodę, należy pamiętać o obserwacji własnego ciała. Sygnałem zbliżającej się owulacji jest pojawienie się bardziej obfitego śluzu. Jednak obowiązki związane z macierzyństwem często nie pozwalają skupić się na subtelnych zmianach zachodzących w organizmie i oznaki zbliżającej się płodności można łatwo przeoczyć.

Jaką metodę należy zatem wybrać po upływie naturalnego okresu ochronnego?

– Każda kobieta wspólnie z lekarzem ginekologiem powinna indywidualnie rozważyć wady i zalety stosowania określonego rodzaju antykoncepcji. Część kobiet w dalszym ciągu wybiera naturalne metody, m.in. obserwację śluzu czy pomiar temperatury. Należy jednak pamiętać, że taki sposób zabezpieczenia nie gwarantuje skuteczności, zwłaszcza w okresie przemęczenia. Antykoncepcja hormonalna również nie jest wskazana w tym okresie. Zawarte w tabletkach dwuskładnikowych estrogeny osłabiają laktację. Właściwym wyborem w tym wypadku będzie minipigułka dla kobiet karmiących, określana jako POP lub MTG (minitabletka gestagenowa). Jest to tabletka jednoskładnikowa zawierająca wyłącznie progestagen, który zagęszcza śluz i stwarza barierę dla wędrówki plemników, a w mniejszym stopniu wpływa na owulację. Największą wadą tej metody, z perspektywy i tak mocno zajętej i przemęczonej mamy, jest konieczność ścisłego przestrzegania godzin przyjmowania pigułki. Odstępstwo od tej zasady niweczy skuteczność antykoncepcji. Czasami również pacjentki uskarżają się na uporczywe plamienia. Natomiast największą zaletą tej metody jest brak wpływu na laktację i unikanie ubocznych skutków działania estrogenów.

To jest ważne >>

Skalpel w ostateczności

Choroby układu sercowo-naczyniowego w większości przypadków leczone są farmakologicznie. Jeśli jednak leki zawodzą lub nie można ich choremu podać, na scenę wkraczają kardiochirurdzy. W leczeniu jakich schorzeń pomagają? Wyjaśnia dr n. med. Kazimierz Widenka, kardiochirurg:

Choroba wieńcowa – w przypadku tego schorzenia wykonuje się zabieg popularnie zwany bajpasami. Operacja polega na pobraniu żył i tętnic z ciała pacjenta i zespoleniu ich z tętnicą wieńcową serca, poza zwężeniem. Pozwala to na poprawę ukrwienia mięśnia sercowego i zapobiega zawałom. Do najczęściej używanych pomostów (bajpasów) należy żyła odpiszczelowa, pobierana z nogi chorego i tętnica piersiowa wewnętrzna z klatki piersiowej. Zabieg wykonywany jest najczęściej z użyciem krążenia pozaustrojowego, czyli tzw. płuco-serca. Maszyna pozwala na zatrzymanie serca pacjenta i precyzyjne wykonanie zespoleń chirurgicznych na tętnicach i żyłach, których średnica czasami nie przekracza 1mm. Obecnie część tych operacji wykonywana jest bez użycia krążenia pozaustrojowego, dzięki specjalnym stabilizatorom, które unieruchamiają serce.

Tętniaki aorty – operacja polega na zastąpieniu poszerzonego odcinka aorty specjalną protezą, najczęściej wykonaną z dakronu. Są to bardzo rozległe operacje w krążeniu pozaustrojowym. Jeżeli wymagana jest również wymiana łuku aorty, pacjenta wprowadza się w stan tzw. głębokiej hipotermii, z zatrzymaniem krążenia. Pomimo ryzyka operacje wymiany aorty wskazane są u chorych, u których średnica aorty przekracza 5,5 cm. Taki stan grozi bowiem pęknięciem tętnicy i natychmiastową śmiercią.

Nowotwory serca – są bardzo rzadkie. Do stosunkowo najczęstszych należy śluzak przedsionka lewego. Jest to nowotwór łagodny, ale ze względu na lokalizację i ryzyko zablokowania zastawki mitralnej oraz powikłań zatorowych, wskazane jest jego usunięcie. Zabieg w większości przypadków kończy się pełnym wyleczeniem, chociaż zdarzają się wznowy.

Leczenie zaburzeń rytmu serca – jest w większości przypadków domeną kardiologów. Do wyjątków należy migotanie przedsionków towarzyszące wadom zastawkowym, a w ostatnim czasie również tzw.: izolowane migotanie przedsionków. Zabieg nosi nazwę ablacji i polega na wytworzeniu blizn w obrębie lewego przedsionka, które nie pozwalają na rozprzestrzenianie się zaburzeń. Skuteczność tych operacji dochodzi do około 70 proc.

Konkurs „Moje pasje, moje stypendium"

W ramach kampanii „Czytam, więc wiem" ogłosiliśmy konkurs, którego celem jest rozbudzenie w uczniach chęci do poszerzania swoich zainteresowań i naukowych pasji. Wystarczy zaprezentować – w dowolnej formie – swoje pasje i uzasadnić, jak stypendium pomogłoby je rozwijać. Nagrodą w konkursie jest stypendium w wysokości 100 zł miesięcznie przekazywane od listopada do czerwca przyszłego roku. Ufundujemy je 10 uczniom.

Prace należy przesłać do 5 listopada pocztą elektroniczną na adres: wiem@mediaregionalne.pl (nadając listowi tytuł: „Moje pasje, moje stypendium") lub pocztą tradycyjną na adres: Media Regionalne, ul. św. Mikołaja 1 15-419 Białystok (z dopiskiem „Moje pasje, moje stypendium"), podając również dane kontaktowane do ucznia i rodzica.

Regulamin konkursu znajduje się na stronach internetowych poświęconych projektowi: www.wspolczesna.pl/wiem oraz www.poranny.pl/wiem

Przypominamy, że kampanię „Czytam, więc wiem" kierujemy do wybranych szkół z województwa podlaskiego – podstawowych, gimnazjów, liceów, techników czy szkół zawodowych. Placówki te otrzymują od nas pakiety prenumeraty – wydania papierowe i elektroniczne obu dzienników.

Jeśli chcecie pochwalić się swoimi działaniami na rzecz promowania czytania, piszcie na adres: wiem@mediaregionalne.pl lub dzwońcie pod nr tel. 85 748 74 25. (jsz)

Nasza kampania >> Ja to nawet zapach drukowanego papieru lubię – mówi szef NoName

Przyłączają się kolejni

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Takie szkoły mają kapitalną kadrę, dbają o dzieci, poziom kształcenia, nauczyciele są niezwykle komunikatywni – tak uważają Wojciech Aleksiejczuk, właściciel firmy NoName z Niewodnicy Kościelnej i Anna Mancewicz, właścicielka gospodarstwa agroturystycznego Majątek Howieny z Turośni Kościelnej. Właśnie ufundowali szkołom prenumeratę naszych wydawnictw związanych z akcją „Czytam, więc wiem".

Pan Wojciech pomaga Niepublicznej Szkole Podstawowej w Niewodnicy, bo tam uczą się jego dzieci: w szkole i oddziale przedszkolnym.

Pani Anna z kolei tak komplementuje Publiczne Gimnazjum nr 18 im. Stefana Batorego w Białymstoku:

– Mieszkaliśmy kiedyś obok, na ulicy Konwaliowej. Dzieci się tam uczyły. A i teraz utrzymujemy kontakty. Choćby ostatnio córka (Rozalia Mancewicz, Miss Polonia 2011) była tam na spotkaniu. A że dzieciaki teraz to nic tylko w komputerze siedzą, na Facebooku wiszą, to niech trochę poczytają z papieru. Niech zobaczą, że jest coś takiego jak gazeta – mówi.

– Ja nawet zapach drukowanego papieru lubię – śmieje się pan Wojciech. – Czytanie jest fundamentem budowania wiedzy o świecie.

A wspominając o budowaniu wie, o czym mówi, bo na początku tego roku założył firmę NoName i razem ze swoją ekipą stawia domy: od fundamentów po dach, od elewacji po wykończenie wnętrza.

– Możemy wszystko zrobić sami, albo możemy być podwykonawcami – mówi pan Wojciech. – Rynek dziś nie jest łatwy, więc trzeba być elastycznym.

Pani Anna też to wie, dlatego w maju tego roku otworzyła przy ulicy Łąkowej w Białymstoku bar „Majątek Howieny – smaczne, domowe obiady". To nawiązanie do marki jej gospodarstwa agroturystycznego, słynącego nie tylko z chodzących między gośćmi bocianów, wścibskiej lamy czy królików, ale i świetnej kuchni.

– Zapraszam do nas wszystkich na sobotnio-niedzielne obiady, bo właśnie wprowadziliśmy taką ofertę – zachęca Anna Mancewicz. – No i na kuligi, jak tylko sypnie śniegiem.

Nie zwlekaj: Dołącz do akcji

Wszystkich przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom w ramach akcji „Czytam, więc wiem" włączamy do grona Mecenasów Wiedzy.

Nazwa ich firmy zostanie m.in. wymieniona na stronach – www.wspolczesna.pl/wiem i www.porany.pl/wiem – przez cały czas trwania akcji i pojawi się również w szkołach, którym pomagają firmy.

O akcji „Czytam, więc wiem" można przeczytać w naszych serwisach internetowych: www.wspolczesna.pl/wiem oraz www.poranny.pl/wiem.

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Chcesz kupować lekarstwa ze zniżką? To sprawdź, co musi zawierać recepta!

PORADNIK PACJENTA (cz. IV) Recepta musi być czytelna i zawierać wszystkie dane. Ale takiej na leki i wyroby medyczne refundowane przez NFZ nie może wypisać każdy lekarz. Warto więc wcześniej wiedzieć, kto ma takie prawo.

1. Receptę na leki i wyroby medyczne, refundowane ze środków publicznych, może nam wypisać lekarz, który:

- udziela świadczeń w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia;
- przyjmuje prywatnie, ale ma zawartą z NFZ umowę upoważniającą do wystawiania takich recept.

WAŻNE

Prawidłowo wystawioną receptę można zrealizować z refundacją jedynie w tej aptece, która ma zawartą umowę z NFZ.

2. Listę takich aptek można znaleźć na stronie internetowej NFZ www.nfz.gov.pl.

3. Poza tym każda z nich powinna mieć zamieszczoną informację na ten temat w widocznym miejscu - może to być na przykład naklejka czy szyld.

WYPISANIE RECEPTY

1. Poprawne wypełnienie recept jest bardzo ważne, ponieważ inaczej możemy mieć kłopot z ich wykupieniem.

- Recepta powinna być wypisana jednym charakterem pisma.
- Jeśli tak nie jest, w polu wypisanym przez inną osobę powinna znaleźć się pieczątka lekarza i jego podpis (w ten sposób potwierdzane są poprawki na receptach).



Przypilnujmy, aby lekarz pamiętał o zamieszczeniu na recepcie informacji o dawkowaniu leku Fot. DiGiTouch

UWAGA

Apteka może odmówić przyjęcia nieczytelnej recepty - zwłaszcza, jeśli trudna do rozszyfrowania jest nazwa leku i dawkowanie. Dlaczego? Bo wydanie niewłaściwego lekarstwa może nam zaszkodzić.

2. Lekarz może nam przepisać leki maksymalnie na trzy miesiące. Może to zrobić na dwa sposoby.

- Pierwsze rozwiązanie to wypisanie leków potrzebnych na trzymiesięczną kurację w rozbiciu na maksymalnie trzy osobne recepty.

Jest to bardzo korzystne dla pacjentów, ponieważ mogą rozłożyć sobie wydatki w czasie. Nie trzeba też chodzić co miesiąc po receptę. Ważne jest, aby lekarz prawidłowo wypełnił wszystkie recepty. Trzeba bowiem na każdej z nich wpisać taką samą datę wystawienia, ale różne terminy realizacji.

- Możemy też poprosić o przepisanie leków na trzy miesiące na jednej recepcie.

W takim przypadku lekarz nie powinien wypełniać pola „data realizacji", lecz wstawić w tym miejscu znak „X".

ZAPAMIĘTAJ

W takim przypadku będziemy musieli od razu wykupić wszystkie opakowania.

3. Przypilnujmy również, aby lekarz pamiętał o zamieszczeniu na recepcie informacji o dawkowaniu leku. Jest to niezbędne, gdy lek występuje w różnej wielkości opakowaniach (na przykład 30 i 60 tabletek), a lekarz nie określił ich liczby. To samo dotyczy wystawiania recept na więcej niż dwa opakowania.

UWAGA

Jeżeli lekarz tego nie zrobi, a wpisze jedynie liczbę opakowań, apteka wyda dwa najmniejsze refundowane opakowania. Dawkowanie musi też znaleźć się na recepcie na lek psychotropowy lub narkotyczny.

4. W przypadku wystawienia recepty na leki zawierające w swoim składzie środki odurzające, substancje psychotropowe lub inne oznaczone w wykazach leków refundowanych symbolem „Rpw", lekarz musi na recepcie dodatkowo wyrazić słownie ilość tego środka lub substancji psychoaktywnej.

TERMINY WAŻNOŚCI

Recepty mają różne terminy ważności. Zależy to od rodzaju leków. I tak recepty:

- „zwykłe" - ważne są przez 30 dni;

UWAGA

Termin ten liczy się od dnia następnego od daty wystawienia.

- na antybiotyki stosowane doustnie lub w formie zastrzyków - przez siedem dni;
- na preparaty immunologiczne wytwarzane dla konkretnego pacjenta - przez 90 dni;
- na lekarstwa sprowadzane w ramach importu docelowego (leki niedopuszczone do obrotu w Polsce, sprowadzane na podstawie zapotrzebowania wystawionego dla konkretnego pacjenta) - przez 120 dni;
- na środki narkotyczne - przez 14 dni.

Ilona Burkowska

Konsultacja: Lubuski Oddział Wojewódzki NFZ

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jako pacjent lekarza, szpitala czy przychodni masz swoje prawa! Zobacz, czego i na jakich zasadach możesz żądać. Na przykład bez przeszkód zajrzysz do swojej dokumentacji medycznej

PRZEPISY Podstawowym prawem pacjenta jest poszanowanie jego godności. W praktyce oznacza m.in., że lekarz ma obowiązek zachowania wyłącznie dla siebie informacji dotyczących Twojej choroby. Zresztą nie tylko on, bo cały personel medyczny musi zachować tajemnicę zawodową i służbową. Musi być poszanowana nie tylko Twoja prywatność, ale i wartości moralne, kulturowe, filozoficzne oraz przekonania religijne.

1. Jako pacjent masz prawo:

- sam wskazać osobę, która będzie upoważniona do uzyskania informacji o stanie Twojego zdrowia;
- wyrażać zgodę na działania medyczne w sposób świadomy i dobrowolny;
- zgadzać się lub odmawiać badań lekarskich, diagnostycznych, zabiegu operacyjnego, eksperymentu lub czynności medycznych i pielęgnacyjnych. Dodatkowo musisz mieć pełną informację o ich celu, charakterze i stopniu ryzyka;
- nie wyrazić zgody na poddanie Cię demonstracjom medycznym;
- zastrzec, aby nie pobierać z Twoich zwłok narządów i tkanek do przeszczepów;
- zaglądać do swojej dokumentacji medycznej i sporządzać z niej odpisy.

2. Należą Ci się m.in.:

- świadczenia zdrowotne - na poziomie, na jaki pozwalają posiadane przez placówkę medyczną możliwości;
- środki zdrowotne, farmaceutyczne i materiały medyczne;
- pomieszczenia i wyżywienie odpowiedniego do stanu zdrowia;
- intymność, poszanowanie godności w czasie udzielania świadczeń zdrowotnych;
- kontakt osobisty, telefoniczny lub korespondencyjny z osobami z zewnątrz;
- dodatkowa opieka pielęgnacyjna sprawowana przez osobę bliską lub inną wskazaną przez ciebie;
- opieka duszpasterska.

3. Niezależnie od okoliczności masz prawo uzyskać od lekarza pomoc lekarską w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

4. Lekarze mają Cię informować o:

- stanie Twojego zdrowia;
- proponowanym leczeniu;
- ryzyku zawartym w proponowanej procedurze leczenia;
- przewidywanych pozytywnych skutkach terapii;
- skutkach jej odmowy;
- rozpoznaniu, rokowaniu i przebiegu leczenia;
- danych personelu, który odpowiada za opiekę.

(kb)

Czekali pięć lat

Dwóch braci ze stanu Nowy Jork w USA praktycznie do ostatniej chwili czekało, żeby odebrać nagrodę w wysokości... 5 000 000 dolarów. Szczęśliwą zdrapkę kupili w sklepie swoich rodziców w 2006 roku. Jednak dopiero teraz zdecydowali się na okazanie szczęśliwego losu, którego ważność upływała lada dzień. Wcześniej nie chcieli tego robić, bo obawiali się, że... tak duże pieniądze zniszczą im życie.



FOT. SXC.HU

34-letni Andy Ashkar postanowił wówczas, że wygraną podzieli się z dwa lata starszym bratem. Bał się jednak, że publiczne zainteresowanie tak wielką sumą, może mieć negatywny wpływ na ich życie. Dlatego też postanowił trochę poczekać, dopóki spieniężyły los. – Chciałem się też przygotować na życie bogatego mężczyzny. Mój brat miał takie samo podejście. Właśnie się zaręczył, chce wziąć ślub – tłumaczył Ashkar. **PAP LIFE**

Tu zamówisz na migi

W Bolonii otwarto pierwszy we Włoszech bar, prowadzony przez osoby głuchonieme, w którym wszystko zamawia się językiem znaków migowych. Lokal powstał jako miejsce, w którym można poznać lepiej świat ludzi głuchoniemych.

W „Senza nome" klienci zachęcani są do tego, by drinki, napoje i jedzenie zamawiać na migi, choć służą również do tego małe karteczki.

Każdej pozycji z karty, od wody mineralnej po wino i potrawy przypisano osobny gest; układ palców jednej ręki lub dwóch. I tak na przykład znak V, pokazany dwiema rękoma daje literę W, czyli whisky. Ruchem palców zamawia się również różne rodzaje kawy, od cappuccino po espresso. W nauce migowego menu pomagają instrukcje ze zdjęciami rozwieszone na ścianach. Ćwiczyć można przed lustrem. Ci, którym się to uda, otrzymują w nagrodę 30 procent zniżki. **PAP LIFE**

Maraton w klapkach

Amerykanin Keith Levasseur trafił do księgi rekordów Guinnesa, bo przebiegł maraton w Baltimore w... klapkach. A uzyskał nawet niezły czas: 2 godziny, 46 minut i 58 sekund. – Nigdy nie pokonałem w klapkach więcej niż 20 km, ale postanowiłem spróbować swych sił w maratonie. Wiele osób mówiło, że jestem szalony, ale na trasie wszystkich ich wyprzedziłem – powiedział na mecie Levasseur, który zajął 29. miejsce i pokonał aż trzy tysiące uczestników.



Po biegu amerykański lekkoatleta nie ukrywał, że stopy bardzo go piekły. – Na razie nie planuję kolejnego startu w klapkach. Dobrze, że w najtrudniejszych momentach mocno wspierali mnie kibice. **PAP LIFE**

Wołają do mnie „Lemur"

Julia Rosnowska gra tytułową rolę w serialu TVN „Julia". I właśnie na planie tej produkcji dorobiła się swojego nietypowego pseudonimu

• Od której jesteś dzisiaj na nogach?

– Od 6.30. Gdy mam dzień zdjęciowy, muszę wstawać o bardzo wczesnych godzinach. Musiałam się do tego przyzwyczaić, bo jestem raczej nocnym markiem.

• Dzień na planie zdjęciowym zaczynasz od śniadania?

– Tak, śniadanie zazwyczaj jem już na fotelu, jak dziewczyny kręcą mi włosy.

• Słyszałem, że jesteś łasuchem. Jaki jest twój ulubiony zestaw śniadaniowy?

– Bardzo lubię jeść. Wymarzony zestaw śniadaniowy? Raczej nie płatki, bo z mlekiem jestem trochę na bakier. Chętniej zjadłabym jajecznicę z szyneczką i cebulką. To jest mój śniadaniowy hit. Nie pogardziłabym też sokiem ze świeżo wyciskanych pomarańczy oraz croissantem z czekoladą. Skusiłaby mnie jeszcze sałatka owocowa. Mogłabym tak wymieniać i wymieniać.

• Zdarzyło ci się, że przygotowałaś coś smacznego w domu i przyniosłaś to później na plan?



FOT. PAP/STACH LESZCZYŃSKI

– Zrobiłam kiedyś dla nas muffinki. Nie pamiętam, czy mi wtedy wyszły...

• Jak jest z twoim studiowaniem? W październiku zaczął się rok akademicki i może być ci trudno, by połączyć naukę z pracą.

– Najgorzej było rok temu; od października do stycznia. Poza świętami Bożego Narodzenia nie miałam prawie żadnego dnia wolnego. Oprócz gry w serialu pod koniec I semestru ubiegłego roku akademickiego występowałam też w teatrze telewizji. Jak na złość, gdy znalazłam w końcu dzień, by pojechać do szkoły, okazało się, że nie miałam zajęć. Musiałam wziąć półroczny urlop dziekański, bo inaczej nie dałabym rady. Teraz od października mam indywidualny tok nauczania.

• Jak zareagowali twoi szkolni znajomi na wiadomość, że będziesz występować w serialu?

– Większość z nich mówiła, że nie wzięłaby takiej roli. Jak się później okazało, nie byli szczerzy, bo grają teraz epizody w produkcjach telewizyjnych. Szkoła teatralna zniechęca nas do seriali. Jednak i tak później wszyscy do nich trafiamy. Tam możemy uprawiać nasz zawód i zarabiać pieniądze. Inne podejście mieli moi znajomi spoza szkoły. Oni bardzo mi gratulowali i ściskali za mnie kciuki. Przesyłali mi śmieszne zdjęcia, jak stoją przy billbordach z moją podobizną. Jeden z takich plakatów wisiał koło mojego domu. Kiedy ruszyła kampania promująca „Julię", mój brat skarżył się, że wręcz wyskakuję z lodówki.

• Pochodzisz z filmowej rodziny. Twoja mam jest aktorką, a tata scenarzystą i producentem. Czy twoje rodzeństwo też poszło ich tropem?

– Moje starsze rodzeństwo – brat i siostra – zarzekało się, że nie będzie pracować w branży filmowej. Stało się inaczej. Brat został producentem, a siostra scenarzystką.

• Jak bardzo przypominasz swoją bohaterkę?

– Muszę zmartwić wszystkich fanów Julki, bo w ogóle nie jestem do niej podobna. Myślę jednak, że aktorsko jest to bardzo ciekawe, iż muszę odnaleźć się w postaci, która jest tak bardzo ode mnie odmienna. Gdybym znalazła się w sytuacjach takich jak Julia, reagowałabym zupełnie inaczej. Mało jest ludzi, którzy tak jak ona, po tylu kopniakach od życia, dalej są ufne. Uważam, że Julia powinna się ludziom bardziej postawić. Kolejna różnica - jestem zdecydowanie mniej płaczliwa. Gdy chodzi o wygląd, nie ubieram się tak dziewczęco.

• Ciekawi mnie, jaki komplement najczęściej słyszysz. Najbardziej zwróciłem uwagę na twoje oczy...

– Na planie mam nawet ksywkę związaną z moimi oczami. Wołają do mnie „Lemur".

ANDRZEJ GRABARCZUK/PAP LIFE

JULIA ROSNOWSKA

Studentka Akademii Teatralnej w Warszawie. Gra tytułową rolę w serialu „Julia". Pojawiła się epizodycznie w serialach „Londyńczycy", „Rodzinka.pl" i „Bez tajemnic". Jej rodzicami są Bernadetta Machała-Krzemińska (aktorka znana m.in. z „Plebanii") i Stanisław Krzemiński (producent i scenarzysta).



FOT. FORUM FILM POLAND

Adele nie przyjdzie

Brytyjska supergwiazda muzyki pop Adele zrezygnowała z udziału w premierowym pokazie filmu „Skyfall", do którego nagrała piosenkę tytułową. Powód? Artystka nie doszła jeszcze do siebie po porodzie. Adele i jej partner życiowy, Simon Konecki zostali rodzicami w nocy z piątku na sobotę. Pierwsze doniesienia brytyjskiej prasy sugerowały, że maluch przyszedł na świat już przed tygodniem. Artystka dochodzi do siebie po porodzie i z tego powodu zrezygnowała z udziału w premierowym pokazie filmu „Skyfall", który zaplanowano na dziś w Royal Albert Hall w Londynie. Na pokazie spodziewani są natomiast członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej w osobach księcia Karola i jego żony, księżnej Kornwalii, Camilli. Królowa Elżbieta II nie potwierdziła dotąd swojej obecności. **PAP LIFE**

7 minut

tyle czasu trwała sprzedaż biletów na listopadowe koncerty The Rolling Stones w Londynie. Koncerty – pierwsze od 2005 roku i trasy koncertowej „A Bigger Bang" – odbędą się 25 i 29 listopada na O2 Arena w Londynie. Najtańsze bilety kosztowały 152 dolary. Najdroższe, które zostały sprzedane jako pierwsze: 601 dolarów. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 23 października

1933
włoski pilot Francesco Angello na hydroplanie MC 72 ustanowił obowiązujący do dziś rekord prędkości – 709,21 km/h – dla tego typu samolotów z silnikami tłokowymi

1944
założono Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

1950
na ulice Warszawy wyjechały pierwsze miejskie taksówki

1960
premiera filmu „Siedmiu wspaniałych" w reżyserii Johna Sturgesa

1970
na Wielkiej Pustyni Słonej w stanie Utah Amerykanin Gary Gabelich w samochodzie rakietowym Blue Flame po raz pierwszy w historii przekroczył pojazdem naziemnym barierę 1000 km/h

6
lat miał Walentynian III, kiedy w październiku 425 roku został cesarzem zachodniorzymskim

318,9
metrów to wysokość nowojorskiego drapacza chmur Chrysler Building. Kiedy oddano go do użytku w październiku 1929 roku, był najwyższym budynkiem na świecie

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA

czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:

kurierPoranny

Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:

Wojewoda Podlaski

Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:

pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl

TVP Białystok

Polskie Radio Białystok

Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

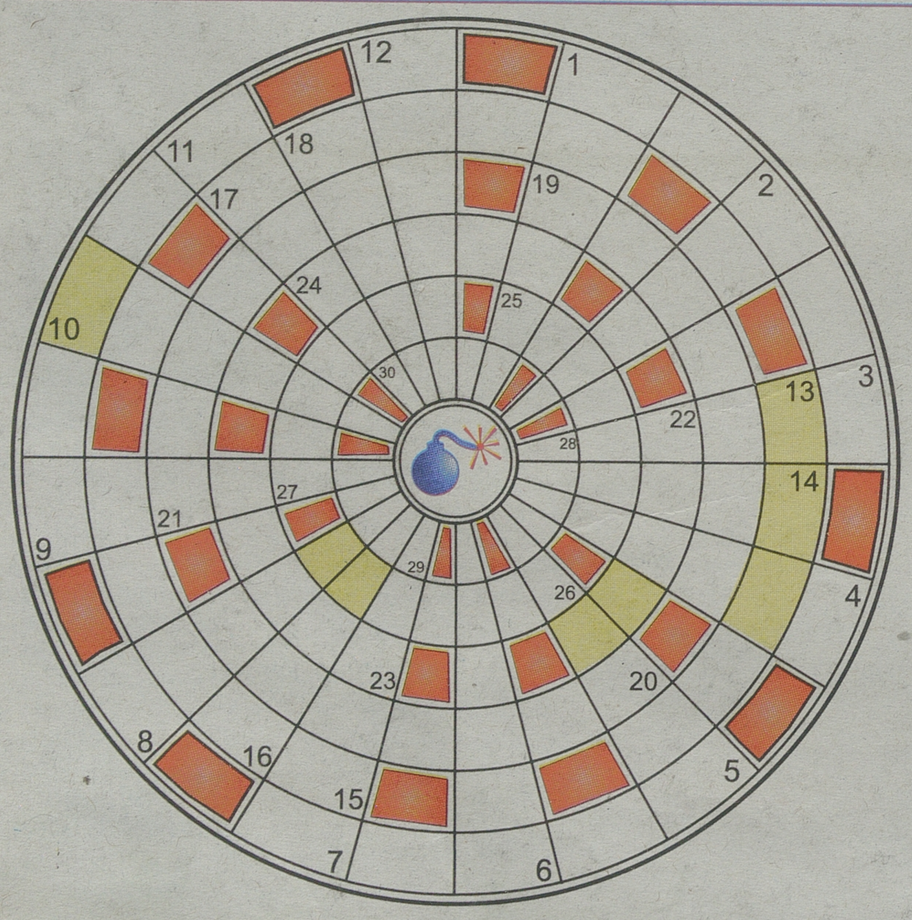
CZAPKA NA TĘGIE MROZY / WŁADCA MONAKO
MIĘSO Z HALI TARGOWEJ
CHASZCZE / RZEPICHA DLA PIASTA
DOMENA BRACI KLICZKÓW
ODPOWIADA NA WOŁANIE
ZACZYNA SIĘ W CZERWCU, A KOŃCZY WE WRZEŚNIU
HANDLUJE CUDZYM TOWAREM
SZEROKIE I GŁĘBOKIE / CYFRA DO PRZYBICIA
ROŚLINA LECZNICZA
DAWANA PRZY PODJĘCIU UCIECZKI
KREWNIACZKA BRZOZY
„CERAMICZNE" MIASTO W POLSCE
NP. PIGWA
KUZYN CIETRZEWIA, GŁUSZCA I PAWIA
SPRZĘT STRAŻACKI
ŚWIECI W RURACH
ŚWIĘTUJE 24 WRZEŚNIA / SZTUCZNA POSTAWA
IMIĘ CHACZATURIANA
KLATKA TAŚMY FILMOWEJ
MASZYNA ROLNICZA (CHODZI JAK PO SZNURKU)
WZWYŻ, W DAL ALBO O TYCZCE
CZĘŚĆ KOŚCIOŁA / WSZYSCY, CAŁOŚĆ
NAJWIĘKSZE MIASTO AFRYKI
MIEJSCE LEGALNEGO MORDOBICIA
JULIAN MAŁUSZEK / CIASTKO LUB SUWAK
A AUCIE POWINIEN BYĆ ZAWSZE NAŁADOWANY
ATRYBUT MINISTRA
DAWNA MIARA... MAKU / ZŁĄCZKA, NASADKA
ROŚLINA WŁÓKNISTA
OPERA VERDIEGO
PASIASTY MINERAŁ
MA KONIKA NA PUNKCIE
SZCZEGÓLNY TARG
NIEJEDEN PŁYNIE PO NIEBIE
ZDOLNY DO WIELKICH CZYNÓW
FUTERAŁ NA OKULARY / MALOWANKA
WYSOKOŚĆ ŚCIANY BOCZNEJ NP. PIRAMIDY
FORMA, SZTANCA
RZEKA ŚPEWAJĄCEGO CZESŁAWA W.
URYWEK / POJAWIŁ SIĘ, GDY BABA KUPIŁA PROSIĘ
ZESPÓŁ STULIGROSZA ALBO ALEKSANDROWA
JAPOŃSKA „ŻYWA TORPEDA"
DAWNA GRA W KARTY Z SIEDMIOMA KRÓLAMI
„KAWAŁEK" OPERY
CHWAST Z RZEPAMI
W RODZINIE LUB W ZAKONIE
WYCIĄGANA NA ZGODĘ
URODZINOWY – ZE ŚWIECZKAMI
KAWAŁEK MATERIAŁU W OPŁAKANYM STANIE
MIŁA WOŃ
„STUKNIĘTY" KWADRAT
WAŻNY FILMOWIEC
CIĘŻKA TKANINA
DAWNY OFICJALISTA DWORSKI
WARTOŚĆ TOWARU LUB USŁUGI
TAK SIĘ MA DO RABATU, JAK KOZETKA DO ROZETKI
CHODNIK ULICZNY



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

2. Krzyżówka kołowa



Litery w kolorowych polach, czytane okręgami do środka diagramu, utworzą rozwiązanie.

KOŁOWO: 1) przenosi napęd z mechanizmu różnicowego samochodu na koło napędowe, 5) zapas wiadomości, 9) ptak drapieżny, 13) „miara" wanilii, 15) achtel, ale bardziej swojsko, 17) imię Lipnickiej, 19) zawód Ignacego Rzeckiego, 20) przedstawiciel kierunku malarskiego zapoczątkowanego przez Picassa, 21) wzgórze w centrum Aten, 22) jar, 23) fenol (z liter wyrazu „motyl"), 24) gwara miejska, 25) np. baleron, 26) nieco większa od skrzypiec, 27) wymaga opieki, 28) zbiór map, 29) gatunek pszenicy, 30) katarakta.

DOŚRODKOWO: 1) łup, zdobycz (dzikich zwierząt lub… losu), 2) ptak o przysłowiowo pięknej szyi, 3) kocie oczy, 4) świat pośredni między duchowym a fizycznym, 5) zaczyn, 6) weekendowy dzień, 7) przedmiot uwielbienia, 8) muzułmańska organizacja religijno-polityczna, 9) przepływa przez Antwerpię, 10) z grzędami, 11) człowiek lub urządzenie, 12) woda nasycająca atmosferę, 14) roślinny motyw dekoracyjny, 16) rzeka kojarząca się z Charonem, 18) zwierzę futerkowe.

3. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) wyznaje skrajne poglądy polityczne, 2) zawód Hipokratesa albo Czechowa, 3) zespól komórek organicznych, 4) sarmacki gniew, 5) odmiana piaskowca, 6) ucieka przed nagonką.

Rozwiązania zadań

1. Tchórz się chlubi, że kłótni nie lubi. 2. Klasówka. 3. Latarka.

Aktualności >> Druga połowa listopada to gorący okres dla ogrodników

Rozpoczął się sezon na chryzantemy

Choć chryzantemy coraz częściej są traktowane jako kwiaty ozdobne, szczyt sezonu przypada na kilka ostatnich dni października.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl



Fot. W. Wołkielewicz

Dzisiaj ogrodnicy starają się mieć jak największy wybór chryzantem – nie tylko pełną gamę kolorów, ale i różne odmiany tych kwiatów

Są jednak i tacy ogrodnicy, którzy większą część chryzantem sprzedają poza sezonem głównym. Na przykład Benedykt Korolczuk z Henrykowa ocenia, że poza okresem Wszystkich Świętych sprzedaje 70 proc. produkcji.

– Z roku na rok sprzedaż chryzantem poza sezonem głównym jest większa – ocenia.

Wspomina, że kiedyś było to zaledwie kilka procent.

W Henrykowie sezon na chryzantemy rozpoczyna się już w sierpniu. Ludzie chętnie kupują te kwiaty na tarasy i do ogrodów.

– To dobrze, że u nas, podobnie jak w Europie Zachodniej, chryzantema zaczyna być postrzegana jako kwiat ozdobny, a nie wyłącznie cmentarny – cieszy się Korolczuk.

Jak dodaje, sezon tzw. cmentarny zaczyna się po 20 października.

Drobnokwiatowe na razie nie wychodzą z mody

A jakich chryzantem poszukujemy w tym sezonie? Okazuje się, że gusta klientów nie zmieniają się tak szybko. Ciągle najpopularniejsze są chryzantemy drobnokwiatowe.

– U mnie aż połowa kwiatów ma tradycyjny, biały kolor – mówi Tomasz Cudowski z Łysek. – Mam też dużo kwiatów żółtych, czerwonych i różowych. Trzeba przyznać, że co roku obracamy się w tych samych kolorach.

Choć, jak dodaje, widać, że w tym roku większą popularnością zaczęły cieszyć się kwiaty w ciemnych kolorach, np. buraczkowym.

Zygmunt Pozorski z Paproci Małej mówi, że ma wszystkiego po trochu. Oferuje on kwiaty we wszystkich najpopularniejszych kolorach, czyli: białym, żółtym, fioletowym, czerwonym.

Dodaje, że sezon wprawdzie już ruszył, ale najgorętsze będą 3-4 dni poprzedzające dzień Wszystkich Świętych.

Również Benedykt Korolczuk postawił na tradycyjne kolory: biały, czerwony, różne odcienie fioletu i pomarańczy, w tym tzw. herbaciany.

– I na razie herbaciane chryzantemy sprzedają się najlepiej – mówi.– Najsłabiej natomiast białe.

Podobnie jak i inni ogrodnicy, posiada on w swej ofercie także chryzantemy średniokwiatowe i z kwiatem pełnym. Jak mówi – dla koneserów.

W ostatnich 2-3 sezonach na rynku zaczęły pojawiać się chryzantemy dwu- lub trzykolorowe. W jednej doniczce łączone są kwiaty o różnych kolorach (np. różowy, żółty i biały). Mają one już swoich zwolenników i można przypuszczać, że będą stawały się coraz popularniejsze.

– Ja dopiero w tym sezonie oferuję trójkolorowe chryzantemy – mówi Zygmunt Pozorski. – Nie wiem czy będą cieszyły się dużym zainteresowaniem, ale trzeba dostosowywać się do potrzeb rynku.

Cena się nie zmienia

A na jaką cenę mogą liczyć w tym roku ogrodnicy oferujący chryzantemy? Podobną jak w minionym roku. Jak mówi Benedykt Korolczuk, okazała chryzantema drobnokwiatowa w hurcie kosztuje od 8 do 12 zł. W sklepie jej cena waha się od 16 do 30 zł (za naprawdę wyjątkowy okaz). Ale jak dodaje, te najładniejsze kwiaty trudno jest sprzedać po dużo wyższej cenie. Obowiązuje bowiem zasada, że chryzantema ma być ładna i tania.

– Są też mniejsze i tańsze kwiaty, które również mają swoich zwolenników – tłumaczy ogrodnik z Henrykowa.

Zygmunt Pozorski swoje chryzantemy (o średnicy do 1 metra) sprzedaje średnio po 13 zł.

– W ubiegłym roku w hurcie obowiązywały podobne ceny – dodaje.

To ciekawe

W różnych krajach chryzantemy mają różną symbolikę. Na przykład w krajach Azji są symbolem słońca, perfekcji i ładu społecznego, dostojeństwa, radości, długiego życia. W Japonii najwyższym odznaczeniem państwowym jest Cesarski Order Chryzantemy. W wielu europejskich krajach chryzantema jest symbolem śmierci. Dlatego właśnie ozdabiamy nią groby bliskich. Ale np. w Stanach Zjednoczonych chryzantema ma znaczenie pozytywne i radosne.

Aktualności >> Wsparcie ONW

Dopłaty na kontach

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ciągu trzech pierwszych dni realizacji dopłat dla gospodarujących w niekorzystnych warunkach (od 16 października) przekazała na konta bankowe blisko 268 tys. rolników, prawie 347 mln zł. Do końca tego roku agencja zakłada, że łączna kwota wypłat w ramach dopłat ONW wyniesie ponad miliard złotych. Realizacja wsparcia z tytułu ONW za 2012 r. zakończy się, zgodnie z unijnym prawem, 30 czerwca 2013 r.

ARiMR, co roku wypłaca w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 tzw. dopłaty ONW. Jest to wsparcie dla rolników gospodarujących w niekorzystnych warunkach, np. na obszarach o zbyt małych albo zbyt dużych opadach deszczu lub w trudnym terenie, np. na słabych glebach lub w górach.

W tym roku wnioski o dopłaty ONW złożyło nieco ponad 730 tys. rolników, a na udzielenie im wsparcia ARiMR ma 1,355 mld zł. **(d)**

Krótko

▲ **Jagnięcina chroniona** W rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych została wpisana nazwa Jagnięcina podhalańska. Jest to trzydziesty szósty polski produkt włączony do obowiązującego w Unii Europejskiej systemu chronionych nazw pochodzenia, chronionych oznaczeń geograficznych i gwarantowanych tradycyjnych specjalności. Jagnięcina podhalańska to mięso świeże, uzyskiwane z ras: „cakiel podhalański", „polska owca górska" i „polska owca górska odmiany barwnej". Jagnięta hodowane są w warunkach górskich w sposób tradycyjny, nie zmieniony od wieków, w małych stadach.

▲ **KRUS** 80 tys. ubezpieczonych w KRUS przejdzie na wcześniejsze emerytury. Zdaniem Tadeusza Nalewajka, wiceministra rolnictwa, liczba nowo przyznanych świadczeń w kolejnych latach nie powinna przekroczyć poziomu 16 tys. rocznie. W sumie w ciągu najbliższych 5 lat z prawa tego skorzysta ok. 80 tys. rolników. **opr. (d)**

Konkursy >> Decyzja procentuje

W ekologicznej czołówce

Gospodarstwo Ryszarda Hryca z Jeniek w województwie podlaskim uplasowało się na trzecim miejscu w konkursie na Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne, ogłoszonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Oceniano gospodarstwa w dwóch kategoriach: „Ekologia – środowisko" i „Ekologiczne gospodarstwo towarowe". Listę laureatów ogłoszono podczas Targów Natura Food.

Konkurs został przeprowadzany dwuetapowo. Etap wojewódzki w każdym z 16 województw prowadziły wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego. Gospodarstwo Ryszarda Hryca oceniane było w kategorii „Ekologia – środowisko". Ma ono powierzchnię 15,62 ha, w tym użytki rolne stanowią 10,02 ha. W gospodarstwie hoduje się kozy i krowy mleczne, a z pozyskanego mleka produkuje sery twarde. Prowadzony jest także wypiek chleba z mąki gruboziarnistej. Dodatkowo w gospodarstwie prowadzona jest agroturystyka, połączona z działalnością edukacyjną. Wytwarzane produkty ekologiczne są też sprzedawane w gospodarstwie. **(d)**

Raporty >> W polskim rolnictwie zachodzą duże zmiany

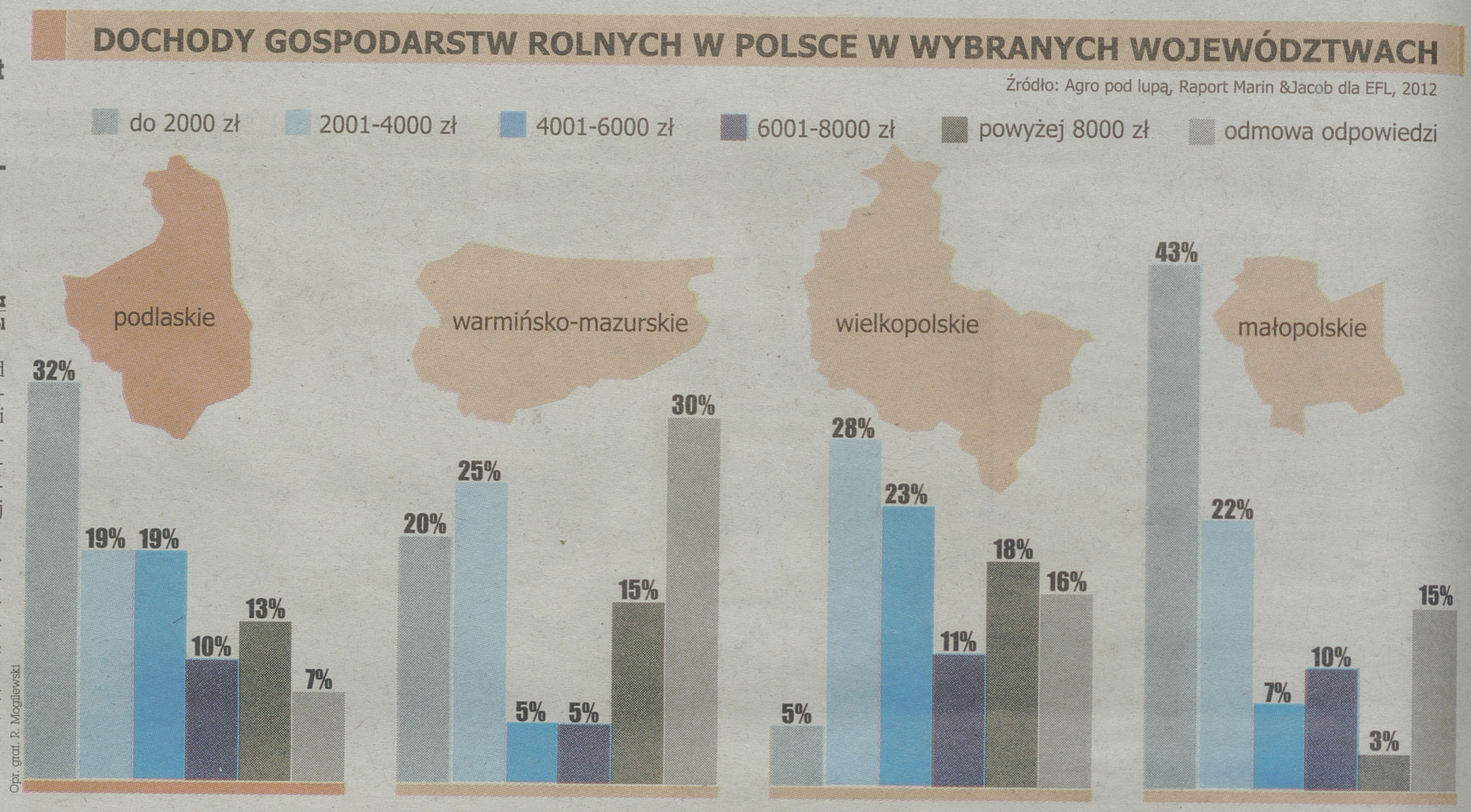
Ubywa gospodarstw, rośnie ich dochód

Polska wieś bogaci się szybko. I jest to zasługa funduszy pomocowych – unijnych i krajowych.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Nadal jednak dochód przypadający na jednego mieszkańca wsi jest mniejszy od dochodu przypadającego na jednego mieszkańca miasta. Na wsi stanowi tylko 80 proc. średniej krajowej.

Z opublikowanego w 2011 r. przez GUS rocznika statystycznego wynika, że największy odsetek wśród gospodarstw rolnych w naszym kraju stanowią te najmniejsze – o powierzchni 1 ha. Jest ich 31 proc. Natomiast najmniej jest gospodarstw o powierzchni 50 ha i większej (tylko 1,2 proc.).



Ubywa gospodarstw

Jeśli porównamy dane z dwóch ostatnich spisów rolnych, okaże się, że od 2002 r. do 2012 r. liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się o 22,4 proc. (656 tys.). Wśród nich najwięcej było tych o powierzchni ponad 1 ha.

Zapewne dlatego ciągle niska jest dochodowość gospodarstw mierzona ich siłą ekonomiczną ESU. Jest to przeciętna (średnia z trzech lat) wartość produkcji uzyskiwana z 1 ha lub od 1 zwierzęcia pomniejszona o standardowe koszty niezbędne do wytworzenia tego produktu. Według danych GUS prawie 90 proc. gospodarstw rolnych w Polsce znajduje się w najniższym przeciętnym przedziale (wielkości ekonomicznej gospodarstwa) – poniżej 8 esu. 10 proc. gospodarstw mieści się w przedziale 10-40 ESU, a tylko 0,8 proc. ma współczynnik ESU większy niż 40. Średnia wielkość ekonomiczna gospodarstwa wynosi w Polsce 10,2 ESU. Widać zatem jak bardzo rozdrobnione są polskie gospodarstwa.

Nie wszyscy utrzymują się z gospodarstw

Jak wynika z przeprowadzonego badania, znaczna większość – prawie 60 proc. – gospodarstw deklaruje, że ich miesięczne dochody są niższe niż 4 tys. zł (27 proc. gospodarstw z tej grupy uzyskuje dochody do 2 tys. zł). Niewiele ponad 14 proc. ankietowanych zadeklarowało miesięczne dochody w przedziale 4-6 tys. zł. Prawie dla 60 proc. osób dochody uzyskiwane z gospodarstwa rolnego są źródłem utrzymania. Pozostałe rolnicy deklarują dochody z tytułu innej działalności (najwięcej 70 proc. pracę na etat, w dalszej kolejności będzie to działalność niezwiązana z rolnictwem, dodatkowa działalność, usługi dla rolnictwa, a na końcu agroturystyka).

Najczęściej ponad połowę wydatków w polskich gospodarstwach stanowią koszty związane z utrzymaniem produkcji rolnej. Im większe gospodarstwo, tym mniej pieniędzy (w stosunku do dochodów) wydaje na bieżące utrzymanie, a także na dobra luksusowe. Wydatki luksusowe stanowią średnio niespełna 9 proc. wydatków we wszystkich badanych grupach gospodarstw domowych. A najwięcej – procentowo – na dobra luksusowe wydają gospodarstwa, których wielkość ESU jest najniższa, czyli o najniższych dochodach z produkcji rolniczej.

Ale w raporcie „Agro pod lupą" możemy dopatrzeć się również pozytywnych tendencji. Otóż, polska wieś bardzo szybko się bogaci – przede wszystkim dzięki funduszom unijnym i krajowym. Obecnie połowę dochodów rolników stanowią unijne dotacje. Mimo to polskie gospodarstwa rolne są skłonne uzyskiwać dodatkowe dochody z działalności pozarolniczej. Dotyczy to zwłaszcza rolników z pierwszej grupy – tych z najniższą wielkością ekonomiczną (do 8 ESU).

Strategiczna pszenica ozima

Zdecydowana większość respondentów przyznała, że prowadzi produkcję roślinną, a jedna trzecia również i zwierzęcą. Ponad połowa ankietowanych rolników uprawia pszenicę ozimą, a prawie co piąty gospodarz uznaje ją za uprawę strategiczną. Natomiast dla gospodarstw, w których prowadzona jest produkcja zwierzęca, strategiczna jest hodowla bydła mlecznego (42 proc. gospodarstw). Na drugim miejscu znalazła się trzoda chlewna, a na kolejnym hodowla bydła mlecznego. ▲

Na podstawie raportu „Agro pod lupą", przygotowanego na zlecenie Europejskiego Funduszu Leasingowego

Rolnictwo w liczbach

- Powierzchnia użytków rolnych wynosiła w minionym roku 18 870 tys. ha.
- Blisko 60 proc. ankietowanych gospodarstw deklaruje miesięczne dochody gospodarstwa na poziomie poniżej 4 tys. zł, a 13 proc. na poziomie ponad 6 tys. zł.
- 40 proc. rolników uzyskuje dochody z pozarolniczej działalności.
- Ankietowani rolnicy średnio 67 proc. wydatków przeznaczają na koszty związane z prowadzeniem gospodarstwa.

Analizy >> Wrześniowe statystyki

Tańsze ziemniaki i żyto

Na rynku rolnym we wrześniu, w porównaniu z sierpniem tego roku odnotowano zarówno w skupie, jak i na targowiskach niewielki wzrost cen ziarna większości zbóż. Spadek cen dotyczył jedynie żyta w skupie i owsa na targowiskach. Tańsze niż przed miesiącem były ziemniaki – poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Porównując dane do września roku 2011, ceny większości produktów rolnych były wyższe, za wyjątkiem cen skupu ziarna żyta oraz cen targowiskowych owsa i ziemniaków. Ceny pszenicy w skupie wzrosły w porównaniu z poprzednim miesiącem do 91,50 zł/dt – o 2 proc., a w stosunku do września 2011 r. o 19,2 proc., natomiast na targowiskach za 1 dt pszenicy płacono 95,91 zł – o 1,2 proc. więcej niż przed miesiącem i o 6,2 proc. więcej niż przed rokiem – podał GUS. W województwie podlaskim pszenica w skupie kosztowała 88,58 zł/dt.

Z kolei za żyto w skupie płacono 72,30 zł/dt. W obrocie targowiskowym ceny żyta wyniosły 79,62 zł/dt i wzrosły w stosunku do poprzedniego miesiąca o 2,2 proc., a w ujęciu rocznym o 1,1 proc. W województwie podlaskim żyto w skupie kosztowało 64,76 zł/dt.

Ceny jęczmienia w skupie pozostały na podobnym poziomie co w sierpniu tego roku i wyniosły 82,00 zł/dt. W województwie podlaskim jęczmień w skupie kosztował 79,99 zł/dt. We wrześniu ceny pszenżyta w skupie wyniosły 80,58 zł/dt, a owsa w skupie w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 1,2 proc.

W minionym miesiącu nadal były bardzo niskie ceny ziemniaków. W skupie płacono 26,87 zł/dt, aż o 18,7 proc. mniej niż przed miesiącem, ale o 6,6 proc. więcej niż przed rokiem. W obrocie targowiskowym ceny ziemniaków jadalnych wynosiły 57,30 zł/dt i były niższe o 3,3 proc. niż przed miesiącem.

opr. (d)

Krótko

▲ **Pieniądze na rozwój** Od wczoraj, za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Nasza Suwalszczyzna", można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" w zakresie „małych projektów", „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej", „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" oraz „Odnowa i rozwój wsi". Wnioski o wsparcie będą przyjmowane do 9 listopada. Wnioski wraz z załącznikami w trzech egzemplarzach oraz w wersji elektronicznej należy składać osobiście w suwalskim Biurze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Nasza Suwalszczyzna" przy ul. Świerkowej 60, pok. 12. Oto dostępne limity funduszy:
– „Małe projekty" – 275 tys. zł;
– „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej" – 130 tys. zł;
– „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" – 360 tys. zł;
– „Odnowa i rozwój wsi" – 420 tys. zł.

▲ **Podsumowanie plonów** Krajowa Federacja Producentów Zbóż podtrzymuje swoje szacunki i ocenia zbiory zbóż podstawowych w 2012 r. na 23,5 mln t, a zbiory kukurydzy na ziarno na 3,1 mln t – mówi portalowi farmer.pl Rafał Mładanowicz, prezes KFPZ. Ze wstępnych danych GUS-u wynika, ze tegoroczne zbiory zbóż ogółem wynoszą ok. 28 mln t, z czego zboża podstawowe z mieszankami zajmują 24,3 mln ta, a kukurydza ziarnowa 3,6 mln t. Federacja uważa, że te dane są trochę zawyżone i sama ocenia je w sumie na 26,6 mln t. To już kolejny raz, kiedy producenci rolni nie zgadzają się z danymi GUS (podobnie było w tym sezonie w wypadku zbiorów rzepaku). – Na razie trwają żniwa kukurydziane i trudno jeszcze jednoznacznie określić wielkość zbiorów, ale plony powinny być zbliżone do tych z roku ubiegłego. Oceniamy je na 3,1 mln t – podkreśla Mładanowicz. **opr. (d)**

Konkursy >> Rywalizowały gospodarstwa agroturystyczne

Ich kwatery są najlepsze



Fot PODR w Szepietowie.

Właściciele pięciu najlepszych gospodarstw agroturystycznych województwa podlaskiego

Gospodarstwo Irminy i Andrzeja Norwów z Sumowa – „Agro Norwa" zdobyło najwięcej punków w konkursie na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Konkurs ten zorganizował Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W ten sposób chce on promować kwatery agroturystyczne, które wyróżniają się ciekawymi rozwiązaniami w sposobie przygotowania oferty dla gości oraz podnosić jakość świadczonych usług.

Oceniane były m.in. inwestycje w gospodarstwie związane bezpośrednio z prowadzoną działalnością. Tak więc, można było otrzymać punkty za estetykę zagrody, porządek, za funkcjonalne jej urządzenie – dostępność do węzła sanitarnego, dodatkowe pomieszczenia (kuchnia, pokój wypoczynkowy). Ważne jest także wyżywienie turystów – np. to czy w gospodarstwie mogą oni zjeść potrawy regionalne.

Punkty można było otrzymać również za wszelkie dodatkowe atrakcje – np. za stworzenie wypożyczalni sprzętu sportowego i rekreacyjnego lub za zmodernizowanie budynków i pomieszczeń pod kątem wypoczynku i rekreacji czy też pobytu osób niepełnosprawnych. Liczyła się też konkurencyjność ceny za zakwaterowanie i wyżywienie, atrakcje w gospodarstwie i okolicy. Komisja zwracała też uwagę na aktywne propagowanie własnej oferty agroturystycznej (ulotki, wydawnictwa, wystawy, udział w targach i imprezach wystawienniczo-handlowych, internet, a nawet znajomość języków obcych).

Do konkursu zgłosiło się 14 gospodarstw, spośród których nagrodzono pięć najlepszych. Najwięcej punktów zdobyło gospodarstwo „Agro Norwa" z Sumowa. Jest ono położone zaledwie 4 km od Sejn, nad dwoma jeziorami: Sumowo i Dimitrowo. Co ważne, ma własny dostęp do jeziora. Ale atuty „Agro Norwy" wynikają nie tylko z bardzo dogodnego położenia. Gospodarze zadbali o to, by turystom nie zabrakło atrakcji.

Kolejką po Sejnach

– Mamy rowery, łódki, kajaki rowery wodne, saunę – wymienia Irmina Norwa. – Jest także duży grill, miejsce na ognisko oraz duży, ogrodzony plac zabaw dla dzieci.

Gospodarze organizują też swoim gościom spływy kajakowe. Zainwestowali w kolejkę, która obwozi turystów po najpiękniejszych miejscach Sejn.

– Jeśli jakaś grupa chce zwiedzić dalszą okolicę, również jest to możliwe – dodaje pani Irmina.

Oczywiście, gospodarstwo również aktywnie się promuje. Ma swoją stronę internetową, a gospodarze bywają na targach turystycznych – m.in. uczestniczyli dwa lata temu w targach agroturystycznych w Warszawie. Organizują też targi turystyczne w Sejnach.

– Jednak w naszym gospodarstwie promocja odgrywa coraz mniejszą rolę – tłumaczy Irmina Norwa. – Mamy coraz więcej stałych klientów, gości którzy przyjeżdżają do nas co roku.

Nie narzeka ona na ten sezon. Twierdzi, ze był bardzo dobry. Aż do 25 sierpnia w jej gospodarstwie było pełne obłożenie. Ma również dużo rezerwacji porobionych na przyszły rok.

Choć inwestycje w gospodarstwo agroturystyczne tak szybko się nie zwracają, właścicielka kwater w Sumowie twierdzi, że inwestować warto.

– Jest to konieczne – tłumaczy. – Mamy stałych gości i miło, kiedy zauważają oni zmiany, cieszą się.

Ale, jak dodaje, przede wszystkim trzeba lubić to, co się robi. Bo jeśli ktoś otworzy gospodarstwo agroturystyczne tylko z myślą o zarobku, będzie zawiedziony.

Słuchają opinii gości

Anna i Marian Zawistowscy z Ciszewa gospodarstwo agroturystyczne prowadzą od 6 lat. Założyli je, kiedy przeprowadzili się z Białegostoku na nadbiebrzańską wieś. Otrzymali dotacje na budowę domu, w którym prowadzona jest działalność agroturystyczna.

– Później to goście nam podpowiadali w co warto zainwestować – opowiada pani Anna. – I tak powstał domek z bala z pokojami dla turystów, kuchnią i jadalnią.

Gospodarze obiektu zdecydowali także, że kuchnię i jadalnię warto urządzić w oddzielnym miejscu. Zaadaptowali część stodoły.

– Zapachy z kuchni mogłyby być uciążliwe dla gości – tłumaczy Anna Zawistowska.

A goście korzystający z jej kuchni mogą liczyć na tradycyjne wiejskie jadło. Sama robi sery podpuszczkowe i twarogi, wędliny, kiełbasy. Ma też własny warzywniak i sad.

– Jadłospis dostosowujemy do potrzeb gości – tłumaczy. – Osoby na diecie, otrzymają dania dietetyczne, a wegetarianie bezmięsne.

Zawistowscy swoim gościom oferują też rowery, kajaki oraz konie.

Laureaci

1. „Agro Norwa", Irmina i Andrzej Norwa, Sumowo – powiat sejneński
2. „Ciszewianka", Anna Kierzkowska-Zawistowska, Ciszewo – powiat grajewski
3. „Baranówka", Łukasz Kramkowski, Dawidowizna – powiat moniecki
4. „Na skraju puszczy", Halina i Józef Wierzchowscy, Zabłotczyzna – powiat hajnowski
5. Bożena i Tadeusz Dąbkowscy, Czartoria – powiat łomżyński.

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WSPOLCZESNA.pl

W każdy piątek
SIEDEM DNI
POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek
w prezencie wyłącznie dla Prenumeratorów

- Prezentujemy
- Wyjaśniamy
- Komentujemy
- Tłumaczymy

najważniejsze, najistotniejsze i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia



Prenumeratę „Gazety Współczesnej" na listopad można zamówić:
▲ w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
▲ u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
▲ wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł
dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa. Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609
Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00
oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata

reklama

REORIENTACJA
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa

BEZPŁATNE SZKOLENIA
DLA OSÓB ODCHODZĄCYCH Z ROLNICTWA



12 października 2012 roku zakończyła się realizacja ostatniego szkolenia w temacie „Architekt ogrodów" realizowanego w ramach projektu „REORIENTACJA – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Szkolenie nt. „Architekt ogrodów" obejmowało cykl siedmiu 40-sto godzinnych szkoleń przeprowadzonych na terenie województwa podlaskiego. Beneficjentami byli rolnicy i domownicy ubezpieczeni w KRUS zamieszkujący powiaty: augustowski, bielski, łomżyński, siemiatycki, suwalski, wysokomazowiecki oraz zambrowski. Łącznie certyfikaty „Architekta ogrodów" otrzymało 84 osoby, w tym 67 kobiet i 17 mężczyzn.

Zajęcia miały charakter praktyczny, pokazały drogę jaką trzeba przejść od inspiracji, stworzenia koncepcji, do jej praktycznej realizacji, przy uwzględnieniu potrzeb i oczekiwań klienta. Absolwenci szkoleń wykazali się ogromnym zaangażowaniem w zajęciach, każda z 7 grup szkoleniowych zaprojektowała i zagospodarowała teren w miejscu użyteczności publicznej.

Ponadto uczestnicy szkoleń zapoznani zostali z ogólnymi zasadami prowadzenia działalności gospodarczej, przygotowania dokumentacji aplikacyjnej oraz źródłami finansowania działalności na obszarach wiejskich.

Szkolenia prowadzone były przez doświadczonych trenerów, co było gwarancją uzyskania kompleksowej wiedzy i nowych doświadczeń.
Uczestnikom zapewniono materiały szkoleniowe, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu.

Wszystkim serdecznie GRATULUJEMY !

Jeśli jesteś rolnikiem lub domownikiem poszukujących nowych alternatyw poza rolnictwem zapraszamy do Biura Projektu w **Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, tel. 86/ 275 89 27**

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Eksploatacja >> Nie zawsze kupno samochodu na gaz będzie opłacalne

Zastanów się nad autem z LPG

Decydując się na zakup samochodu używanego z instalacją gazową należy baczną uwagę zwrócić na komplet dokumentów. Nie obędzie się też bez jazdy testowej.



Fot. P. Walczak

Po otwarciu maski sprawdźmy, czy dodatkowe przewody – związane z zamontowaniem instalacji gazowej – są dobrze zabezpieczone taśmą izolacyjną

Na rynku wtórnym nie brakuje aut, w których zamontowana została instalacja LPG. Zakup takiego pojazdu trzeba dokładnie przemyśleć, szczególnie jeśli samochód ma już swoje lata. Koszty serwisowania będą wyższe niż przy aucie jeżdżącym tylko na benzynie. Musimy liczyć się nie tylko z ewentualnymi awariami instalacji gazowej, ale też szybszym zużywaniem się elementów silnika.

Tym bardziej, że auta używane jeżdżące na gazie – podobnie jak diesle – mają zwykle duże przebiegi, często są mocno wyeksploatowane. Pamiętajmy przy tym, że instalacja gazowa wymaga też okresowych przeglądów, a nie każdy kierowca wykonywał je regularnie. Oszczędność wynikająca z niskiej ceny gazu może zatem okazać się pozorna.

Ważność zbiornika

Przed kupnem używanego samochodu na gaz przede wszystkim upewnijmy się, czy montaż instalacji gazowej jest odnotowany w dowodzie rejestracyjnym samochodu. Najczęściej będzie to wpis „GAZ" lub „LPG". Bez niego nie tylko auto nie przejdzie badania technicznego, ale podczas kontroli drogowej policja może zatrzymać dowód rejestracyjny. Przy sprzedaży samochodu na LPG jego właściciel powinien przekazać nam dokument potwierdzający homologację montażu oraz certyfikat ważności zbiornika. Co istotne, ważność zbiornika to 10 lat od daty jego produkcji, a nie montażu. Jeśli okaże się, że minęła, samochód nie przejdzie badania technicznego w stacji kontroli pojazdów.

Dlatego jeżeli kończy się termin ważności zbiornika, weźmy pod uwagę, że poniesiemy dodatkowe koszty. W takim przypadku warto będzie negocjować ze sprzedawcą, aby obniżył cenę auta.

Potem mamy dwa rozwiązania. Możemy powtórnie zalegalizować zbiornik w serwisie, który posiada odpowiednie uprawnienia nadane przez Transportowy Dozór Techniczny. Badanie obejmuje m.in. próbę szczelności oraz próbę ciśnieniową. Legalizacja zbiornika kosztuje zwykle 250-300 zł (zależy m.in. od tego, czy zbiornik będzie dostarczony razem z autem, czy też wymontowany i przywieziony oddzielnie). Przed oddaniem zbiornika do serwisu należy zużyć cały gaz, który się w nim znajduje. Za jego opróżnienie zapłacimy bowiem kilkadziesiąt złotych.

Jeśli wynik badań będzie pozytywny, otrzymamy decyzję dopuszczającą zbiornik do eksploatacji na kolejnych 10 lat. Warto przy tym pamiętać, że łącznie zbiornik nie może być używany dłużej niż 20 lat. Producent zbiornika może ustalić krótszy okres jego eksploatacji.

Zabieg taki robi się jednak rzadko, dlatego że zakładów, które mogą go wykonać, jest niewiele.

Częściej po prostu wymienia się zbiornik na nowy i otrzymuje nowy dokument potwierdzający jego ważność. Średnio za nowy zbiornik toroidalny (najczęściej stosowany, montowany w miejscu koła zapasowego) z wymianą zapłacimy niewiele ponad 400 zł.

Bez jazdy testowej ani rusz. Sprawdźmy, jak samochód sprawuje się podczas jazdy na benzynie, a jak przy zasilaniu gazowym. Uwagę zwróćmy na pracę silnika przy wolnych obrotach. Falujące obroty mogą świadczyć o nieszczelności kolektora ssącego. Upewnijmy się, czy w kabinie nie czuć zapachu gazu. Woń gazu może sugerować nieszczelność zbiornika, a w połączeniu ze spadkiem mocy auta podczas jazdy na LPG – zużycie listwy wtryskiwaczy. Nowa listwa to niemały wydatek – ok. 200 zł.

– Zwróćmy uwagę, czy przełączanie z zasilania benzynowego na gaz jest płynne, a podczas jazdy na LPG nie ma takich symptomów, jak szarpanie czy nierówna praca silnika – radzi Piotr Nalewajko z Q-Service Konrys w Białymstoku.

Nierówna praca silnika na gazie może m.in. świadczyć o awarii wtryskiwaczy. Elementy te mogą np. zapchać się, jeśli poprzedni właściciel auta na czas nie wymieniał filtrów.

Dobrze będzie przejechać upatrzonym samochodem nie kilka, ale przynajmniej kilkanaście kilometrów. Niekiedy dopiero po pokonaniu takiego dystansu mogą nas spotkać niespodzianki – np. odcięcie dopływu gazu, w konsekwencji zatrzymanie auta mimo wciskania pedału przyspieszenia. Takie usterki są nierzadko trudne do zdiagnozowania, dlatego lepiej będzie poszukać innego samochodu niż narażać się na niepotrzebne koszty.

– Prawidłowo zamontowana i funkcjonująca instalacja gazowa ma podczas jazdy na LPG dać efekt taki, jakbyśmy jeździli autem na benzynie – mówi Piotr Nalewajko. – Nie powinniśmy odczuwać spadku mocy.

Trudno określić miejsce awarii

Utrata mocy silnika może sugerować wiele usterek – np. że zużyte są gniazda zaworowe albo nieszczelny jest kolektor ssący.

Mechanicy podkreślają, aby zwrócić uwagę, czy podczas uruchamiania auta albo już w czasie jazdy na LPG na desce rozdzielczej nie zapala się kontrolka Check Engine. Przyczyn tego może być bardzo dużo: poczynając od źle wyregulowanej instalacji i dozowania zbyt ubogiej mieszanki gazowej, kończąc na nieprawidłowym montażu.

Zapalanie się tej kontrolki w połączeniu z problemem w przełączaniu się na LPG, spadkami mocy przy przyspieszaniu czy szarpaniem przy zmianie biegów może w efekcie oznaczać konieczność regeneracji reduktora. Jest to dość drogie – kosztuje 200-300 zł.

Samo zajrzenie pod maskę może nam dużo powiedzieć o tym, czy instalacja została fachowo zamontowana. Jeśli w obudowie filtra powietrza zamontowany został zawór bezpieczeństwa (tzw. klapa antywybuchowa), to świadczy już o tym, że zakład pomyślał o zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi.

– Jeżeli widzimy, że wszelkie dodatkowe, domontowane wiązki instalacji elektrycznej są zabezpieczone przed wilgocią, dokładnie i szczelnie owinięte taśmą izolacyjną albo rurkami zabezpieczającymi, to kolejny dowód profesjonalnego montażu – dodaje Piotr Nalewajko. **(pw)**

Więcej: www.regiomoto.pl

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

▲ **Policjanci domagają się wyższych mandatów.** Funkcjonariusze apelują o podwyżki mandatów za szczególnie niebezpieczne wykroczenia drogowe. Ogłosił to Mariusz Sokołowski z Komendy Głównej Policji. Policjanci argumentują, że mandaty są niższe niż w ościennych krajach, a liczba wypadków w 2011 r. znowu wzrosła. Ich najczęstsze przyczyny to nadmierna prędkość i wymuszenie pierwszeństwa. W Polsce maksymalny mandat za przekroczenie prędkości to równowartość 125 euro, na Słowacji 650 euro, a na Węgrzech 1100 euro. Posłowie pracują już nad podwyżką mandatów o 100 proc.

▲ **Najtańszy nowy samochód kosztuje nieco ponad 25 tys. zł.** Hyundai i10 kosztuje obecnie 25.190 zł. To promocyjna cena. Dzięki niej auto jest tańsze od Fiata Pandy Classic (26.990 zł), Suzuki Alto (29.900 zł) i Kii Picanto (29.990 zł). Ma jednak słabe wyposażenie. Brakuje m.in. wspomagania kierownicy, poduszki powietrznej pasażera czy centralnego zamka.

▲ **Rząd chce złagodzić zasady odliczania VAT od aut osobowych, kupowanych na firmę.** Na razie przedsiębiorcy mogą odliczyć maksymalnie 60 proc. podatku VAT, zawartego w cenie auta, ale nie więcej niż 6000 zł. VAT od paliwa do tych samochodów w ogóle nie wolno odliczać. Przepisy te obejmują prawie wszystkie auta o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t, w tym samochody z kratką. Wyjątkiem są auta z kabiną oddzieloną od przestrzeni ładunkowej. Ministerstwo Finansów chce, by od 2014 r. obowiązywały nowe przepisy. Zgodnie z nimi firmy mogłyby odliczyć 50 proc. VAT zawartego w cenie auta, ale nie więcej niż 8000 zł oraz połowę podatku od kosztów paliwa i serwisu.

▲ **Fiat Panda wkrótce w wersjach z napędem na obie osie, na sprężony gaz ziemny i LPG.** Terenowa Panda trzeciej generacji będzie napędzana silnikiem benzynowym 0.9 TwinAir Turbo 85 KM i turbodieslem 1.3 MultiJet 75 KM. Gama aut z napędem na przód wzbogaci się o wersję z silnikiem 0.9 turbo, napędzaną CNG, i 1.2 69 KM, zasilaną LPG. **regiomoto.pl**

Rynek paliw >> W najbliższym czasie nie grozi nam cena 6 zł za litr Pb95

Benzyna w tym tygodniu potanieje o kilka groszy

W ubiegłym tygodniu z cenami paliw niewiele się działo. Na niektórych stacjach zanotowano niewielkie obniżki, ale bez wpływu na średnią cenę w kraju. Jak podaje BM Reflex, firma monitorująca rynek paliw, obecnie eurosuper 95 kosztuje 5,84 zł/l, superplus 98 – 5,99 zł/l, olej napędowy – 5,74 zł/l, a autogaz – 2,71 zł/l. Urszula Cieślak z BM Reflex tłumaczy, że w ostatnich dniach w hurcie benzyna bezołowiowa 95 potaniała o 25-30 groszy na litrze. Oznacza to, że w tym tygodniu możemy liczyć na obniżki cen na stacjach. – Myślę, że nawet do 10 groszy za litr – dodaje.

Kilkugroszowych obniżek spodziewa się również Grzegorz Maziak, analityk z portalu e-petrol.pl. Jeśli chodzi o olej napędowy, w hurcie taniał on nieznacznie – o grosz-dwa na litrze. Taka obniżka niczego więc nie zmieni. Możemy za to się spodziewać, że obniżka detalicznych cen benzyny spowoduje, że na części stacji za ropę będziemy płacić tyle samo, co za benzynę 95.

– Nie przewidujemy większych zmian w cenach autogazu – mówi Grzegorz Maziak. – Od początku sierpnia, według naszych analiz, kosztuje on 2,72 zł. Widać więc, że podwyżka cła eksportowego na to paliwo przez Rosję nie miała przełożenia na ceny na polskich stacjach.

Prognoza e-petrol.pl na ten tydzień zakłada, że za tankowanie Pb95 będziemy płacić 5,74-5,85 zł/l, a benzyny 98 – 5,91-6,03 zł/l. Olej napędowy kupimy po 5,71-5,81 zł/l, zaś autogaz po 2,70-2,79 zł/l.

Ceny ropy notowały ostatnio spadek i baryłka w piątek kosztowała poniżej 113 dolarów. Sytuacja na świecie przemawia za obniżką cen, których wzrost był w ostatnim czasie napędzany niepokojącymi doniesieniami z Bliskiego Wschodu. Obserwowany spadek napięcia w tym regionie świata oznacza mniejsze zagrożenie dla stabilności dostaw. **(pw)**

Wrażenia z jazdy >> Chevrolet Spark przekonuje do siebie łatwością w manewrowaniu

Dobry do miasta

Fot. P. Puzio



Chevrolet Spark wygląda dynamicznie jak na miejskie auto

Fot. P. Puzio



Mimo że na zewnątrz Spark nie wygląda okazale, miejsca w kabinie jest sporo

Nieco ponad 40 tys. zł to dużo jak na miejski samochód. Chevrolet Spark ma jednak mocny silnik o mocy 81 KM i radzi sobie także na autostradzie.

Chevrolet Spark II generacji, mimo że jest na rynku od 2010 roku, nie stracił nic z młodzieńczej ekspresji. Miejski mikrus wygląda wciąż świeżo i dynamicznie. To, co może się podobać, to duże, zadziorne reflektory oraz pomysłowe lampy tylne. Bryła auta nienaturalnie masywna ma coś z przyszłości. Jest zwarta, ale nie za ciężka. Spark udowadnia, że Chevrolet zerwał z nudną sztampą „Matiz style". Obecny model kusi wyglądem, mimo że od premiery minęło już dwa lata.

W środku akcja nie zwalnia. Styliści upuścili wodze fantazji. W oko wpada motocyklowy zestaw z centralnie umieszczonym zegarowym, analogowym prędkościomierzem, który sprytnie połączono z prostym wyświetlaczem.

Małe kwadraciki tańczą na wyświetlaczu wraz z pedałem gazu, płynnie pokazując rosnące obroty silnika. Ten sportowy zestaw robi dobre wrażenie. Trochę w nim ducha motocyklowego „street fightera", trochę ma z rajdówki za sprawą nietypowego obrotomierza.

Panel środkowy dotrzymuje kroku desce rozdzielczej. Łamane linie bardzo precyzyjnie oddzielają strefę kierowania klimatem i audio. Szczególnie dobrze widać to nocą, gdy panel rozbłyska diamentowym światłem. Trójramienna, wielofunkcyjna kierownica obciągnięta skórą dobrze układa się w dłoniach, dając uczucie spójności z samochodem. Jednak gdyby była o rozmiar mniejsza, to byłoby lepiej.

Zaskakująco przestronny

Wydawałoby się, że w małym Chevrolecie Sparku kierowca i pasażerowie są zmuszeni do ćwiczeń jogi, a co najmniej trenowania gibkości. Nic z tego. O dziwo maleństwo Chevroleta rodem z tej lepszej Korei, jest dość obszerne. Wprawdzie o samochodzie dla zawodników NBA nie ma mowy, ale ludzie średniego, a nawet wyższego wzrostu mogą podróżować bez obaw o uraz kręgosłupa. To na przednich fotelach. Z tyłu niestety jest gorzej.

Siłą rzeczy miejsca jest mniej, bo Chevrolet Spark to nie 5-metrowy gigant. Podróż z miejsca A do B w obrębie miasta kłopotem nie będzie, ale dłuższa trasa np. na wczasy w Chorwacji, to raczej sport ekstremalny. Fotele z przodu są wygodne. Z tyłu, no cóż. To jest auto miejskie, więc raczej można mówić o ławeczce maksimum dla dwojga.

Za plecami pasażerów wygospodarowano mały, bo zaledwie 170-litrowy bagażnik. O dziwo ten schowek jest ustawny. Dwie walizki lotniskowe wchodzą luźno. A i tak zostaje jeszcze miejsce na drobiazgi. Biorąc pod uwagę, że Spark to mieszczuch, przyjaciel kobiet, to ten luk bagażowy zupełni starcza na codzienne, a nawet weekendowe zakupy w markecie. Gdyby jednak zaszła potrzeba naprawdę solidnych zakupów, to po złożeniu siedzeń jest 568 litrów.

Silnik ma wystarczająco mocy

O dziwo mały ciałem Chevrolet jest wielki duchem. Silnik 1.2 jest o 13 KM mocniejszy od podstawowego 1.0 (81 KM wobec 68 KM). Produkuje też o 18 Nm (111 Nm wobec 93 Nm) momentu obrotowego więcej. Nie są to może duże różnice, ale przy wadze 900 kg dość istotne. W stosunku do podstawowej wersji udało się tu poprawić przyspieszenie do 100 km/h aż o 3,4 s i wynosi 12,1 s.

A zatem mały Chevrolet to miejski zadziorek. Spod świateł startuje dość szybko, wpędzając w kompleksy większych od siebie. A przy tym czterocylindrowiec, o dźwięku kosiarki do trawy, wkręca się na obroty jak szalony. Do setki Spark sprawia wrażenie bardzo dynamicznego, jak na auto z segmentu A. Później dostaje lekkiej zadyszki. Jednak bez problemu dochodzi i utrzymuje prędkości autostradowe, czyli w granicach 130-140 km/h. Ba, ma jeszcze kilkadziesiąt kilometrów zapasu do fabrycznego maksa, czyli 164 km/h.

Spryciarz

Mały Chevrolet Spark doskonale czuje się w polskich realiach miejskiej dżungli drogowej. Zwinnie skacze między pasami, doprowadzając do pasji kierowców większych aut. Idealnie wpisuje się nawet w najmniejsze miejsca parkingowe, tam gdzie nawet nie patrzą właściciele 4,5-metrowych kolosów. Nie wywołuje też stanów depresyjnych przy tankowaniu. Mały, bo tylko 35-litrowy zbiornik paliwa pozwala na przejechanie w mieście 500-600 kilometrów. Dane fabryczne wprawdzie mówią o miejskim zużyciu na poziomie 5,1 litra na sto kilometrów. Jednak w rzeczywistości wynik ten może się odchylić zarówno in minus, jak i in plus.

Spark spali więcej, gdy prawa noga ma tendencje do częstego prostowania się, mniej – gdy kierowca ma lekką stopę. Przy agresywnej jeździe spalanie w mieście może osiągnąć nawet 7 litrów, zaś przy jeździe ze wskaźnikiem paliwa w oczach, można zejść poniżej 5 litrów, nawet do 4,6.

Kompaktowe wymiary mają także minusy. Chevrolet Spark nie lubi nierówności poprzecznych. Tylna belka skrętna jest dość głośna. Na muldach samochód nieprzyjemnie podskakuje. Nie jest to przyjemne. Dość nerwowo reaguje także na uderzenia bocznego wiatru.

Nie ma łatwo

Konkurencja nie śpi. Toyota Aygo w wersji Chili z litrowym, 68-konnym motorem (innych nie ma) kosztuje 41.300 złotych. Natomiast Suzuki Alto z Indii kosztuje 38.400 złotych. Także z 68-konnym, litrowym silnikiem. Natomiast najmłodszy w tej klasie Volkswagen up! w wersji White up z 75-konnym, litrowym silnikiem to wydatek 47.550 złotych.

Podsumowanie

Chevrolet Spark to spryciarz, który lubi miejską przestrzeń, gęsty ruch. W trasę nadaje się raczej tylko w dwie osoby. Od małego Chevroleta nie wieje nudą, jak od jego starego poprzednika Daewoo Matiza.

Testowy Spark to samochód w bogatej wersji LT z silnikiem o pojemności 1,2 l i mocy 81 KM. Wart jest w salonie 40.470 złotych (39.390 zł plus 1400 zł za lakier metalizowany). Spokojnie, cennik zaczyna się od 26.990 zł. **(ppu)**

Ocena

Plusy:
- dynamiczny, nowoczesny wygląd,
- akceptowalna dynamika,
- lekkie, zwinne prowadzenie,
- niskie zużycie paliwa,
- świeży, sportowy wygląd.

Minusy:
- Nienajlepsze zachowanie auta na nierównościach poprzecznych drogi,
- głośna praca silnika,
- wysoka cena wersji testowej.

Fot. P. Puzio



Wewnątrz – do wykończenia – użyte zostały niezłe materiały

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Honda CBR XX, 2001, pojemność 1100, zamian na VTX, dopłacę, 14.900 zł, 664 063-233.

Mercedes Sprinter, Vito oraz osobowe, części mechaniczne i blacharskie, nowe i uzywane, od 10 zł, 602 612-046.

Peugeot Boxer, 2.5 D, 1998, części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 609 579-945.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skutery Honda, Yamaha, Suzuki, Peugeot, Piaggio, różne modele, duży wybór, 2.100 zł, 696 216-495.

Wózek widłowy 3.5 tony, 12.000 zł, 663 460-468.

Zetor 6911, 1978, duża kabina, wspomaganie, miękki przód, 13.000 zł, 518 384-244.

Audi 80 kombi, 2.0 B + gaz, stan bdb, zarejestrowany, 4.900 zł, 535 731-731,

Audi A6, 1999, 2.5 TDI, stan db, 14.500 zł, 664 063-223.

Audi A6, 2.5 TDI, 1997, kombi, klimatronic, ABS, tempomat, 13.200 zł, 509 188-878.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, srebrny, 11.500 zł, 503 830-122.

Audi A6, 2003/04, 2.0 B+ gaz, alufelgi, 10x airbag, skóra, pełna opcja, stan bdb, 25.900 zł, 508 351-279.

Audi A6, 2005/06, 2.0 TDI, quattro, 3.0 TDI 225 KM, pełne wyposażenie bez skóry, 160 tyś km, 57.000 zł, 506 594-284.

Chevrolet Lacetti kombi SE, 2004, 1.6 B + gaz fabryczny, srebrny metalik, klima, 15.000 zł, 691 840-435.

Daewoo Leganza, 2000, 2.0 B+ GAZ, klimatronic, pełna elektryka, skóra, stan bdb, 5.000 zł, 604 979-552.

Daewoo Nubira, 2000, 1.6 B+ gaz, nie odpala, na części, 1.500 zł, 694 966-527.

Ford Focus sedan, 1999, 1.8 B, srebrny, wersja, GHIA, z Niemiec, 8.500 zł, 501 125-968.

Ford Transit 115T350, 2005, 2.4 D, 140 tyś km, 33.000 zł, 792 102-286.

Hyundai Getz, 2007, 1.5 B+ gaz, salon Polska, stan idealny, 5 drzwi, 17.600 zł, 696 216-495.

Kia Ceed, 2009, 1.4, 25 tyś km, serwisowany, I wł., bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 33.900 zł, 696 882-993.

Mazda 323 BJ, sedan, 2.0 DITD, bezwypadkowy, klima, ABS, 9.000 zł, 508 351-279.

Mazda 6, 2003, 2.0 CITD, klima, tempomat, welur, 17.500 zł, 696 882-993.

Mercedes A klasa, 2002, 1.9 CDI, long, zamiana, 14.900 zł, 606 970-958.

Mercedes A klasa, 2010, 1.5 B, 33 tyś km, najbogatsza wersja, czujniki parkowania, 43.000 zł, 500 009-716.

Mercedes A150 B, 2007, czarny, klima, elektryka, podgrzewane fotele, super stan, 27.500 zł, 602 612-046.

Mercedes A170 CDI, 2002, eleganz, elektryka, klima, 14.500 zł, 602 612-046.

Mercedes B 200 diesel, pełna elektryka, czarny metalik, 41.000 zł, 602 612-046.

Mercedes C klasa, 2.2 CDI, 1998, pełna opcja bez skóry, stan bdb, klima, zielony metalik, 11.500 zł, 609 142-913.

Mercedes E270 W211, 2002, sedan, czarna perła, skóra, xenon, nawigacja, pełna elektryka, 31.900 zł, 609 395-429.

Mitsubishi Outlander, 2008, 2.0 D, 4x4, 76 tyś km, faktura VAT, 2 kpl. kół, 59.000 zł, 602 666-431.

Nissan Almera Tino, 2001, 2.2 D, 12.000 zł, 508 752-951.

Nissan Navara, 1999, 2.5 D, 5 osób, 17.600 zł, 606 651-571.

Nissan Note, 2008, 1.4, 75 KM, serwisowany w ASO, I wł., salon, stan idealny, salon, stan idealny, 23.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 2001, 1.7 D, 160 tyś km, 9.900 zł, 503 447-663.

Opel Astra, 2003, 1.6, 120 tyś km, salon, bezwypadkowy, pełna dokumentacja, stan idealny, 13.900 zł, 696 882-993.

Opel Vectra C, 2003, 2.2 DTI, wersja GTS, salon Polska, 21.600 zł, 696 216-495.

Peugeot 206, 2010, 23 tyś km, 19.900 zł, 698 704-790.

Peugeot 406, 1997, 1.9 TDI, kombi, lekko uszkodzony, w całości na części, 2.500 zł, 694 966-527.

Renault Clio III, 2007, 1.2 TCE, 69 tyś km, salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, bogata wersja, stan idealny, 22.900 zł, 696 882-993.

Renault Clio, 1997, 1.2, 136 tyś km, perfekcyjny stan, 4.300 zł, 501 721-142.

Seat Arosa, 1998, 1.0 B, stan bdb, możliwa zamiana, 4.900 zł, 604 112-454.

Seat Cordoba, 2001, 1.4, I wł., salon, 9.900 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2001, 1.4 GAZ, sedan, niebieski, 9.700 zł, 504 464-198.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + nowy gaz, salon, serwisowany, 19.900 zł, 503 447-663.

Suzuki SX4, 2007, 1.6, napęd 4x4, 99 tyś km, I wł., bezwypadkowy, bogata wersja, stan idealny, 35.900 zł, 696 882-993.

Suzuki Vitara, 2003, 2.0 HDI, 3 drzwi, cabrio, 11.600 zł + opłaty, 606 651-571.

Toyota Avensis, 1999, 2.0 TD, stan idealny, 10.600 zł, 696 216-495.

Toyota Avensis, 2006, 2.0 D4D, czarny, kombi, wersja SOL, stan idealny, bezwypadkowy, 30.900 zł, 606 538-057.

Toyota Yaris, 2001, 1.0, 75 tyś km, złoty, 10.000 zł, 505 062-588.

VW Golf VI, 2010, 1.4 TSI, bogate wyposażenie, 44.000 zł, 530 887-330.

VW Polo kombi, 1999, 1.9 TDI, 6.500 zł + opłaty, 606 651-571.

VW Polo, 1997, 1.4 B, wspomaganie, alufelgi, czarny, z Niemiec, 5.500 zł, 501 125-968.

VW Polo, 2004, 1.2 B, klima, wspomaganie, ABS, srebrny, 11.500 zł, 602 612-046.

VW Polo, 2005, 1.2, 104 tyś km, serwisowany, 14.900 zł, 503 447-663.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, 3 drzwi, biały, 13.200 zł, 606 651-571.

VW Sharan, 1995, 1.9 TDI, pełne wyposażenie, nawigacja, 35.000 zł, 518 384-244.

Poradnik >> Przed zimą dobrze będzie sprawdzić sprawność akumulatora w serwisie

Prąd potrzebny jest do ruszenia

Za rozruch silnika w mroźny poranek odpowiada przede wszystkim akumulator.

Pojemność elektryczna akumulatora obniża się wraz ze spadkiem temperatury otoczenia. Niskie temperatury powietrza powodują również zastyganie oleju. W skrzyni korbowej i skrzyni biegów wzrastają opory, jakie musi pokonać rozrusznik, rośnie więc prąd pobierany z akumulatora podczas rozruchu. Wtedy pojawiają się pierwsze problemy z uruchomieniem jednostki napędowej.

Pot. Archiwum



Zwykle co cztery albo pięć lat akumulator powinien zostać wymieniony na nowy

Nie zawsze do mechanika

Jak radzi Dariusz Nalewajko, kierownik serwisu Motozbyt Renault w Białymstoku, o ile przed zimą kontrolę instalacji elektrycznej powinniśmy powierzyć specjaliście z serwisu, to niektóre czynności związane z akumulatorem możemy zrobić sami. W bateriach obsługowych należy sprawdzić poziom i gęstość elektrolitu, ewentualnie uzupełnić ubytki poprzez dolanie wody destylowanej. Jeśli po doładowaniu akumulator w ciągu kilku dni się rozładuje, trzeba odwiedzić mechanika. Nie zawsze konieczna jest wymiana baterii. Bardzo często okazuje się, że w aucie jest zwarcie, które będzie rozładowywało każdy akumulator albo też niedomaga alternator.

W akumulatorach nowszej generacji, tzw. bezobsługowych, trzeba obserwować kolor okienek: zielony oznacza naładowanie baterii, czarny konieczność doładowania, a biały lub żółty – że baterię trzeba wymienić.

– Przed rozruchem silnika w zimny poranek należy również pamiętać o wciśnięciu pedału sprzęgła, co zmniejsza opory stawiane rozrusznikowi, a tym samym pobór prądu z akumulatora – tłumaczy Dariusz Nalewajko.

Ekspert radzi też, by wyjąć z auta akumulator, jeśli nie będziemy zimą jeździć samochodem. Nie wolno jednak doprowadzać do rozładowania baterii. Trzeba także dbać o czystość powierzchni wieczka, gdyż gromadząca się wilgoć i woda mogą być przyczynami zwarć i samowyładowań.

Główne przyczyny niedoładowania akumulatora to:

- złe działanie prądnicy lub alternatora,
- niewłaściwe działanie regulatora napięcia,
- luźny pasek klinowy,
- ubytki prądu z instalacji elektrycznej,
- zbyt duża ilość odbiorników prądu,
- luźno dokręcone klemy,
- zanieczyszczone elektrody świec zapłonowych,
- zasiarczenie elektrod samej baterii.

Konieczna wymiana

W praktyce można jeździć cztery czy pięć lat bez zaglądania do akumulatora, jeżeli instalacja elektryczna w samochodzie pracuje prawidłowo. Akumulator właściwy dla naszego auta dobiera jego producent. Najszybciej informację o tym, jaki jest odpowiedni, znajdziemy w instrukcji obsługi pojazdu.

Jeżeli nie posiadamy jej, możemy taką informację znaleźć w katalogach producentów akumulatorów. Trzeba pamiętać, że akumulator o zbyt małej pojemności będzie się szybko rozładowywał, co może nam przysporzyć kłopotów z rozruchem.

Natomiast bateria o zbyt dużej pojemności nie będzie dostatecznie doładowywana, co będzie skutkowało tym samym, co w poprzednim przypadku.

Bez obsługi

Akumulatory obsługowe odchodzą do lamusa. W zdecydowanej większości na rynku oferowane są bezobsługowe i takie należy wybierać.

Konieczność obsługi akumulatora w niczym nie pomaga, a może nam przysporzyć dodatkowych kłopotów. Nowoczesne baterie nie wymagają już od użytkownika dolewania wody destylowanej.

W ostatnim czasie, w związku z coraz większym zapotrzebowaniem współcześnie produkowanych aut na energię elektryczną, pojawiło się na rynku kilka nowości – przede wszystkim akumulatory żelowe. W tych najnowocześniejszych – np. typu AGM konstrukcji Boscha – stosuje się technologie wiązania elektrolitu w macie szklanej, dzięki czemu taki akumulator jest wyjątkowo odporny na częste cykle ładowania i rozładowania, a także na wstrząsy oraz ma wydłużoną żywotność.

Obecne rozwiązania pozwalają na osiągnięcie 100 procent bezobsługowości akumulatora oraz ekstremalnej odporności na wstrząsy. Nowoczesne baterie są też w pełni zabezpieczone przed wyciekiem elektrolitu. W tej chwili akumulatory żelowe stanowią rosnącą część nowych baterii sprzedawanych na rynku, ale nadal dominują akumulatory ołowiano-kwasowe.

Nie można też powiedzieć, jaka pojemność jest najczęściej stosowana. Po prostu na rynku jest zbyt duża liczba typów akumulatorów właściwych dla konkretnych aut.

Ważne przy zakupie jest zwrócenie uwagi na odpowiednie wymiary – to oczywistość, aby akumulator w ogóle pasował do auta. Istotne przy montażu jest, żeby bateria była dobrze zamocowana w samochodzie, a zaciski biegunowe odpowiednio zaciśnięte i zabezpieczone warstwą wazeliny bezkwasowej.

Zasady podłączania

Jeśli kupiliśmy akumulator i zabieramy się za podłączanie go w samochodzie, najpierw stary odłączamy zaczynając od klemy „-", potem „+". Podłączamy na odwrót. Jeżeli przypadkowo przy odkręcaniu przewodu na klemie połączonej z masą dotkniemy karoserii, nic się nie stanie. Jeśli odkręcimy najpierw przewód nie połączony z masą i dotkniemy karoserii, poleci snop iskier. **(pw)**

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ SPRZEDAM

OPONY zimowe, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.

AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KASACJA pojazdów.693-705-805.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.

ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A6 2,5TDI (2002), tel. 604-97-55-58.

DAEWOO Leganza 2000, 2.0, B +gaz, klimatronic, pełna elektryka, skóra, stan db, 5000zł. 604-979-552.

FORD Mondeo 1995r, po remoncie, 505-777-426.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo tel. (85)732-30-22.

GOTÓWKA od ręki, tel. 664-064-179.

POZABANKOWA 791-363-191

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKA CHWILÓWKA 600-700-304.

SZYBKA gotówka- Provident 600 400 315

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWACZ Troll 2007 rok. 505 570 948.

WÓZEK widłowy, 3,5 tony. 12 tys, 663-460-468.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STROPY teriva 605121800.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY ZADŁUŻONE MIESZKANIA W BIAŁYMSTOKU DO 60M2 AMICUS 600473703.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

DZIAŁKA 1140m2 warunki zabudowy, media, przy ulicy, gm. Juchnowiec, 40.000zł. 889-395-396.

OGŁOSZENIE

Gminna Spółdzielnia "SCh"w Czyżewie, ul. Szkolna 52 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- **działki nr 178/9 w Czyżewie przy ulicy Produkcyjnej - wieczyste użytkowanie przeznaczone pod zabudowę: produkcyjną, usługową, handel i inne (symbol D578) o powierzchni 7321 m².**
  Cena wywoławcza 40 zł za 1 m² (cena ogółem **292840 zł**). Do ceny nieruchomości doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.
- **pawilonu handlowego przy ulicy Nurskiej 2 w Czyżewie wraz z działką nr 846/2 - wieczyste użytkowanie o powierzchni 688m2. Cena wywoławcza 500000 zł (jedna pomieszczenie dzierżawa z okresem wypowiedzenia 3 miesięcznym).**

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 2012 roku o godzinie 10.00 w biurze Spółdzielni w Czyżewie, ul. Szkolna 52 (świetlica). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni lub w Banku Spółdzielczym **64 8747 0008 0001 1905 2000 0010 najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu.** Wadium przepada, gdy oferent, który wylicytuje najwyższą cenę odstąpi od zawarcia umowy kupna. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje w biurze Spółdzielni i pod tel. (86) 275-50-43.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY KRYPNO

Podaje do publicznej wiadomości, iż **w dniu 19 października 2012 r.** został sporządzony i wywieszony **na okres 21 dni** na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy w Krypnie oraz zamieszczony na stronie internetowej Gminy Krypno wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, **działka nr 162 obręb wsi Długołęka gmina Krypno.**

DZIAŁKA rolna 1,25 h. 889-395-396.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

STANCJE

DO wynajęcia pokój umeblowany pracującej, oddzielne wejście, Suwałki, (87)567-27-91.

WYNAJMĘ

NOWE, 2-pok., garaż, 505-040-703.

115 m2, lp., Hetmańska 36, 501-379-980.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO elewacji: pomocników, fachowców, brygady. 607-855-423.

DO roznoszenia ulotek, etat, 18-30lat 501894418.

DO serwisu autoryzowanego: Blacharza, lakiernika, pomocnika lakiernika, 603-878-036, (85)743-39-16 w godz. 9.00-17.00.

FIRMA z branży hutniczej poszukuje kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy, praca w Białymstoku, 604-219-429.

LELY Center w Łomży poszukuje osoby do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego ds. robotów udojowych i żywienia bydła mlecznego. Obszar płn. - wsch. Polska. CV prosimy przesyłać na adres: mgorski@kon.lelycenter.com tel. 510-540-804.

LOTERIA Wizowa USA 606 462 872 www.goglobal.pl

MĘŻCZYZNĘ w gospodrstwie, 514-867-658.

MURARZY i pomocników. 693-457-664.

POSZUKUJEMY partnerów i przedstawicieli handlowych. Sprzedaż art.do prod. rolnej. woj. mazowieckie. 508112042, 25/787-41-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**

******BYDŁO** wybrakowane, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.**

KNURY kupię, 694-933-680, (85)685-22-45.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SKUP kukurydzy mokrej i suchej. Szybka płatność, własny transport, tel. 501-546-324.

SKUP MACIOR, KNURÓW, BYDŁA NIE NADAJĄCEGO SIĘ DO CHOWU. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 518-229-128.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka-montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁÓWKI i byki rasa Hereford 300-330 kg tanio. tel. 519-743-066.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

ŁADOWARKI teleskopowe, wózki widłowe, maszyny rolnicze, (86)273-63-25, 509-604-048.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. Aktualnie szczególnie polecamy jałowice hodowlane rasy BROWN SWISS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

SZABLĘ ułańską kupię 603 813 813.

SPRZEDAM

GARAŻE blaszane bramy raty 608648356 i 183331187.

TURYSTYKA

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima, DVD (85)747-00-01 602-664-771.

****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.

BUDOWA silosów na kiszonkę -własne szalunki. tel. 605-300-397.

DACHY- krycie! Najtaniej!!! 604-590-996.

DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.

ELEWACJE, ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok., 510-412-369.

KRYCIE papą solidnie, 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 17l. 503-800-815.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agreagatem. 604-400-174.

POSADZKI agregatem 500487378.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.

POSADZKI agregatem. tel. 605-300-397.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. Sprzedaż, montaż, gwarancja, tel. 601-176-431.

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE głębinowe tanio,sprawdź 600-772-149.

STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZAMBA BETONOWE TANIO 515 373 550

SZAMBA betonowe wodoszczelne Transport, montaż. (48)321-53-85, 604-251-341,

TYNKI, remonty, wykończenia. 666-554-551.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI agregatem. 606-311-187.

TYNKI wewnętrzne, remonty, tel. 665-06-39-30.

INNE

USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. B-stok, Kleeberga 22, 85/664-72-11 602-393-013

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG pomoc 500-367-015.

GINEKOLOG pomoc 504-997-742.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA owczarka kaukaskiego po rodowodowych rodzicach, Sejny 663-931-595.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

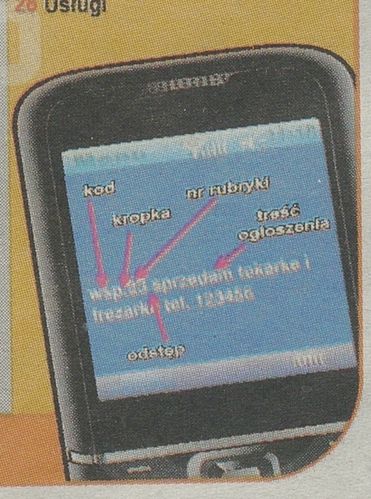
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643 19 97 - WGN Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża

Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)

Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych

Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

Futsal >> I liga

Porażka w stolicy

Porażką zakończył się wyjazd pierwszoligowego Elhurtu Elmetu Heliosa Białystok do Warszawy. Podlascy futsaliści przegrali ze stołecznym AZS UW 3:4 w meczu 3. kolejki.

Na początku meczu miejscowi zdominowali grę i prowadzili 2:0 po golach strzelonych w 1. i 9. minucie. Tuż po przerwie akademicy podwyższyli wynik i wydawało się, że to koniec emocji.

– Nie poddaliśmy się, zaczęliśmy grać pressingiem. W trzy minuty zdobyliśmy dwie bramki. Kto wie, czy nie doprowadzilibyśmy do remisu, gdyby nie czerwona kartka dla Marcina Borowika. Rywale wykorzystali dwuminutową grę w przewadze i strzelili czwartego gola – mówi Dariusz Gołdowski, trener białostockiego zespołu.

Białostoczanie grali jednak do końca. Wycofali bramkarza i minutę przed końcem udało się jeszcze zmniejszyć straty. **(ted)**

▲ **AZS UW Warszawa – Elhurt-Elmet Helios Białystok 4:3 (2:0). Bramki dla Heliosa:** Budźko (27), Koniczek (30), Łuckiewicz (39).
Helios: Ulman (Matys) - Wiszowaty, Siuchno, Baranowski, Budźko, Łuckiewicz, Koniczek, Borowik, Niwiński, Bochenek.
Red Dragons Pniewy – AZSUMCSLublin 3:4, Marex Chorzów – KS Gniezno1:3, GAF Jasna Gliwice – Euromaster Głogów 7:1.

1. KS Gniezno	3	9	12:6
2. AZS Lublin	3	9	10:5
3. Gliwice	3	7	14:6
4. Euromaster	3	6	8:12
5. AZS UW W-wa	3	3	7:11
6. Elhurt-Elmet Helios	**3**	**1**	**7:9**
7. Red Dragons	3	0	8:12
8. Marex	3	0	6:11

Lotto

Losowania z 21.10
Multi Multi (godz. 14):
4, 6, 8, 11, 13, 26, 28, 29, 31, 32, 34, 38, 40, 46, 48, 55, 56, 62, 64, 77 **Plus:** 8
Multi Multi (godz. 22.15):
2, 4, 12, 13, 15, 16, 22, 25, 28, 29, 30, 39, 46, 52, 59, 68, 72, 73, 77, 80 **Plus:** 80.

Badminton >> Białostocki mikst w ćwierćfinale Denmark Open

Chiński mur był za wysoki

Robertowi Mateusiakowi i Nadii Ziębie nie udał się rewanż za igrzyska.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Para mieszana Hubala Białystok w Londynie stoczyła porywający bój o wejście do strefy medalowej z Chińczykami Chen Xu i Jin Ma. Miała nawet lotkę meczową, ale uległa późniejszym wicemistrzom olimpijskim 21:19, 16:21, 21:23.

Pechowy los chciał, że Polacy trafili na tych samych Azjatów w ćwierćfinale otwartych mistrzostw Danii. To turniej Super Series Premier z pulą nagród 400 tys. dolarów, odpowiadający zawodom wielkiego szlema w tenisie ziemnym. Białostocki mikst znowu okazał się gorszy. Przegrał z liderami światowego rankingu, rozstawionymi w Odense z jedynką Xu i Ma 14:21, 15:21.

– Szkoda, bo mocno wierzyliśmy w to, że wreszcie uda się nam pokonać Chińczyków – mówi Mateusiak. – Na przeszkodzie stanęła przede wszystkim kontuzja kolana Nadii. – Miała ona problemy nawet z chodzeniem. Zagrała na środkach przeciwbólowych, ale to już nie było to.

Zięba czeka na badanie USG. Ma nadzieję, że to tylko typowy uraz przeciążeniowy. Zawodnicy Hubala z kontuzjami zmagali się na przemian niemal przez cały ubiegły rok. Do zdrowia i formy wrócili wiosną, kiedy sięgnęli po historyczne dla Polski mistrzostwo Europy, potem wspaniale walczyli w Londynie.

Świetną dyspozycję Mateusiak i Zięba potwierdzali także w Denmark Open. Na początek, po dramatycznym boju, wyeliminowali w trzech setach złożony z utytułowanych badmintonistów szkocko-indonezyjski duet Robert Blair i Vita Marissa.

– W rozstrzygającej partii prowadziliśmy 18:14, ale przyszedł moment rozluźnienia i straciliśmy pięć lotek z rzędu – opowiada Mateusiak. – Byliśmy bliscy odpadnięcia, ale obroniliśmy dwa punkty meczowe i wygraliśmy 25:23. W kolejnej rundzie zagraliśmy już koncertowo przeciwko silnej parze z Korei. Pod koniec tego spotkania, niestety, Nadia zaczęła już uskarżać się na ból w kolanie.

Za występ w ćwierćfinale turnieju Super Series Premier, obok premii finansowej, Mateusiak i Zięba otrzymają 6000 punktów i przesuną się z 15. na 11. pozycję w rankingu. Bez zdobyczy wrócił zaś z Odense suwalsko-głubczycki debel. Łukasz Moreń i Wojciech Szkudlarczyk już na wstępie ulegli Japończykom. ▲


W. Drażba

Robert Mateusiak i Nadia Zięba za tydzień chcą zagrać w Bittburger Open

Siatkówka >>

Za dużo błędów

Drugiej porażki w drugim meczu ligowym doznały siatkarki łomżyńskiej Jedynki. Tym razem prowadzony przez Mirosława Skawskiego zespół uległ ekipie UMCS Lublin.

– Musimy uzbroić się w cierpliwość – tłumaczył po spotkaniu opiekun Jedynki. – Mamy nieprzygotowany zespół, który trenuje ze sobą niecałe trzy tygodnie. I dzisiaj widać było brak zgrania.

W pierwszym secie na boisku toczyła się zacięta walka, w której kilkupunktową przewagę uzyskały przyjezdne. Łomżanki przez cały czas goniły wynik i doskoczyły rywalki dopiero wtedy, gdy siatkarki z Lublina miały piłkę setową, którą szybko wykorzystały. Jeszcze bardziej jednostronny przebieg miała druga partia. Jedynka miała ogromne problemy z przyjęciem zagrywki rywalek.

Najbardziej emocjonujący był trzeci set. Jedynka od początku wypracowała przewagę, prowadząc już 21:17. Jednak w końcówce ponownie dały znać o sobie problemy z przyjęciem i ostatecznie UMCS wyszedł na prowadzenie 22:21 i po zaciętej końcówce wygrał tą partię do 25 i całe spotkanie 3:0.

– O naszej porażce zdecydował przegrany pierwszy set – podkreślał Skawski. – Gdybyśmy go wygrali, to myślę, że mecz wyglądałby zupełnie inaczej. **(lis)**

▲ **AZS UKS PWSIP Jedynka Łomża – AZS UMCS Lublin 0:3 (23:25, 20:25, 25:27)**
Jedynka: Dembińska, Gromadzka, Skowrońska, Agnieszka Niedbajło, Anna Niedbajło, Biała, Łapacz (libero) oraz Chomutnik, Stepnowska
▲ **Wyniki pozostałych spotkań 2. kolejki:**
AZS AWF UKSW Warszawa – ŁKS Łódź 0:3, Łaskovia Łask – Perła Złotokłos 3:0, AZS LSW Warszawa – AZS Politechnika Warszawska 3:0.
Pauzował UKS Ozorków

1. AZS LSW Warszawa	2	6	6:0
2. ŁKS Łódź	2	6	6:0
3. Łaskovia Łask	2	3	3:3
4. Perła Złotokłos	2	3	3:3
5. AZS UMCS Lublin	2	3	3:3
6. UKS Ozorków	1	2	3:2
7. AZS UKSW Warszawa	2	1	2:6
8. AZS Politechnika W-wa	1	0	0:3
9. Jedynka Łomża	**2**	**0**	**0:6**

Piłka ręczna >> II liga mężczyzn

Za krótka „ławka"

Drugoligowi szczypiorniści MOKS Słoneczny Stok Białystok przegrali na wyjeździe z Anilaną Łódź 24:25.

– O porażce zadecydowała krótka ławka rezerwowych. Na ostatnim treningu trzech moich graczy nabawiło się kontuzji – mówi Andrzej Nocny, trener MOKS.

Białostoczanie, grający m.in. bez Przemysława Borsuka i Szymona Jadczaka w 24. minucie doznali kolejnego ciosu. Szczepan Zyskowski zerwał więzadła krzyżowe i został odwieziony do łódzkiego szpitala. Jeszcze przed przerwą rywale odskoczyli na cztery bramki.

Słoneczni później przegrywali 11:18, lecz odrobili większość strat i minutę przed końcem było tylko 25:24 dla rywali. Niestety, szansy na wyrównanie nie wykorzystali Michał Czeremcha oraz Patrycjusz Jaskurzyński i skończyło się porażką. **(ted)**

▲ **Anilana Łódź - MOKS Słoneczny Stok Białystok 25:24 (12:8).**
MOKS: Maksimowicz, Szczerbacz - Stec - 2, Zyskowski - 2, Czeremcha - 1, Kraszewski - 1, Dziemiach - 7, Kosiński - 7, Jaskurzyński - 1, Dowgiert - 3, Kononiuk, Olech.
Inne wyniki: Pabiks Pabinice – ChKS Łódź 21:26, MKS Wieluń – Prus Siedlce 43:30, Orlen Wisła II Płock – AZS UMCS Lublin 25:28, Warszawianka Warszawa – Kasztelan Sierpc 26:25, Włókniarz Konstantynów Łódzki – Trójka Ostrołęka 32:24.

1. Wisła II	6	10	176:147
2. Warszawianka	6	10	176:141
3. ChKS	6	10	183:162
4. AZS UW II	5	8	146:110
5. AZS UMCS	4	7	120:103
6. Włókniarz	5	6	139:126
7. Wieluń	6	6	174:173
8. Anilana	6	4	170:178
9. MOKS	**5**	**4**	**135:158**
10. Kasztelan	5	3	120:129
11. Trójka	5	2	150:170
12. Prus	5	0	149:192
13. Pabiks	6	0	136:185

Siatkówka >> Dziewczęta z Sejn drugie w turnieju Orlik Volleymania

Dostały piękne medale i nagrody

Tylko broniące tytułu Desperatki Legionowo okazały się lepsze od drużyny UKS Jedynka Sejny w rozegranych w Sopocie finałach II ogólnopolskiego turnieju Orlik Volleymania pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz PZPS. Przez dwa dni na boiskach Placu Mancowego i hali Sopockiego Klubu Tenisowego rywalizowali mistrzowie województw w kategoriach wiekowych 12-13 oraz 14-15 lat.

– Największy sukces odniosły moje młodsze podopieczne – opowiada Jacek Zajkowski, trener sejnianek. – W eliminacjach grupowych pokonały rywalki z Drawska Pomorskiego, Kluczborka i Gorzowa. Następnie odprawiły przeciwniczki z Przemyśla, a w półfinale sprawiły sensację, wygrywając 2:1 z faworyzowanym MKS MOS Słupca. Dopiero w meczu o złoty medal, także w trzech setach, uległy mistrzyniom Mazowsza.

Srebrny zespół sejneńskich gimnazjalistek otrzymał stroje i sprzęt sportowy, a każda z zawodniczek wartościowe nagrody rzeczowe.



UKS Jedynka

Sejnianki w towarzystwie byłych reprezentantów Polski Pawła Papkego i Włodzimierza Sadalskiego

Trener Zajkowski cieszy się też z występu dziewcząt w starszej kategorii. Po zwycięstwach nad Zawierciem i Mogilnem oraz porażce z Gdańskiem, UKS Jedynka wyszła z grupy z 2. miejsca. W ćwierćfinale uległa Bełchatowowi i zajęła miejsce 5-8. Sejnianki mają po 14 lat, kolejną szansę dostaną za rok.

Wśród chłopców wszystkie grupowe mecze przegrali mistrzowie podlaskiego z Moniek i z Białegostoku. **(ab)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >>

Chelsea w Doniecku



PAP

Trener Chelsea Roberto Di Matteo wie, że jego zespół czeka trudny bój

To, co dla polskich kibiców najciekawsze w 3. kolejce fazy grupowej Ligi Mistrzów wydarzy się w środę. Tego dnia Borussia Dortmund podejmie słynny Real Madryt. Zanim to nastąpi, już dziś odbędzie się osiem spotkań.

Broniąca trofeum Chelsea Londyn zagra w Doniecku Szachtarem w meczu na szczycie grupy E. Oba zespoły goni Juventus Turyn, który do tej pory dwukrotnie zremisował. Włosi mają sporą szansę na komplet punktów w Danii z pozostającym z zerowym dorobkiem – także goli – FC Nordsjaelland Farum.

Program wtorkowych meczów:

▲ **Grupa E:** Szachtar Donieck – Chelsea Londyn, FC Nordsjaelland – Juventus Turyn.

1. Chelsea	2	4	6-2
2. Szachtar	2	4	3-1
3. Juventus	2	2	3-3
4. FC Nordsjaelland	2	0	0-6

▲ **Grupa F:** BATE Borysów – Valencia CF, OSC Lille – Bayern Monachium .

1. BATE Borysów	2	6	6-2
2. Bayern	2	3	3-4
3. Valencia	2	3	3-2
4. OSC Lille	2	0	1-5

▲ **Grupa G:** Spartak Moskwa – Benfica Lizbona, FC Barcelona – Celtic Glasgow.

1. FC Barcelona	2	6	5-2
2. Celtic	2	4	3-2
3. Benfica	2	1	0-2
4. Spartak	2	0	4-6

▲ **Grupa H:** Galatasaray Stambuł – CFR Cluj, Manchester United – SC Braga.

1. Manchester Utd.	2	6	3-1
2. CFR Cluj	2	3	3-2
3. SC Braga	2	3	2-2
4. Galatasaray	2	0	0-3

(milk, PAP)

Short track >> Puchar Świata w Calgary

Sztafety biją rekordy Polski

Praca kanadyjskiego trenera kadry łyżwiarzy na krótkim torze dała efekty na początku nowego sezonu startów.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

John Monroe postawił na szkolenie sztafet. W tej konkurencji – naturalnie – jest najmniej uczestników i faz eliminacyjnych. To teoretycznie największa szansa na olimpijski finał w Soczi. Kanadyjczyk argumentuje też, że dzięki pracy nad całą grupą, wszyscy podnoszą umiejętności indywidualne. Polskie sztafety, w których prym wiodą łyżwiarze Juvenii Białystok, jeszcze wielkich zawodów nie zawojowały, ale pobiły rekordy Polki – tak mężczyźni, jak kobiety.

Drużyna kobiet podczas Pucharu Świata w Calgary jechała w składzie: Patrycja Maliszewska, Natalia Maliszewska, Paula Bzura (wszystkie Juvenia) oraz Aida Bella (AZS Politechnika Opolska). Wynik 4.18,193 nie dał nawet przebrnięcia eliminacji. Ba, Polki zajęły ostatnie 11. miejsce tracąc 3,5 sekundy do 10. w klasyfikacji Niemek. Ale wynik jest nowym rekordem kraju. To pokazuje, jak szybki postęp robi sztafeta.

Jeszcze więcej ciepłych słów można powiedzieć o mężczyznach. Panowie w Calgary dotarli do półfinału. Ostatecznie zajęli 7. miejsce z rekordem Polski 6.52,245, który ustanowili eliminacjach. Trzy czwarte sztafety stanowili zawodnicy Juvenii: Jakub Jaworski, Bartosz Konopko i Dawid Rzemieniecki. Skład uzupełniał Adam Filipowicz (AZS Politechnika Opolska).

Były też dobre wieści z wyścigów indywidualnych. Patrycja Maliszewska na 500 metrów w repasażach ustanowiła również rekord kraju wynikiem 43,500. Ostatecznie uplasowała się na tym dystansie na 14. miejscu, tuż za Aidą Bellą.



A. Zgiet

Polska kadra, w głównej mierze złożona z łyżwiarzy Juvenii Białystok, robi postępy w sztafetach. Biało-czerwoni chcą się przebić do światowej czołówki.

▲ **Najwyższe miejsca Polaków w poszczególnych konkurencjach w Calgary: Kobiety – 1000 m:** 17. Patrycja Maliszewska (Juvenia Białystok). **1500 m:** 33. Natalia Maliszewska (Juvenia). **500 m:** 13. Aida Bella (AZS Politechnika Opolska), 14. P. Maliszewska. **Sztafeta 3000 m:** 11. Polska. **Punktacja drużynowa:** 11. Polska.

Mężczyźni – 1000 m: 18. Bartosz Konopko (Juvenia). **1500 m:** 32. Dawid Rzemieniecki (Juvenia). **500 m:** 23. Konopko, 25. Adam Filipowicz (AZS Politechnika Opolska). **Sztafeta 5000 m:** 7. Polska. **Punktacja drużynowa:** 11. Polska. ▲

Tenis stołowy >>

Gromiący i gromieni

Porażka i zwycięstwo to bilans kolejki pierwszoligowych tenisistów z Białegostoku. MOKS Słoneczny Stok Białystok nie nawiązał walki z liderem i zdecydowanie przegrał w Działdowie 0:10. Lepiej spisały się Dojlidy WSFiZ, które zwyciężyły na wyjeździe outsidera – AZS AWFiS Gdańsk 9:1.

– Spotkanie było zdecydowanie pod nasze dyktando. Co prawda, gospodarze rozpoczęli mecz od zwycięstwa swojego lidera – Krzysztofa Zielińskiego nad Piotrem Napiórkowskim i objęli prowadzenie, ale później już wszystkie punkty należały do nas – mówi Piotr Anchim, zawodnik Dojlid.

Grający trener białostoczan nie ma szczęścia do rywala, bowiem w ubiegłym sezonie również z nim przegrał. Podobno przed meczem obawiał się tego starcia i jak się okazało – słusznie. – Wyjechaliśmy w podróż w dniu meczu i może to miało na niego jakiś wpływ – zauważa Anchim, który z kolei rozegrał najlepszy mecz w tym sezonie, wygrywając wszystkie pojedynki. – Długo na to czekałem. Po ostatnim meczu zmieniłem nieco okleinę mojej rakiety. To takie techniczne niuanse, ale czasami mają wpływ. Wróciłem do tego, co grałem przed rokiem i mam nadzieję, że zostanie tak na dłużej – dodaje.

Komplet punktów zdobyli także Zeng Meng i Kamil Zdzienicki. Białostoczanie wygrali też deble.

W gorszych nastrojach wracali z Działdowa Słoneczni, którzy nie nawiązali walki z liderem. Na pocieszenie zawodnikom MOKS pozostaje fakt, że mierzyli się z ekipą, która w tym sezonie jest najpoważniejszym faworytem do wygrania ligi. **(ted)**

▲ **AZS AWFiS Gdańsk - Dojlidy WSFiZ Białystok 1:9. Punkty dla Dojlid:** Meng - 2,5, K. Zdzienicki - 2,5, Anchim - 2,5, Napiórkowski - 1,5.

▲ **KS Działdowo - MOKS Słoneczny Stok Białystok 10:0.**

▲ **Pozostałe wyniki:** Gwiazda Bydgoszcz - MRKS Gdańsk 8:2, GLKS Nadarzyn - Hals Warszawa 8:2, Pogoń Lębork - Spójnia Warszawa 9:1.

1. Działdowo	6	12	50:10
2. Pogoń	7	12	53:17
3. Dojlidy	**7**	**12**	**46:24**
4. Nadarzyn	7	10	49:21
5. Gwiazda	7	7	40:30
6. Hals	7	5	30:40
7. MRKS Gdańsk	6	4	20:40
8. MOKS	**7**	**3**	**20:50**
9. Spójnia	7	2	19:51
10. AZS Gdańsk	7	1	13:57

„11" 13. kolejki czwartej ligi



Podlaska „11" 13. kolejki trzeciej ligi



Więcej o „11" kolejki

Aż siedmiu zawodników „debiutuje" w „11" kolejki III ligi. Tu województwo podlaskie ma tylko siedem drużyn i nazwiska często się powtarzają. Ale nie tym razem. W weekend błyszczeli zawodnicy Dębu i Wissy, którzy wygrali swoje mecze na wyjazdach. Po raz pierwszy w składzie pojawił się m. in. doświadczony Ernest Konon. Napastnik nie zdobył gola, ale miał udział w bramkach Dębu.

Rezerwowi

▲ **III liga:**
Rudniew (Wissa) – Szóstko (Olimpia), Kiljańczyk (Dąb), Rydzewski (ŁKS 1926 Łomża), M. Jakubowski (Tur).

▲ **IV liga:**
Bochenek (Włókniarz), Marcinkowski (Hetman B.), Banicki (Magnat), Koźlik (Promień), Jurczuk (Pogoń), Wierciński (Hetman T.), Małaszewski (Hetman B.), Plaga (Hetman T.), Minow (Pogoń).

(milk)

Najlepsi strzelcy

III liga
13 goli: Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
10 goli: Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
8 goli: Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Michał Twardowski (Płomień Ełk),
7 goli: Michał Miller (MKS Korsze), Michał Poduch (Olimpia Zambrów), Marek Śnieżawski (Sokół Ostróda), Piotr Trafarski (MKS Korsze), Marcin Truszkowski (ŁKS 1926 Łomża),
IV liga
14 goli: Dzierzgowski (Gryf), Czajkowski (Magnat),
11 goli: Szychowski (Magnat),
8 goli: Piszczatowski (Sparta Sz.), Ł. Studniarek (Promień),
7 goli: Lasota (Narewka),
6 goli: Badowiec (Cresovia), Sobolewski (Sparta A.),
5 goli: Godlewski (Promień), Hryniuk (Pogoń), Klimowicz (Hetman T.), Kowalczyk (Sparta Sz.), Kozuszkiewicz (Narewka), Ptaszyński (Sparta Sz.), Zdzichowicz (Piast), Zieniewicz (Włókniarz),
4 goli: Cichoń (Piast), S. Kozłowski (Gryf), Krasucki (Hetman T.), Leszczyński (Cresovia),
3 gole: Czereszewski (Sparta A.), Gryko (Gryf), Harabürda (Sparta A.), Hołownia (Narewka), Jurczuk (Cresovia), Ksepka (Pogoń), Kujawski (Narewka), Lorenc (Gryf), Pasko (Sparta Sz.), Połuszejko (Promień), Prusinowski (Znicz), Sienkiewicz (Puszcza), Stulgis (Narewka), M. Tochwin (Sokół), Zalesko (Promień), A. Zambrzycki (Hetman T.), Zawadzki (Promień),
Klasa okręgowa
14 goli: Zabielski (Mielnik),
8 goli: Jamiołkowski (Korona), Macianis (Pomorzanka)
7 goli: Kuleszczyk (Wasilków), A. Orłowski (Krypnianka), Sawko (ŁKS II),
6 goli: K. Czeremcha (Sudovia), Dudziński (Korona), Gałązka (ŁKS II), Piotr Gawędzki (Krypnianka), Kieżel (Narew), Koronkiewicz (Wasilków), Łejmel (Pomorzanka), Pardo (Śniadowo),
5 goli: Siekierski (Forty), Stachelski (ŁKS II), P. Stasiński (Wigry II), Tarlecki (Gieret).

GW sport
www.wspolczesna.pl

Lance Armstrong został pozbawiony siedmiu zwycięstw w Tour de France i dożywotnio zdyskwalifikowany przez Międzynarodową Unię Kolarską.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Ranking „Gazety Współczesnej"

Obrona na plus, ale atak do poprawki

W Krakowie piłkarzom Jagiellonii Białystok zabrakło siły ognia. Nie można myśleć o zwycięstwie nie oddając ani jednego strzału w światło bramki rywali.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Białostoczanie zaczęli gościć pod polem karnym Wisły Kraków dopiero, gdy piłkarze „Białej Gwiazdy" opadli z sił. Przez 70 minut na boisku rządzili rywale. Jednak i oni w ofensywie radzili sobie nieszczególnie. Ich akcje bądź kończyły się na obrońcach bądź też na bramkarzu Jagiellonii Jakubie Słowiku.

I właśnie gra w defensywie podopiecznych trenera Tomasza Hajty wypadła najlepiej. Im bliżej bramki rywala tym niestety było już gorzej. Tomasz Zahorski starał się, biegał, ale sytuacji strzeleckich sobie nie wypracował. Grający za nim Tomasz Frankowski niejako zmuszony został do rozgrywania piłki, a Euzebiuszowi Smolarkowi potrzeba jeszcze czasu by dojść do optymalnej formy.

Nic więc dziwnego, że największe noty w naszym rankingu w meczu z Wisłą otrzymał bramkarz i gracze defensywni, a najniższe atakujący.



Fot. PAP

Ugochukwu Ukah z Jagiellonii zatrzymuje Daniela Sikorskiego w meczu z Wisłą Kraków (0:0)

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Wisłą Kraków (skala: 0-6)**

▲ **Jakub Słowik – nota 4,5:** Napastnicy Wisły Kraków przez 90 minut nie potrafili pokonać bramkarza Jagiellonii. Bronił w sytuacjach „sam na sam" m.in. z Danielem Sikorskim. Pewny punkt Jagi.

▲ **Filip Modelski – nota 3:** Nie ustrzegł się drobnych błędów, ale też i nie popełnił ich wiele.

▲ **Alexis Norambuena – nota 3,5:** Typowy boczny obrońca, tym razem zagrał na środku razem z Ugochukwu Ukahem. Co prawda dla chilijskiego zawodnika to nie pierwszyzna, ale widać było, że pewniej czuje się na skrzydle.

▲ **Ugochukwu Ukah – nota 3:** Rozkręcał się z minuty na minutę. Po dość niepewnym początku spotkania, gdy szczególnie raził niedokładnymi podaniami powoli nabierał pewności. Niestety, kilka razy „zasypiał" nie trzymając linii.

▲ **Rafał Grzyb – nota 4:** W spotkaniu z Wisłą został przesunięty na lewą obroną. Kilkakrotnie swoimi interwencjami w ostatniej chwili powstrzymywał napastników „Białej Gwiazdy". Tak jak to miało w ostatniej akcji meczu, gdy mocno naciskał Maora Meliksona wymuszając na nim błąd.

▲ **Tomasz Kupisz – nota 2:** Starał się, próbując wykorzystać swoją szybkość. Niestety, wiekszość pojedynków z Kewem Jaliensem przegrywał.

▲ **Łukasz Tymiński – nota 3:** Nie był to porywający występ białostockiego pomocnika. Zbyt mało konstruował ofensywnych akcji zespołu.

▲ **Michał Pazdan – nota 4,5:** Przy Reymonta zagrał defensywnego pomocnika, czyli wystąpił na swojej koronnej pozycji. Był wyróżniającym się, jak nie najlepszym piłkarzem Jagiellonii Białystok, z którym zawodnicy Wisły nie mogli sobie poradzić.

▲ **Euzebiusz Smolarek – nota 1:** Zmieniony w 83 minucie spotkania przez Damiana Kądziora nie może zaliczyć spotkania z Wisłą do udanych. Źle się czuł na skrzydle. Zbyt dużo miał przegranych pojedynków.

▲ **Damian Kądzior (nie sklasyfikowany):** Zagrał jedynie przez 10 minut.

▲ **Tomasz Zahorski – nota 2:** Napastnik po kontuzji wreszcie zagrał od pierwszej minuty spotkania. Walczył, ale sytuacji strzeleckich nie miał.

▲ **Nika Dzalamidze – nota 4:** Zagrał 30 minut zmieniając zmęczonego Zahorskiego. Jego pojawienie się na boisku znacznie ożywiło grę Jagiellonii. Białostoczanie wreszcie potrafili dojść do pola karnego Wisły. Jednak i on nie pokusił się o strzał w światło bramki Wisły.

▲ **Tomasz Frankowski – nota 3,5:** Kapitan żółto-czerwonych prawdopodobnie żegnał się z krakowskimi kibicami. Rychły koniec kariery uniemożliwi mu zagranie jeszcze raz na stadionie Wisły. Grając za Zahorskim na początku meczu był alfą i omegą zespołu. Rozgrywał piłkę, bronił, atakował. Jednak nie przyniosło to efektu bramkowego.

▲ **Dawid Plizga – nota 3:** Zmienił w 67 minucie Frankowskiego. Razem z Dzalamidze ożywił grę drużyny.

▲ **Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13:**

Klasyfikacja po 7. kolejkach spotkań:

1. Nika Dzalamidze – 25,5
2. Alexis Norambuena – 24
3. Michał Pazdan – 23
4. Dawid Plizga – 21
5. Tomasz Kupisz – 21
6. Rafał Grzyb – 20,5
7. Łukasz Tymiński – 19,5
8. Łukasz Skowron – 18
9. Tomasz Frankowski – 15,5
10. Luka Pejović – 13,5

... Paweł Tarnowski – 13,5

Siatkówka >> Już w środę w Białymstoku pierwszy w historii mecz AZS-u w europejskich pucharach

Mieszanka narodów, która w Austrii nie ma sobie równych

Absolutny debiut białostockiego AZS-u w europejskich rozgrywkach klubowych już jutro! Akademiczki w I rundzie Pucharu CEV o awans rywalizują z najlepszą drużyną Austrii SVS Post Schwechat. Gdy Państwo czytają te słowa wielonarodowościowy team być może już jest w Białymstoku, gdzie odbędzie się pierwsze spotkanie albo zbliża się do stolicy Podlasia.

– Rywalki mają przyjechać we wtorek autokarem około godziny 11. może 12. O godzinie 19. odbędą trening w hali Szkoły Podstawowej nr 50 – informuje Łukasz Rybołowicz, dyrektor do spraw marketingu AZS-u Białystok.

Mówienie o przeciwniczkach „Austriaczki" bardziej nawiązuje do przynależności federacyjnej klubu niż samych zawodniczek. W ekipie SVS Post, zgłoszonej do Pucharu CEV, mamy siedem siatkarek z innych, dodajmy różnych, stron świata. Ciekawą postacią jest rozgrywająca Yael Castiglione z Argentyny. Dziewczyna o typowym, latynoskim wyglądzie, przyszła do klubu z Dinama Bukareszt. Wcześniej występowała w mocnym Igtisadchi Baku z Azerbejdżanu.

Poza Castiglione w ekipie są: Rosjanka (doświadczona Jelena Simicz), Słowaczka, Węgierka, Serbka, Bośniaczka i Czeszka. Tą ostatnią znamy znakomicie. Na pozycji przyjmującej w SVS Post Schwechat występuje bowiem Katerina Kociova. Dynamiczna blondynka w barwach Stali Mielec robiła AZS-owi masę kłopotów w czasie cudem wygranych przez białostoczanki ostatnich baraży o utrzymanie w ekstraklasie.

W zespole jest też oczywiście duża grupa Austriaczek, choć niekoniecznie rodowitych. Doświadczona, 37-letnia Li Hua Ma, urodziła się w Chinach, jednak reprezentuje kadrę kraju gór i rzek. Dodajmy, iż siatkarki SVS Post Schwechat stanowią co najmniej połowę składu drużyny narodowej. Nic dziwnego, bo to najlepsza ekipa Austrii – jej aktualny mistrz i zdobywca krajowego pucharu. Od maja 2012 roku prowadzi ją zaledwie 34-letnia Słowaczka Zuzana Tlstovicova.

SVS Post nie ogranicza się do krajowej ligi i pucharu, ewentualnie rozgrywek europejskich. Pierwsza drużyna bierze udział w Lidze Środkowoeuropejskiej – MEVZA (Middle European League). W ubiegłej edycji Austriaczki dotarły do finału, w którym uległy słoweńskiemu Branikowi Maribor. Ten sezon zaczęły od zwycięstw: po 3:1 z Teva GRC Gödöllö (Węgry) i Slavią Bratysława.

Zespół to na pewno frapujący, ale nie można też dać się zwariować. W lidze polskiej nie radziłby sobie już tak dobrze, a pokonani rywale nie powalają z nóg. Być może trudniejszym zadaniem niż zwycięstwo jest organizacja samych zawodów.



www.sokol.at

Srna Marković to przedstawicielka młodego pokolenia w SVS Post

– Trzeba położyć nową nawierzchnię, ponieważ na boisku nie może być innych linii, niż służących do gry w siatkówkę. Musimy wynająć osobę do prowadzenia elektronicznego protokołu, dzięki któremu dane od razu trafiają na stronę CEV. Bandy reklamowe mają być wyższe. Mógłbym tak mówić dwie godziny o sprawach do załatwienia – wyjaśnia Rybołowicz.

Mecz poprowadzą sędziowie z Czech i Słowacji.

Miłosz Karbowski